# CZYTELNIA PRASY

We wtorek, w drugim dniu oficjalnej wizyty w ChRL członek Biura Politycznego KC PZPR, Rady Ministrów PRL, ZBIGNIEW MESSNER, przyjęty zo-stał przez przywódców chińskich: sekretarza generalnego KC KPCh, ZHAO ZIYANGA i przewodniczącego Komisji Wojskowej, DENG XIAOPINGA.

Rozmowa z Zhao Ziyangiem | raz zapóźnienia gospodarcze upłynęła w serdecznej atmosferze, a dotyczyła głównie współpracy między obiema partiami – PZPR i KPCh, oraz wymiany doświadczeń w dziedzinie reform. Sekre-tarz generalny KC KPCh stwierdził, że reforma struktury politycznej w Chinach wymaga stabilnej sytuacji z uwagi na rozmiary kraju o-

Lakasza bernickie

i kulturalne

Zhao Ziyang oświadczył, że reformowanie jest ogólną tendencją w krajach socjalistycznych, a trudności i ryzyko, jakie się z reformą wiążą, nie zmienią tego kierunku działania.

Ciag dalszy na str. 2

## Wspólne posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL

7 bm. Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium NK ZSL na piątym z kolei wspólnym posiedzeniu oceniły wykonywanie postanowień XI Plenum Komitetu Centralnego i Naczelnego Komitetu ze stycznia 1983 roku, a także aktualną sytuację w rolnictwie.

Uczestniczyli przedstawiciele społecznych i zawodowych organizacji rolniczych oraz członkowie rządu.

## Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



## DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 132 (11 432)

Białystok-Lomża-Suwałki, środa, 8 VI 1988 r.

Wydanie 1, 2

przyjął

związkowców z GS3S

I sekretarz KC PZPR, prze-

wodniczący Rady Państwa PRL – Wojciech Jaruzelski

przyjął 7 czerwca br. delega-

cję czechosłowackich związ-

kowców z przewodniczącym Centralnej Rady Rewolucyj-nego Ruchu Związkowego (UROROH), zastępcą członka Prezydium KC KPCz — Mi-

roslavem Zavadilem. Delega-

cja przebywa w Polsce z wi-

zyta oficjalna na zaproszenie OPZZ. M. Zavadil poinformo-wał I sekretarza RC PZPR o

działalności czechosłowackich związków zawodowych oraz o

współdziałaniu z OPZZ na a-

renie międzynarodowej, zwła-

szcza w SFZZ, w kwestiach

obrony interesów ludzi pracy,

walki o pokój i powszechne

Podczas rozmowy, w której

uczestniczył także przewodni-

czacy OPZZ Alfred Miodowicz

stwierdzono, że zwiazki zawo-

dowe PRL i CSRS rozwinely

szeroką współpracę w wielu

dziedzinach. Uznano, że wza-

jemna wymiana doświadczeń

w warunkach realizacji re-

form społeczno-gospodarczych w obu krajach ma obecnie

rozbrojenie.

Kolejowe dopusty W Kryzysowy wynalazek: W. Jaruzelski pospieszne "żółtki"

# Szczyt możliwości przed szczytem przewozowym

Warunki urlopowego podróżowania będą w tym roku nader skromne. Na terenie działania Rejonu Przewozów Kolejowych w Białymstoku (północno-wschodni makroregion) podróżni odczuwają na razie przedsmak wakacyjnych klopotów.

Zdarzają się opóźnienia pociagów, tu i ówdzie wyruszaja na trasy wagony, których wnętrza domagają się już re-Trudno oczekiwac, ze

I na torach sytuacja radykal-

nie się poprawi. Wręcz przeciwnie. Trzeba będzie przygotować wiele dow porze wzmożonego ruchu l żących uczestników kolonii i

rządu Jerzy Urban. Powie-

dział, że jest to ze strony pol-skiej kolejny krok promują-

rozrzedzenie zbrojeń w centrum

Europy, krok podjęty po mos-

kiewskim szczycie otwierajacym lepsze perspektywy dla poezynań rozbrojeniowych.

ważamy, że każdy kraj w

miarę swoich możliwości po-

winien wystepować z inicia-

tywami poszerzającymi te po-

kojowe szanse, które wzmoc-

nione zostały w Moskwie.

Polska zgodnie z tradycjami swej polityki zagranicznej tak właśnie czyni.

J. Urban nawiązał do wi-

zyty premiera Zbigniewa Messnera w Chińskiej Repub-

lice Ludowej. Już można stwierdzić, że będzie ona o-

wocowała dalszym postępem

we wzajemnej współoracy do której Polska przykłada du-

że znaczenie. Na szersze, bardziej rzeczowe i pełniej-

sze oceny jest oczywiście za

formacje prasowe nt. wyni-

ków rozmów w Moskwie wi-cepremiera Zbigniewa Sza-

łajdy. Stwierdził, że uzgod-

Ciąg dalszy na str. 2

Rzecznik uzubelnił też in-

wcześnie.

cy wzrost bezpieczeństwa

## Konferencja prasowa rzecznika rządu

Od podkreślenia wagi treści posłania przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego do III rozbrojeniowej sesji specjalnej ONZ, rozpoczał we wtorek spotkanie z dziennikarzami rzecznik



List papieża do M. Gorbaczowa

BRZYM — Jan Paweł II wystosował osobisty list do Michałła Gorbaczowa. Wręczyć go ma przywodcy radzieckiemu sekretarz Stanu kardynuł Agostino Casaroli, który bm. w południe odlatuje z Rzymu do Moskwy, jako przewodniczący delegacji Watykanu i Kościoła katolickiego na obchody 1000-lecia go na obchody 1000-lecia chrztu Rusi. Przyjęte to 20chrztu Kust. Przyjęte to 20-stało z ogromnym zalniereso-waniem, jako fakt bez prece-densu, potwierdzający wolę dialogu między Watykanem a Moskwą i jako istotny ele-ment ogólnego odprężenia międzynarodowego.

Prymas J. Glemp udał się do Moskwy O WARSZAWA — Na jubi-leuszowe uroczystości 1000-le-cia chrztu Russ udat słę 7 bm. do Moskwy prymas Polski, kardynał Józef Glemp.

Statek kosmiczny z radziecko-bułgarską

Zaloga

D MOSKWA – Z kosmodromu Bajkonur wystartował statek kosmiczny "Sojuz TM-5' z międzynarodową zalogą na pokładzie. W skład zalogł wchodzą, dowodca pojazdu Anatolij Sołowłow, inżynier pokładowy – Wiktor Sawinych i kosmonauta-badacz – obywatel Bulgarił Aleksandr Aleksandrow.

Atestacio

Atestacja

członków partii Tonków parti

Moskwa – Pragnac otywić aziałalność organizacji
partyjnych, taszkiencki Komitet Owodowy Komunistycznej Partii Uzbekistanu zalecit
przeprowadzenie społeczno-politycznej atestacji członków
partii na swoim terenie.
Atestacja – twierdzi i sekretarz Komitetu Obwodowego w Taszkiencie – Timur
Allmow – przyczynia sie do
uzdrowienia sutuacji w wielu
podstawowych organizacjach. podstawowych organizacjach, pomaga uwolnić się od ludzi adkowych, biernych

na północny wschód 10 tysięcy i tyleż opuści miejsca zamieszkania, by udać się do krajowych lub zagranicz-nych ośrodków. Rozkładowe pociągi będą więc z konieczności krótsze i mniej wygodne; nawet dalekobieżne trasy obsługiwane będą czasami przez jednostki elektryczne, tzw. żółtki, w których jest dużo miejsca do stania, ale trudno liczyć na wygodę.

Dlaczego wiec dzieciom i młodzieży podstawiać się będzie miękkie siedzenia narażając dorosłych, nie zawsze sprawnych fizycznie, na dodatkowe uciążliwości? - Tego wymagaja wzgledy

bezpieczeństwa podróży mało-

Ciag dalszy na str. 2

nana z licznych reportaży telewizyjnych i foto-reportaży w gazetach Szkoła Przetrwania w Ekstremalnych Warunkach, pierwsza tego typu w Europie, założona i prowadzona przez Jacka Pałkiewicza w Cassola we Włoszech przeniosła się na krótko do Polski. Nie tyle oczywiście cała szkoła, co jej instruktorzy - 4 Włochów 1 Amerykanin, z Jackiem Palkiewiczem na czele. Brali oni udział w obozie specjalistycznym na Czerwonym Bagnie na Biebrzy. Wybrano je ze względu na trudne i bardzo specyficzne warunki, których podobno nie ma w całej Europie. Warto dodać, że zarówno instruktorzy jak i "ucznio-wie" Szkoły Przetrwania zdobywali swoje umiejętności w różnych klimatach i warunkach geograficznych m.in. na pustyni, w dżunglach, strefach

NA ZDJĘCIU: podczas zana bagnach Biebrzy. CAF — A. BIENKOWSKI



### Pracowaleś cały rok? Możesz liczyć na szczęście

Już od trzech lat mogę być pewien, że w ostatnich dniach maja albo na początku czerwca wpadnie do mnie Andrzej ze słowami: skombinuj parę paczek kawy, jesteś redaktor, to ci latwiej, a dla mnie to też narzedzie pracy.

Andrzej jest zasłużonym, żeby nie powiedzieć wiecznym studentem PRL; zdążył "zaliczyć" już parę uczelni, żeby wylądować wreszcie w Białymstoku. Prowadzi eksperyment polegający na tym, iż w ciągu dwóch dni przed każdym z egzaminów usiluje podtrzymując się kawą - nauczyć sie wszystkiego, co inni opanowują przez rok. Możliwości ludzkiego mózgu wykorzystywane są ledwie w kil-

ku procentach, wiec może je-go, andrzejowy umyst, będzie

tym, który przelamie wreszcie

ową barierę. Jakieś efekty zdażył już osiągnąć — zdał parę egzaminów — boj się tylko, że uczelniane władze przerwą ten wiekopomny eksperyment, wszelkie możliwości przedłużania studiów już wy-

to sesja i jeśli ktoś systema-tycznie nie pracował cały rok, może mieć kilka razy szczęście, ale wcześniej czy póżniej się wykopyrtnie.

Historii starożytnej na przykład, która pierwszakom spra-

czerpał, obecną sesję zaliczyć | musi, a wydajność mózgu wzrosła zaledwie o zero i ileś

tam po przecinku. Prodziekan Wydziału Humanistycznego Filii UW w Białymstoku, dr Hanna Konopka, a wraz z nią chyba wszyscy nauczyciele akademiccy w Polsce sceptycznie pewnie zapatrywaliby sie na eksperyment Andrzeja. Sesja wia najwięcej kłopotu (zazwy-czaj 1/3 oblewa w pierwszym podejściu) nie sposób nauczyć się w ciągu kilku dni. Z kolei filologom polskim o "andrzejowym syndromie" dużo kłopotów sprawia literatura romantyczna

- W ogó'e studia humanistyczne a szczególnie filologiczne wy mazała dużeł systematyczności - wedzy do Barna Kononka Tu nie wystarczy opanowanie podrecznikowej wiedzy. Konieczna jest znajomość wielkiej ilości lektur, umiejetność ich analizy, a na to kilka nie przespanych nocy na pewno nie wystarczy. Obecna sesja przebiega jednak stosunkowo spokojnie, nie ma jakiejś nerwowości, Być może wynika to z tego, że mamy na wydziałe bardzo preżny samorzad, z którym wspólnie ustalaliśmy terminy egzaminów, aby było to wygodne dla nów, aby było to wygodne dla studentów.

Mimo, iż ze względu na konieczność uwolnienia miejsc w akademikach dla osób, które uczestniczyć będą w kursie przygotowawczym, sesje na UW skrócono o tydzień (do 19 czerwca), jedynie kilka egzaminów – na przykład z teorij kultury – przeniesiono na wrzesień, Poza tym tylko nieliczni studenci złożyli podania o przelożenie terminu egzaminów; głównie sa to dziewczyny, które powiły dzieciatka. Mimo, iż ze względu na koniecz

Kierowniczka dziekanatu Wydziału Matematyczno-Fizycznego FUW, Agata Lipska, obecnej sesji egzaminarównież nie widzi

Ciag dalszy na str. 2

## Za 11 dni wybory do rad narodowych

# Bizel zy

ajwcześniej przyszedł Ryszard Brasławski. Skończył dyżur na kolei i po drodze z Sokółki do domu zahaczył o szkołę. Za pół godziny w budynku szkolnym w Gieniuszach odbędzie się zebranie przedwyborcze. Jest czas, wiec Brasławski pomaga nauczycielowi – **Janowi Gaukowi** w przygotowaniu sali. Poprzedniego dnia żegnali się tu absolwenci klas ósmych. Była dyskoteka. Powynoszono krzesła, teraz trzeba je ponownie ustawić.

Ryszard Brasławski miesz-ka w Wierzchjedlinie. Z Gieniusz do domu ma cztery kilometry. Codziennie przemierza je dwukrotnie, dojeżdżając wracając z pracy w Sokólce. Dorosły mężczyzna daje sobie radę, ale dzieci, zwła-szcza zimą, muszą się namęczyć. Od Brasławskich w ten sposób dochodzi trójka: najmłodsze do pierwszej klasy, dwoje starszych — do piątej i szóstej. Spośród 120 dzieci w szkole tylko kilkanaścioro pochodzi z Gieniusz, reszta aż z 15 okolicznych wsi. Z żadnej miejscowości nie są do-

Dlatego Ryszard Brasławski – jako ojciec dochodzacych ma'ni chów – miałby dla przysztych radnych propozycje, żeby zain-teresowali się sprawa połączeń komunikacyjnych w sołectwam Rozumie, że na dowożenie z licznych i porozrzucanych kolonii i wsi władz oświatowych nie stać. ale niechby naczelnik co tak czas przystał w zimie spychacze, żeny rozgarneły śnieg i oczyściły drogi

W tej sprawie z Brasławskim zgadzają się rodzice wszystkich dochodzących do szkoły. Czesława Chwieś Zawistowszczyzny, co prawda zadowolona jest z tego, że dzieci po pieszych wędrów-kach są zdrowsze (jej **Wiola** skończyła szkołę i ani razu nie miał anginy), ale żal patrzeć, jak po pas brną śniegowych zaspach. Koni na wsi mało, a traktor ani zimą, ani jesienią po takich dro-gach nie przejedzie.

Tyle nieoficjalnych (potwierdzonych także w dyskusji) dziennikarskich rozmów przed zebraniem, bo oto wchodzą kandydaci. Na liście okręgu wyborczego nr 20, obejmującego miasto i gminę Sokółka, w wyborach do WRN znajdu-

## Potrzebni sa młodzi i odważni

Forma tych spotkań nosi nazwę parlamentu młodzieży. Celem jest zaktywizowanie młodych, zachęcenie do uczestnictwa w życiu społecznym, wspólne szukanie możliwości rozwiązania najważniejszych problemów. Propozycja tego rodzaju dyskusji wyszla z kręgu ZSMP, adresowana jest jednak do wszystkich, którym nie są obojętne sprawy dziejace się wokół. Ważne jest to szczególnie teraz, w okresie poprzedzającym wybory. Nie bez znaczenia pozostaje przecież fakt, ilu młodych znajdzie się w nowych radach narodowych, jakie to będą osoby, czy potrafią upominać się o potrzeby swoich rówieśników.

Sytuacja młodzieży w naszym kraju jest trudna. O tym mówi się powszechnie. Co zrobić by w miarę możliwości i tego czym dysponujemy poprawić warunki startu życia młodego pokolenia? A z drugiej strony — w jaki sposób trafić do młodzieży, by wykorzystać jej zapał kwalifikacje?

Te pytania byly przedmiotem dyskusji podczas wczorajszego spotkania w Fabryce Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku. Obok działaczy miejsko-gminnych ogniw ZSMP wzięli w nim udział

WRN. Szkoda tylko, że tak niewielu stawiło się młodych z zakładów pracy, a już zwłaszcza z FPiU. Była znakomita okazja do zapoznania się z kandydatami na radnych, porozmawiania z nimi o tym, co mogliby zrobić, gdy otrzymają już mandat radnego.

Z konieczności więc dyskusja, aczkolwiek interesująca ograniczyła się do poruszenia po raz kolejny kłopotów powszechnie znanych. STANISŁAW BIENIO z Łap

Ciag dalszy na str. 2

#### Dziennikarze w Węgorzewie

## -człowiekiem publicznym

czytelnikami zawsze są frapujące. Po każdym pozostaje uczucie żalu, że doba ma tyl-ko dwadzieścia cztery godziny. Zapisujemy bowiem tyle spraw wartych publicznego (PAP) zaprezentowania, że zajęcie się

każdą przekracza - niestety - możliwości zespołu. Wcześniej lub później w swoich publikacjach będziemy wracać do zgłaszanych nam proble-

Tych zaś szczególnie dużo poruszono na wczorajszym spotkaniu red. red. Ludmity Chaleckiej-Połockiej, Mariana Wiśniewskiego i Marka Grześkiewicza z pracownikami węgorzewskiej służby zdrowia. Mówiono o kłopotach kadrowych, finansowych, trudnościach z zapewnieniem pelnej obsady lekarskiej i jeszcze innych sprawach. Dyskutowaliśmy też o sa-

mej "Gazecie". Zarzucano nam, że za malo - i zbyt rzadko - piszemy o Węgorzewie i okolicach. Jak bumerang wróciła sprawa nagich panienek z ostatniej strony "Magazynu". Interesowano się też możliwością stałego druko-

Ciag dalszy na str. 2

## 12 tys. "maluchów" jeździ w Chinach

Coraz lepiej rozwija się eksport Fabryki Samochodów Małolitrażowych do Chińskiej Republiki Ludowej. Od 1985 r. do końca 1987 r. sprzedano tam 12 tys. "maluchów", które spotkały się z uznaniem użytkowników. Jak informuje rzecznik prasowy FSM, mgr inż. Marek Rzempiel załoga FSM dostarczy w br. do ChRL co najmniej 3,5 tys. "Fiatów" 126p. Najwięcej tych aut w chińskich miastach widać w centrum Pekinu oraz w Kantonie i Szanghaju.



miarkowane, okresami duże; przelotne opady deszczu; lokalnie – burze; temperatura maksymalna od 25 do 27 st. C; miairmalna od 14 do 18 st. C; wiatr słaby, w czasie burz porywisty, wschodni.

JUTRO - bez wiekszych

IMIENINY. Maksyma, Me darda. (nil)

w Białym stoku otrzyma pięciu spośród nich. Na dzisiejszym spotkaniu ubiegających się o miejsce WRN reprezentują: Ludmila Czyżewska, lat 50, z wykształ-

cenia ekonomistka, zatrudnio-na w Spółdzielni Ogrodniczo--Pszczelarskiej "Nowalijka" w Sokółce i Jan Łazarewicz, lat 55, technik mechanik, dyrektor sokólskiego POM. Z sześciu kandydatów do dwóch mandatów w Radzie Narodowej Masta i Gminy w Sokółce z tutejszego okręgu nr 28 przybyli: Mirosław Kozłowski - 30-letni rolnik Gieniusz i Stanisław Lobaczewski — rolnik z Pawłow-szczyzny. Wszyscy ich znają, przedstawiciel Rady Miejsko-Gminnej PRON - Kazimierz Woronowicz ma więc ulatwione zadanie, nie musi dokład-

Lomży i Suwałka.h do dyspozycji Masz sprawe?

Telefony redakcyjne

Co chcielibyśmy wiedzieć o kandydatach na radnych, ich zainteresowaniach, pasjach i życiu zawodowym? Na jakie sprawy warto zwrócić ich uwagę? Co im podpowiedzieć? Jakie oczekiwania wiążemy z radami, w których będą oni zasiadać?

Aby bliżej poznać przysz-łych radnych, przekazać im swoje sprawy, wystarczy wykręcić numery redakcyjnego telefonu. Dziś przy telefonach nr 211-18 i 211-30 w redakcji "GW" w Białymstoku dyzurować będą kandydaci do WRN i MRN. W godzinach

Ciąg dalszy na str. 2

### INFORMACJA

nie prezentować. Pytań do za-

siadających z drugiej strony stolu nie ma. Są wątpliwości,

Ciag dalszy na str. 2

Mandat

Mandal

Mandat

o sposobie głosowania na radnych wybieranych:

a) w okręgach wyborczych

Jeżeli o mandat ubjega się 2 kandydatów należy skreślić 1 nazwisko, jeżeli 3 kandydatów - należy skreślić 2 nazwiska. Nazwisko nie skreślone to osoba wybrana przez głosującego.

PRZYKLAD:

KARTA DO GLOSOWANIA w wyborach do rad narodowy w dniu 19 czarwca 1988 r.

Okreg wyborczy nr 5 dla wyboru Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lesznik

Kandydaci na radnych

- Bok Edward Gawrys Janina

Świerczyński Jerzy · Cieślak Jan

Król Zbigniew -Mashulski Antoni-- Kołodziejski Pawel-

Kozłowska Elżbieta -Zawadzki Józef

> (pieczeć Wojawódzkiej Komisji Wyborczej)

W proponowanym przykładzie Wyborca oddaje głos na: Świerczyńskiego Jerzego, Cieślaka Jana, Kozłowską Elżbietę

b) z listy wojewódzkiej

Na liście wojewódzkiej Wyborca pozostawia nazwiska tych kandydatów, na których oddaje swój głos.

PRZYKLAD:

KARTA DO GLOSOWANIA

w wyborach do rad narodowych w dniu 19 czerwca 1988 r.

Lista wojewódzka dla wyboru Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu

Kandydaci na radnych

Ambroziak Stefan Antoszewski Czesław Czekaiska Joanna Grzela Andrzej Komar Stanisław Kwiatkowski Włodzimierz Lacka-Arczyńska Zofia Przybyszewski Zenon Rudnicki Jan Werner Krzysztof

> (pieczęć Wojewódzkie) Komisji Wyborczej)

## Rozpoczęło działalność studio wyborcze TVP

W poniedziałek 6 bm. w I programie TV rozpoczęło działalność studio wyborcze Telewizji Polskiej poświęcone w całości problematyce jących się wyborów do rad narodowych. Będzie w nim mowa o wyborczych programach, spotkaniach kandydatów na radnych z wyborcami, o inicjatywach społecznych gospodarczych. Stałą częścią przedwyborczych spotkań na telewizyjnej antenie będą odpowiedzi ekspertów - przedstawicieli biura rad narodo-

wych Rady Państwa i dziennikarzy na pytania, uwagi i wnioski zgłaszane przez telewidzów pod dyżurnym telefonem — numer warszawski. 26-52-71. Gospodarzami kolejnych wydań studia bedą re-gionalne ośrodki TVP. W pla-nach — m.in. reportaże z końcowych w bieżącej kadencji sesji rad narodowych. Telewizyjne studio wyborcze gościć będzie na antenie bezpośrednio po głównym wydaniu dziennika TV o godz. 20.00 aż do dnia wyborów. (PAP)

## Jutro w "Gazecie"

Coraz częściej jest przyczyną zgonów. Niepokojąco często. Dawniej uważano, że dopada tylko ludzi będących u władzy, ale zawał to

CHOROBA NIE TYLKO DYREKTORÓW

Prawie wszyscy wiedzą, jak jej zapobiegać, lecz... ▶ Wciąż jesteśmy regionem "czystym", z dobrą wodą i nieskażoną glebą. Te atuty można wykorzystać nie tylko w turystyce. Czy nie warto na przykład pustoszejących terenów "pasa wschodniego" przeznaczyć na uprawę ZDROWEJ ZYWNOSCI?

Fakt, że byłoby to kosztowne, ale przecież pochodzące stamtąd produkty też sprzedawano by drożej...



### Zeby wakacje się udały

Czy zapewniono odpowiednio przeszkoloną kadrę na obo-zy i kolonie, godziwe warunki bytowe i programy kulturalne, turystyczne, wychowawcze? Czy pomyślano również o dzieciach, które będą spędzać wakacje w miejscu stałego zamieszkania? Te m.in. problemy znalazły się w centrum uwagi na ostatnim posiedzeniu Sekretariatu Komitetu Wo-jewódzkiego partii i kierownictwa Urzędu Wojewódzkiego w Łomży. Na koloniach, obozach krajowych i zagranicznych przebywać będzie w tym roku ponad 20 tys. młodych łomżyniaków. Na organizację wypoczynku letniego dla dzieci i młodzieży zarezerwowano 53 mln zł.

Zapoznano się również z wynikami łomżyńskiej gospodarki po 4 miesiącach roku. Generalnie produkcja sprzedana w łomżyńskim przemyśle była wyższa o 5,5 proc. w porównaniu z tym samym okresem ub.r. szczególnie wysoką dy-namikę uzyskały Zakłady Płyt Wiórowych w Grajewie i ZZPB w Zambrowie. Zwrócono uwagę m.in. na konieczność utrzymania właściwych relacji ekonomicznych w zakładach, ściślejszego uzależnienia płac od wydajności pracy.

#### Pierwsza książka "Stopki"

W kioskach "Ruchu" w Łomży ukazała się przed kilkoma dniami książka "Spacerkiem po Łomży", bedąca zbiorem osadzonych w realiach miasta felietonów i komentarzy, ukazujących dzień dzisiejszy i wizję grodu nad Narwią za lat kilka i kilkanaście. Autorka, nasza redakcyjna kole-żanka — Nina Omelczenko, odsłania także mechanizmy podejmowania decyzji o kształcie miejskiego organizmu. Książka powinna zainteresować wszystkich, którym sprawy miasta i życia w nim nie są obce. Jest ona pierwszą pozycją wydawniczą społecznego stowarzyszenia prasoznawczego

#### Z Kazania do Łomży

... przybyła trzyosobowa delegacja, członkowie Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej z Tatarskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej: Lubow Wasiljewna Owsijenko - zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Informacji Komitetu Obwodowego KPZR Tatarstanu, Zygmunt Gienrykowicz Blumsztein — zastępca przewodniczące go oddziału TPRP w Kazaniu oraz Luiza Gawriłowna Kosmylinowa — sekretarz MRN w Kazaniu. Wczoraj, 7 bm., goście z Tatarii spotkali się z I sekretarzem KW PZPR w Łomży, Mieczysławem Czerniawskim oraz sekretarzem KW przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Łomży, Mieczysławem Brzezickim. Omawiano głównie sprawy związane z dalszą konkretyzacją zasad i zakresu współpracy między woj. łomżyńskim a TASRR. (nom)

#### Propozycja dla młodych

W najbliższy piątek, 10 czerwca o godz. 10 w budynku KW PZPR w Łomży odbędzie się kolejne forum młodej kadry. Tradycyjnie gospodarzem spotkania będzie I sekretarz KW PZPR - Mieczysław Czerniawski, a wiodącym jego tematem będą zagadnienia koncentrujące się wokół pytania "Jaki socjalizm?". Pod tym tytułem ukazała się niedawno książka prof. Mariana Gulczyńskiego, który również weźmie udział w spotkaniu. imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy wszyst-

kich młodych, zainteresowanych tą problematyką.

#### Prosto z Karl-Marx-Stadt

W Fabryce Maszyn Tekstylnych VEB "Malimo" w Karl--Marx-Stadt zatrudnionych jest 40 mieszkańców woj. lomżyńskiego. Objęli oni patronatem Państwowy Dom Dziecka w Łomży. W środę dyrektor fabryki — Paul Plesken oraz kierownicy polskiej grupy Marian Marchow i Zygfryd Sieron podczas uroczystego spotkania z wychowankami domu dziecka wręczyli im prezenty – cztery gitary oraz kosz zabawek. Warto dodać, że pracujący w Karl-Marx-Stadt łomżynianie biorą udział we wszystkich znaczących zbiórkach społecznych funduszy na prowadzone w Polsce inwestycje, m.in. na Pomnik Matki-Polki w Łodzi. (jtb)

#### Po łosie Dnia Ochrony Srodowiska

Przed kilkoma dniami w Ministerstwie Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych odbyła się uroczystość wręczenia dorocznych nagród ministra za wybitne osiągnięcia twórcze w dziedzinie ochrony środowiska, gospodarki wodnej i geologii.

Miło nam poinformować, że laureatami nagrody III stop-nia zostali doc. dr hab. Kazimierz Górka z AE w Krako-wie oraz dr Bazyli Poskrobko z Politechniki Białostockiej za pracę pt. "Ekonomika ochrony środowiska".

Łącznie przyznano 18 nagród, z tego tylko dwie dotyczą publikacji książkowych.

Serdecznie gratulujemy. (aw)

#### Korekta w rozkładzie jazdy PKP

Rejon Przewozów Kolejowych w Białymstoku prosi społeczeństwo za naszym pośrednictwem o dokonanie korekty w posiadanych rozkładach jazdy pociągów stacji Białystok, obowiązującym od

Otóż pociąg pośpieszny w relacji Białystok — Warszawa odjeżdzający o godz. 8.05 kursuje bez zatrzymywania się na stacjach: Łapy, Szepietowo, Małkinia.

wej.

## Szczyt możliwości

Ciag dalszy ze str. 1

- A gdzie podziały się "żółtki" z miękkimi siedzeniami? – Podobno musieliśmy zrezygnować z tej namiastki komfortu, gdyż zbyt często wracały z trasy porżnięte, ponadpalane, porwane, zaś skutecznym sposobem na trwałość tapicerki okazuje się tej człkowita likwidacja. Bedziena trwałość tapicerki okazuje si jej całkowita likwidacja. Będzie my więc jeżdzić na drewnianych ławach, niekiedy bez pierwszej klasy, zazwyczaj bez bufetu i nie zawsze punktualnie. Już teraz mnożą się skargi

na opóźnienia pociągów, choć jak powiadają biegli kalendarzu — zima się skończyła i zasp nie sypią. Fakjednak, że na niewielu szlakach lokomotywy mogą rozwijać szybkość do 120 km na godzinę, jak to ma miejsce np. między Łocho-Sadownem Wegrowskim. Trwają bowiem prace remontowe, wymienia się podkłady i szyny, usprawnia

rozjazdy. Wszelkie harmonogramy psute Wszelkie harmonogramy psute są przez rwące się dostawy elementów i materiałów. Biednemu wiatr w oczy, toteż nawet pogoda płata figle. Ekipy kolejowe miały uporać się z kilkoma newralgicznymi odcinkami linii warszawskiej już do 1 czerwca. Było jednak zbyt ciepło, a przy wysokich temperaturach nie wolno wykonywać niektórych robót choćby ze względu na groźbę wyboczenia szyn. Wykonawcy twierdzą, że jeśli aura będzie sprzyjać, do połowy miesiąca uporają się z wymianą torów i psujące nerwy ograniczenia szybkości do 30 km na godzinę zostaną usunięte.

Z pobytu

w Chrl

Z. Messnera

Ciąg dalszy ze str. 1

głębokim szacunkiem odno-

szą się do Polski z uwagi na

determinacje, śmiałość poszu-

kiwań oraz ducha realizmu

we właściwym rozwiązywaniu

problemów wynikających z

procesu reform, a także wy-raził nadzieję, iż oba kraje

będą dokonywać szerszej wy-

miany doświadczeń w spra-

wach reformy w przyszłości. Z. Messner przekazał Zhao

Ziyangowi pozdrowienia od

pierwszego sekretarza KC

PZPR, przewodniczącego Ra-dy Państwa PRL, Wojciecha

Jaruzelskiego. Z kolei Zhao

Ziyang ponowił zaproszenie dla W. Jaruzelskiego do zło-żenia oficjalnej wizyty w

Na zakończenie rozmów z przywódcami chińskimi pod-

pisany został program współ-

pracy gospodarczej, handlo-

wej i naukowo-technicznej między PRL i ChRL do 2000

Dziennikarze

w Wegorzewie

Ciąg dalszy ze str. 1

wania dodatkowej kolumny

adresowanej wyłącznie do

mieszkańców Suwalszczyzny.

go dostrzegliśmy trzech kan-

dydatów na radnych do MGRN. Ich głosy stały się podstawą do dyskusji o sze-

roko pojmowanych zagadnie-

niach dotyczących mieszkań-

Zwracano uwagę na trud-ności zaopatrzeniowe, ochronę

środowiska, a także rolę przy-

szłej rady w wypełnianiu woli wyborców. Rzecz w tym —

mówił jeden z kandydatów -

aby radnymi przestano rzą-

dzić, pozwalając im na pełne samorządzenie się. Inaczej trudno będzie marzyć o rze-

czywistym sprawowaniu fun-

kcji organu władzy państwo-

Opinie wyrażone przez na-

szych gospodarzy będziemy

wykorzystywać sukcesywnie

przy redagowaniu dziennika.

Wśród personelu medyczne-

Oświadczył też, że Chiny z

Czy będziemy więc wreszcie jeździć do Warszawy zgodnie z rozkładem? Nie wiadomo. Wszak największe opóźnienia narastają na terenie stołecznego Rejonu Przewozów Kolejowych m Warszawą Wschodnią między Tłuszczem. Tam tory są w fatalnym stanie i nikt nie zaryzykuje jazdy na pełny gaz. "Lepiej wolno i bezpiecz-nie" — twierdzą odpowiedzialni za usuwanie usterek. Podobno jeszcze jakiś czas skazani będziemy więc na żółwie tempo na torach. "Dlaczego więc — pokrzykują krewcy pasażerowie – wpuszcza się nas w maliny sprzedając bilety na pospieszny, który niejako programowo ma tempo ciuchci?" No właśnie, dlaczego? Czy rozkład musi być odzwierciedleniem chciej-

Na szczęście inne odcinki ko-Na szczeście inne odcinki ko-lejowych tras na terenie RPK w Białymstoku, na których z ko-nieczności stosuje się przejściowe ograniczenia tempa ruchu po-ciagów, nie maja wpływu na punktualność. Tak jest np. na trzech etapach linii z Tłuszcza do Ostrolęki itd. W sprzyjają-cych okolicznościach miejsca ta-kie przestają straszyć i denerwo-wać już po pierwszej dobie ro-bót torowych.

stwa, czy powinien być ra-

czej zapisem realiów?

Interpretacje kolejarzy, niewątpliwie zasadne, nie sze przekonują rozeźlonych różnych, których mamiono

zesami, że gdy zapłacą drożej (po wprowadzeniu nowych cen biletów), to na pewno dojadą terminowo i wygodnie. Powtarzaterminówo i wygodnie. Powtarzaliśmy i my (w gazecie) podobne komunały, choć władomo nie od dziś, że kolej jest niedoinwestowana, że trzeba pozostawiać w ruchu wagony nadające się do remontu (o ile nie zagraża to bezpieczeństwu jazdy), że dostawy nowego taboru są tak skromne, że z trudem kompensują ubytek skasowanego. Jest może w tej branży i sporo nieporadności, subiektywnych nawalanek, ale pod względem maporadnosci, subiektywnych awa-lanek, ale pod względem ma-jątku trwalego PKP stanowczo trudno uważać za komunikacyj-na potegę. Być może przed wojną

(jak mawiają staruszkowie) jeździło się na niektórych liniach szybciej i punktualniej. Nie zapominajmy jed-nak, że współczesna liczba połączeń towarowych i osobowych rośnie nieporówna-nie szybciej niż infrastruktura i na torach robi się niesamowity tłok. Jak na tę sprawę nie spojrzeć — brakue wszystkiego: od wykwalifikowanej kadry po inwestycje. Opóźnienia narastają wię**c** nie tylko na trasach, lecz przede wszystkim w fazie realizacji zamiarów, którymi chcielibyśmy zrównać się z czołowymi przewoźni-kami na świecie. Niestety, nasza kolej jest taka jak cała gospodarka — dychawiczna, przeciążona potrzebami, nie-

doinwestowana. ANDRZEJ POLAKOWSKI

## Sesia!

Ciag dalszy ze str. 1 niczego szczególnego. Jak zwykle najwięcej problemów mają studenci fizyki, przede wszystkim na I roku. Z 10 osób przyjętych w ubiegłym roku, 4 osoby przestały być studentami, a z pozostałych nie wszyscy rozliczyli się z sesji zimowej. Na trzech innych kierunkach (matematyka, biologia, chemia) "odsiew" znacznie mniejszy i można przypuszczać, że do 19 czerwca tylko w nielicznych indeksach pojawią się dwóje.

Sesja trwa również w Akademii Medycznej, choć — jak poinformowano nas w dzieka-nacie Wydziału Lekarskiego - jeszcze nie rozkręciła się na dobre. Pierwszy rok zdaje już egzaminy ustne, drugi i trzeci jeszcze "kuje", na czwartym egzaminuje się z farmakologii, a ostatni — VI nie musi się ściśle trzymać

sesyjnego harmonogramu. Doc. dr hab. Stanisław Kamiński dyrektorujący Instytutowi Budownictwa na Wy-działe Budownictwa i Inżynierii Środowiska Politechniki Białostockiej zadowolony jest z postawy swoich studen-tów. Do prowadzonego przez niego egzaminu z ekonomii, organizacji i zarządzania w budownictwie przystąpiła już większość studentów V roku - odpukać! - na razie

wszyscy zdali. Prodziekan WBiIS PB doc. dr hab. ZBIGNIEW RUG mowi, że pierwszemu rokowi najwięcej kłopotów sprawia matematyka; sporo osób ma problemy z elektroniczną techniką obliczeniową i chemią. Studenci trzeciego roku budownictwa trzęsą się natomiast przed mechaniką budowli, która jest trudnym, teoretycznym, wymagającym dogłębnego zrozumienia przedmiotem. Mówi się nawet, że kto go zda, studia ma za sobą. W ub.r. na przykład, aż 15 studentów miało z niego egzamin komisyjny; nie wszyscy

z dobrym skutkiem. Najbardziej artystycznym kierunkiem w PB jest **archi**tektura. Tu nie wystarczy tylko wiedza, trzeba się także wykazać talentem do rysowania. Dziekan Instytutu Architektury doc. dr hab. Witold Czarnecki wykłada na I roku projektowanie architektoniczne. Uważa, że studenci są bardzo pracowici. Wszak każda porażka, to pożegnanie się ze studiami. Doc. Czarnecki ze swojego przedmiotu postawił jedynie dwie oceny niedostateczne, przy czym jedna ze studentek zdająca w terminie "zerowym" wczoraj właśnie

"zerowym" wczoraj właśnie napisała pracę poprawkową.

W Instytucie Architektury – podonie jak w całej PB – przyjeto sporo osób w charakterze wolnych słuchaczy, Im szczególnie zależy na dobrych wynikach, gdyż od tego będzie zależało czy zostana przyjeci na II rok. Spośród 13 wolnych słuchaczy na architekturze, dotychczas wykruszyła sie jedynie jedna osoba.

Z rozpoznania, które przeprowadziliśmy nie wynika czy żaków o eksperymentatorskich zapędach Andrzeja jest dużo czy też nie. W każdym razie jeśli jest ich dużo, to - jak dotąd – mają więcej szczęścia, aniżeli nasz Zasłużony

K. OCHRYMIUK

## Konferencja prasowa

Ciag dalszy ze str. 1

niono wszystkie punkty umowy o wspólnej produkcji samochodu dostawczego, który będzie nowoczesnym następcą polskiej "Nysy" i "Žuka". lipcu umowa ma być podpisana. Kolejna umowa o wspólnym przedsiębiorstwie: Ostrzeszów — Fabryka Sprzę-

gieł Elektromagnetycznych. Postawiono także pierwszy krok w kierunku obalenia głównej bariery ekonomicznej hamującej współpracę w ra-mach RWPG. Ostatecznie uzgodniono, że te przedsię-biorstwa polskie i radzieckie, które bezpośrednio ze sobą współoracują przyjmują nowe zasady tworzenia cen. Beda to ceny wolne, umowne, oparte o ceny światowe. Rozliczenia następować będą nie w walucie przeliczeniowej, ale w walutach narodowych.

W odpowiedzi na jedno z pytań rzecznik mówił o zanikaniu animozji i uprze-dzeń oraz zmniejszaniu się podziałów w środowisku literackim. Poinformował, że Kancelaria Rady Państwa zaprosi do Rady Państwa członków Pen-Clubu na spotkanie na którym wspólnie poszukiwać się będzie rozwiązań dotyczących reaktywowania Pen--Clubu. (PAP)

# Bliżej życia

Ciąg dalszy ze str. 1

czy po to, żeby przekazać im swoje problemy, nie lepiej byłoby spotkać się z nimi po wyborach. Rozmowa z wybranym już radnym byłaby bardziej zobowiązująca niż kandydatem. Wiadomo, że radny ma pewne uprawnienia możliwości działania. A kandydat może wysłuchać i jeśli nie zdobędzie zaufania wyborców - pozostawi sprawy do własnej wiadomości. Chociaż jest w tym jakaś racja, to nie można zapominać, że obecne spotkania służą głównie poznawaniu kandyda-

Co wiec potencia'nych radnych interesuje, czym chcieliby się zajmować w nowej kadencji? Waldemar Gieniusz – dotychczasowy członek RN MiG chciałby, żeby większa uwage zwracali na problemy wsi. Akurat wszystkim obecnym tu kandydatom sprawy że dno tów. wsi. Akurat wszyskim obecnym tu kandydatom sprawy te odpo-wiadają, wszyscy są w jakiś spo-sób związani z roinietwem, pra-cują w nim bezpośrednio, lub działają na jego potrzeby.

Waldemar Gieniusz — najaktywniejszy uczestnik zebrania — ma
doświadczenia i rozczarowania z
pracy w kończącej się kadencji,
Dzielac się nimi uważa, że należałoby władze miasta odłączyć
od władz gminy. Uzasadnia to nastenujący radnych pochodzących od władz gminy. Uzasadnia to następująco: radnych pochodzących z miasta jest wiecej niż tych, którzy mieszkają na wsi, Ci pierwsi zawsze wiec przegłosuja drugich na swoja korzyść, tym bardziej, że rolnicy z mandatem cześciej opuszczają sesje (ze względu na pilne prace polowe) niż pracownicy zakładów uspołecznionych. Sensowne wiec byłoby ogłaszanie obrad w niedziele lub święta.

Aby nie być gołosłownym, radny Gieniusz nodaje przy-

radny Gieniusz podaje przykład. Mimo sprzeciwu jego innych członków rady - rol-

zakaz poruszania się końmi na ul. Białostockiej. — Możecie jeździć rowerem - stwierdzili sokólczanie. Jeśli tak, to kto wam na poniedziałkowe targi przywiezie marchew i pietruszkę? — zapytywali ci, których to dotyczy — i na

tym się skończyło. tym się skonczyto.

Dwa pierwsze z wniosków Waldemera Gieniusza należa do kompetencji przyszłej rady. Ona rozstrzygnie o tym, w jakie dni zechce obradować (w sąsiednim Janowie sesie odbywaja sie wyłącznie w niedziele), nie bedzie też pozbawiona wpływu na to, czy opemie miasto i gmine łacznie, czy pejmie miasto i gmine łacznie, czy oddzielnie.
Co do liczby radnych, to obo-

wiazuja pewne zasady. Sokółka liczy 18.5 tys. mieszkańców, a teren gminy — 9.5 tys. Proporcjonalnie do tego ilość mandatów wyglada następująco: 39 i 21. Gieniusze leżą trzy kilometry od Sokółki. Wiele osób dojeżdża stąd do szkół i zakładów pracy. Autobusy PKS z Białegostoku często bywają tak przepełnione, że tu już nie zabierają pasażerów. Pozostaje wędrówka piesza lub dojazd taksówką. Mieszkańcy Gieniusz i pobliskich wsi od dłuższego czasu postulują przedłużenie linii MPK, Znając możliwości finansowe tej firmy, szanse są niewielkie, ale nie można powiedzieć, że żadne. Tu w tej sali jakiś czas temu wicewojewoda Alek-sander Czuż dawał nadzieję, a zebrani składali deklaracje że w ciągu kilku tygodni wyrównają teren i przygotują końcową pętlę. Chociaż mieszkańcy nie wywiązali się ze swoich przyrzeczeń (trwaja

pertraktacje z gruntu), to wywołany przez Waldemara Gieniusza temat wzbudził emocje całej sali. Szkoda gadania, na każdym zebraniu powtarzamy te same sprawy i nic z tego nie wynika - wykrzykiwali niektórzy i opuszczali krzesła.

rzy i opuszczali krzesła.

Utworzenie przystanku jeszcze raz zostało zapisane jako jeden z wniosków, a Danuta Zawadzka — pełnomocnik wojewody wyjaśniła, że w tej sprawie ma okazję wypowiedzieć się przyszła rada, która — zgodnie z zapowiedzia większej samodzielności — bedzie mogla decydować, czy rozwijać komunikację, czy też więcej środków przeznaczyć na przykład na opieke zdrowotna.

Postulat mieszkańców Lipowej Góry, aby przy szosie postawić tabliczkę: "na żąda-nie", wydaje się być możliwy do spełnienia w znacznie krótszym czasie. Pod warunkiem, że ze zrozumieniem potraktuje go dyrekcja PKS. Dlaczego wsiadający, czy wysiadający muszą za grzeczność zatrzymywania się płacić 50 zł do prywatnej kieszeni kierowcy, kiedy można przystanek usankcjonować bez na-

piwków, za to prawnie. Urzędnicy źle traktują inte-resantów, nie mają dla nich czasu, Spółdzielnia Mleczarska GS lekceważą rolników to końcowy wątek dyskusji który potraktowany został przez organizatorów zebrania jako temat dla przyszłej ra-dy narodowej jak też dla spółdzielczych rad nadzor-

I. BIERNACKA

## Potrzebni są młodzi i odważni

Ciąg dalszy ze str. 1

mówił bardzo krytycznie o sytuacji kadry w oświacie wskazując na niepokojący spadek znaczenia i prestiżu nauczyciela. Jako przyczyne podawał niskie płace grubo poniżej średniej krajowej, a w związku z tym odchodzenie z zawodu najlepszych i zatrudnianie osób bez kwalifi-kacji. Następny problem to warunki pracy w szkole oraz warunki mieszkaniowe nauczycieli. Z danych wojewódzkich wynika, że na 9792 ro-dziny nauczycielskie w Białostockiem przeszło 1200 nie ma własnego mieszkania.

Z kolei na trudna sytuację rolników zwrócił uwagę WIE-SŁAW DEMBOWSKI z Juchnowca. Zbyt wiele jest biurokratyzmu przy załatwianiu najdrobniejszych spraw. Mimo, że kilkakrotnie zapowiadano zmiany, poprawy nadal nie widać. Trzeba wypełniać dzie-siątki druków, właściciele najdrobniejszych punktów usługowych i rzemieślnicy prowadzić muszą grube księgi dokumentacji. Komu to służy? Biurokracji jednak nie roz-

wiąże centrum - stwierdził przewodniczący ZW ZSMP simy wziąć się za nią wszy-scy. To jest także zadanie dla przyszłych radnych. W radach narodowych potrzebni są ludzie odważni, o zdecydowa-nych poglądach, niezależnie od przynależności organizacyjnej. Ważne więc, by na takie osoby głosowało najwięcej obywateli. Nowelizacja ustawy o systemie rad narodowych stwarza szansę na właściwe współgospodarzenie, daje im duże uprawnienia gospodarcze.

Weźmy chociażby przykład ma-łych spółdzielni mieszkaniowych, Zapotrzebowanie na nie jest barzapotrzepowanie na nie jest par-dzo duże, a tymczasem sztywne przepisy uniemożliwiają rozwinię-cie szerszej działalności. Tak czę-sto powtarzana zachęta: bierzcie młodzi władze w swoje ręce, w praktyce ma zupełnie inne oblicze — podkreślił W. Wierzbicki.

Potwierdziła to na przykładzie swego zakładu FSM "Spomasz" BOŻENA KON-"Spomasz" BOŻENA KON-DRACIUK, kandydująca do WRN. Dyrekcja jest niechętna próbom jakichkolwiek ini-cjatyw młodzieży. POP zwykle w takich przypadkach umywa rece, a zwiazki zawodowe wola nie zajmować stanowiska. Wymaga się od nas tylko akceptacji odgórnych poleceń. Gdzie tu więc mowa

dych, czy wykorzystaniu ich pomysłów? Czasami wydaje mi się — powiedziała B. Kondraciuk — że wszyscy mówimy o tym samym, co innego jednak mając na myśli.

Czy nie jest to wina nas samych — zapytał MAREK JOZEFOWICZ z Dobrzyniewa. Organizacja straciła w ostatnich latach na znaczeniu, nie widać jej w życiu społecznym, nie angażuje się jak dawniej. Minely czasy, gdy na terenie gminy ZSMP patronowało wielu imprezom, teraz najwyżej odbywają się jedna, dwie w ciągu roku.

Na zakończenie parę słów o udziale ZSMP w kampanii wyborczej na terenie województwa białostockiego. Jak stwierdziła prowadząca spotkanie posłanka na Sejm DA-NUTA PREDKO, spośród 660 kandydatów wytypowanych przez ZSMP ostatecznie na listach znalazły się 482 osoby. 90 z nich ubiegać się będzie o mandaty do WRN, z tego 56 to członkowie ZSMP.

Do wielu podnoszonych problemów ustosunkowali przewodniczący RW PRON prof. Piort Boroń i sekretarz KW PZPR w Białymstoku — WIKTOR WIERZBICKI, Mu- o partnerstwie, awansie mło- Lucjan Niewiarowski. (az

## Masz sprawę? Zadzwoń!

Ciag dalszy ze str. 1

9-11 z wyborcami rozmawiać

będą: kandydat do WRN -Stanisław Zieliński, ekonomista, dyrektor II Oddziału NBP kandydat do MRN Wiesław Pietuch, zastępca dy-

rektora RSW "Prasa-Książka-Natomiast w godzinach 11-

► kandydująca do WRN

Danuta Pietsch, prokurator Prokuratury Wojewódzkiej

kandydatka do MRN -Jadwiga Biedrycka, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej

Zachęcamy do rozmowy. Każdy głos wysłuchany zo-stanie z należytą uwagą. (ib)

Dziś, 8 bm. w Łomży na telefony od czytelników w godz. 10—12 oczekują — Edward Wróbel — przewodniczący Oddziału Wojewódzkiego PAX, candydat do WRN, dr Jézef Gabiniewicz — kierownik La-boratorium Bakteriologii Lekarskiej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, kandydat do MRN.

Nie ma tematów tabu. Wszystkie sprawy zostaną wykorzystane z należną im uwagą. Nie zwlekaj - zadzwoń Telefony nr 56-97 i 60-67 dziś znowu do dyspozycji czytelników. (kłos)

Poczynając od jutra, to jest czwartku, 9 bm. w redakcji "Krajobrazów" dyżurować wspomagani przez będą, dziennikarzy tego tygodnika

oraz "Gazety Współczesnej", kandydaci na radnych. Jako pierwszy odpowiadać na pytania, przyjmować wnioski, sugestie i pomysły będzie Henryk Bogdan, sekretarz WK ZSL, kandydujący z listy wo-jewódzkiej na radnego WRN. Tel. 59-12 oraz 54-94, ul. Kościuszki 32 w godzinach od 14 do 16. (stk)

Podobnie jak w dniach poprzednich także dziś czynne są telefony przy którym dyzurują kandydaci na rad-nych. W Łomży pod nume-rem 59-13 — Danuta Osiecka, Pelagia Szymanowska, Stani-sław Olszewski, w Grajewie pod numerem 36-27 - Grażyna Sosnowska i Ryszard Jan-czelewski. Telefony czynne są w godz. 10.00—14.00 (dik)

## Dialog wyborcy – kandydaci

BIALYSTOK

Henryka Pancewicz - prokurator Prokuratury Wojewódzkiej – kandyduje do WRN po raz drugi. Pierwsza kadencja umożliwiła jej poznanie zasad działania, dopiero druga - pozwoli w pełni rozwinąć zapał i chęci, oraz dokończyć rozpoczęte sprawy. Dlatego kandydatka z przekonaniem zgodziła się przyjąć zaproszenie do rywalizacji o mandat.

Alojzy Guzowski — inżynier rolnik, dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni — w ubiegłej kadencji był przewodniczącym komisji rolnictwa i członkiem Prezydium MRN. Teraz kandyduje po

Barbara Dunaj — lekarz z Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii i Ryszard Łuszczewski - inżynier elektronik, dyrektor Zakładu Elektronicz-Techniki Obliczeniowej, jeśli wyborcy tak zadecydują, pełnić będą obowiązki radnych po raz pierwszy. W pracy społecznej mają już doświadczenie. B. Dunaj, ubiegająca się o mandat do MRN, jest prezesem koła ZSL w swoim zakładzie pracy i członkiem plenum MK ZSL, a R. Łuszczewski działa w NOT i radach nadzorczych PSS "Społem" oraz SM "Zachęta" "Spolem" oraz SM "Zacnęta".

Wyborcy, nasi Czytelnicy, mieli
wczoraj okazję bliższego ich poznania. Umożliwiły to rozmowy
telefoniczne, na które kandydaci
czekali, pełniąc dyżur przy redakcyjnych telefonach.

Chociaż wśród zgłoszonych

przez Czytelników spraw najwięcej było uciążliwych problemów codzienności, to nie obyło się bez ogólnych refleksji dotyczących przygotowań do wyborów. Napoleon Kuczyński z Czeremchy, który nie po raz pierwszy wyraził swoje telefoniczne zainteresowanie działalnością nowych rad, podzielił się wątpliwoś-ciami, czy kandydaci, zabiegając o aprobatę wyborców, w swoich wypowiedziach wyrażanych w środkach masowego przekazu nie obiecują zbyt wiele. Wiadomo, w jakich czasach żyjemy, nie wszystkie słuszne oczekiwania mogą być spełnione, dlatego zgodził się z rozmówcą R. Łuszczewski — deklaracje kandydatów powinny być bardziej oparte o realia.

Świadomość społeczeństwa jes Swiadomość społeczeństwa jest na tyle rozwinięta – dowodził inny wyborca – że niezależnie od tego, czy komus zostanie wymana (czy też nie) kartka z nimerem nazwiska w spisie wyborców, to ten ktoś będzie (lub nie) brał udział w akcie wyborczym. Zdaniem telefonującego, szkoda na ten cel papieru. W czasie gdy dużo mówi się o oszczędności, tego typu usprawnienia drażnią ludzi i odnoszą niezamierzony skutek.

Sprawy drobne, dokuczliwe jednego człowieka, czy py ludzi, mają to do siebie, że pozostawione same sobie urastają do rangi zjawisk. Na tego typu zależności zwracano uwagę przysz-łych radnych. Nowe rady powinny zainteresować się właściwym rozmieszczeniem placówek handlowych, porząd-

kiem w mieście, zielenią o-siedlową. Ryszard Chodak, w imieniu mieszkańców osiedla Bema, dzielił się z kandydatami niezadowoleniem z powodu mającej nastąpić likwidacji sklepu przemysłowe-go przy ul. Kopernika. Placówkę tę uruchomiono, uwzględniając wnioski z poprzedniej kampanii wyborczej,

dziły kierowane do niej osobiście telefony z prośbą o pow konkretnych kwestiach. Czy i w jaki sposób można podważyć opinie biegłych, jak sobie poradzić z nieuzasadnionymi doniesieniami kierowanymi przez osobę zwolnioną z zakładu pracy za nadużywanie alkoholu? Czy jest możliwość zmiany prawomocnego wyroku sądowego? Oprócz wyjaśnień w kil-

Henryki Pancewicz potwier-

w spotkaniu wsi Chelchy | (gm. Grabowo) - mówi płk Edmund Jaszewski. Brali w nim udział również mieszkańcy trzech sąsiednich wsi. Dyskusja koncentrowała się wokół problemów lokalnych, najczęściej nie wybiegających na najbliższe podwórko. Z zaskoczeniem przyjąłem fakt, że w miejscowości, która wystawiła sobie pomnik społecznej aktywności w postaci szkoły i klubu rolnika - więcej oteraz ma ona zmienić swoje i ku konkretnych sprawach i czekuje się od władzy, niż pró-

iż wśród kandydatów na radnych są funkcjonariusze MO, prokuratorzy i sedziowie, którzy jednak posiadając mandat radnego nie mogą reprezentować tylko interesów swojej profesji, a być autentycznym rzecznikiem wszystkich wyborców.

W spotkaniach, w których uczestniczył prokurator Jacek Cholewicki, kandydujący na radnego MRN w Łomży obwodzie nr 2 "Starówka" uczestniczyło zwykle kilkanaście osób. Jako reprezentanta Zrzeszenia Prawników Polskich szczególnie interesują

# Sprawy male i duże

przeznaczenie. Mają tam być sprzedawane wyłącznie towary Wojskowej Centrali Handlowej.

8,5-tysięczny Wysoki Stoczek — donosiła Elżbieta Wierzgowska — posiada jedynie niewielki sklep spożywczy, w którym po południu nie można już nabyć ani chleba, ani mleka. Zakupy niejednokrotnie trzeba wozić z miasta. Tereny przyblokowe na osiedlu Piasta są zaniedbane, a administracja nie zgadza się, żeby zarośnięte chwastami kawałki ziemi lokatorzy zamienili na działeczki z kwiatami i warzy-

wami. Świadomość prawna społeczeństwa jest coraz większa. To spostrzeżenie prokurator prokurator H. Pancewicz oferowała swoją pomoc. (ib)

LOMZA

Szczerze mówiąc — nie przepracowali się wczoraj kandydaci na radnych, dyżurujący przy redakcyjnym telefonie w Łomży. Zastępca szefa WUSW — płk Edmund Jaszewski i prokurator Jacek Cholewicki nie odebrali ani jednego telefonu. Czyżby mieszkańcy województwa rzeczywiście nie mieli tematów do rozmowy z naszymi gośćmi? Spotkanie w redakcji było

natomiast doskonałą okazją do refleksji na temat dotychczasowego przebiegu kampanii wyborczej i podzielenia się uwagami ze spotkań z wyborcami.

rozbija się o naprawienie dosłownie pięćdziesięciu metrów drogi. Kiedy naczelnik gminy obiecał ciągnik i ładowacz do nawiezienia żwiru, pytając kiedy ma to uczynić i kto z mieszkańców przyjdzie łopatą — rozpoczynała się dłu-

wać własne problemy. A rzecz

ga dyskusja między mieszkań-cami poszczególnych wsi na

temat komu ta droga jest bardziej potrzebna. bardziej potrzebna.

Jako radny dwóch poprzednich kadencji mam pewną satysfakcję. Nieprawda, że nic się nie udało zrobić. Trzeba po prostu otworzyć oczy. Zdaję sobie również sprawę, że nowa kadencja nie bedzie łatwa Utrzymany musi zostać priorytet dla rolnictwa, przemysłu, oświaty i zdrowia ale trudno będzie realizować wszystkie zadania bez należytego stanu porządku, ładu i bezpieczeństwa. Dlatego sądzę, że dobrze się stało

buje się samemu rozwiązy- j go problemy związane zwalczaniem patologii.

 Nasz program wyborczy — mówi — opiera się na trzech problemach budowie długo oczekiwanej w Łomży izby wytrzeżwień, strzeżonych parkingów, co w poważnym stopniu złagodziłoby ilość włamań do samochodów, a także hojsk sportowych, szczea także boisk sportowych, szcze-gólnie w osiedlach mieszkanio-wych. To proste: jeśli mamy odciągnąć młodzież od budek z piwem – musimy jej coś zapro-ponować w zamian.

Program ten spotykał się zwykle z akceptacją wyborców, choć podejście niektórych przedstawicieli spółdzielczości mieszkaniowej może być co najmniej zaskakujące. Na jednym ze spotkań wiceprezes ŁSM narzekał na to, że dzieci niszczą trawniki, on sam zaś bedac dzieckiem tego nie robił bo - jak twierdzi - był bardziej świadomy.

Komentowanie takiego stanowiska byłoby nietaktem wo-bec czytelników. (kłos)

SUWAŁKI

Obydwaj oczekujący bezskutecznie w oddziale "GW" na telefony panowie, kandy-dują do rady narodowej po raz pierwszy.

Zgłaszane podczas spotkań z wyborcami drobne wnioski (np. naprawa chod-nika, budowa przystanku au-tobusowego) człowiek kandydujący do WRN powinien rozpatrywać nie tyle w kontekście konkretnej miejscowości, co uogólniającym. WRN zajmuje się bowiem sprawami wpływającymi na rozwój całej gospodarki. Mówiąc inaczej ów stopień uogólnienia zależy od szczebla rady naro-dowej – mówi prezes Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach, kandydat do WRN Mieczysław Ga-

damer. Mnie interesują inwestycje.
 W tej sferze środki przeznaczyć należy przede wszystkim na u-zbrojenie terenów dla budowniczbrojenie terenów dla budownictwa mieszkaniowego realizację
infrastruktury społecznej oraz
tworzenie terenowego przemysłu
materiałów budowlanych.
Na dobrą jednak sprawę są to
uwagi teoretyczne, ponieważ plan
5-letni jest uchwalony i do końca 1990 r. nic właściwie nie będzie można zrobić.
Jako ewentualny radny

Jako ewentualny radny chciałbym wszakże - zaimując się budownictwem mieszkaniowym – wpłynąć na

zmianę kilku spraw. Dyrektor POM — Cezary Ostrowski, stający w wyborcze szranki do MRN w Suwałkach liczy, że większa sa-

modzielność finansowa rad narodowych pozwoli zasiadają-cym w nich ludziom na szersze, aktywniejsze i śmielsze poczynania w interesie miasta, gmin i mieszkańców.

gmin i mieszkańców.

- Bulwersuje mnie wyglad Suwałk. Uważam więc. że należy zmienie ich obraz jako brudnego, peryferyjnego miasta. Przewiduje się otwarcie punktu granicznego w Ogrodnikach, ludzie z innych rejonów Polski zauroczeni sa naszymi pejzażami a w mieście wojewódzkim nie ma gdzie spać i smacznie zjeść. Musi być ono gotowe na przytęcie turystów, a pozostawione pieniądze powinny zasilać kiesę rady. Warunek, to dobrze zorganizowane zapiecze, m.in. handel. Należy to uzyskać nie tylko przez inwestycie, lecz również właściwe wykorzystanie istniejącej baży, pobudzenie nieruchawego handlu państwowego i spółdzielczego. Wiele zależy od ludzi. Pozytywnym przykladem, że można dobrze, jeśli się chce, jest Dom Nauczyciela.

Bez inwestycji można niemało zrobić dla czystości i schludności. W tej dziedzinie nie wolno opierać się na akcjach. Potrzebne są stałe działania, przełamywanie nawyków, kształtowanie świadomości.

Konieczne jest wykorzystanie potencjalu miejscowych przedsiębiorstw. Przecież rada dyrektorów praktycznie nie ma kontaktów z radą naro-dową. Swiadczenia zakładów – które wtopiły się w pejzaż — na rzecz miasta nie mogą być okazjonalne. One powinny być dumne ze zrobienia czegoś dla miasta. Istotne jest też otwarte podchodzenie do ludzi z inicjatywą.

Reasumując – kadencję nowej rady narodowej wi-działbym jako okres robienia w mieście porządków. (jn)

### APN specjalnie dla "Gazety Współczesnej"

# DIALOG państwa z Kościołem

W Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR od- | Na przykład już w połowie było się spotkanie kierownictwa republiki z przedstawicielami Kościoła katolickiego Litwy. Na prośbę korespondenta APN BRONIUSA AKSTINASA spotkanie komentuje pełnomocnik litewskiego oddziału Rady ds. Religii przy Radzie Ministrów ZSRR PIATRAS ANILE-

PRZYWÓDCY państwowi i kościelni Litwy, od jesieni 1987 roku spotkali się już trzykrotnie. Tym razem była ważna przyczyna: litewscy, kierujący biskupi diecezjami, przebywali niedawno w Watykanie z wizytą roboczą. Jednym z jej rezul-tatów były zmiany w kierownictwie Kościoła katolickiego Litwy. Arcybiskup Ludvikas Povilonis na własną prośbę został zwolniony z obowiązków przewodniczacego Konferencji Episkopatu Litewskiego Kościoła Katolickiego i administratora apostolskiego diecezji kowieńskiej i wołkowy-skiej – z powodu wieku (skończył 78 lat). Nowym administratorem apostolskim został biskup Jouzas Preiksas, a przewodniczącym Konferencji Episkopatu administrator apodiecezji kajszadorskiej biskup Vincentas Sladkevicius. Przewodniczacy Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej Vytautas Astrauskas stwierdził w związku z tym, że biskup Povilonis wiele zrobił dla poprawy stosunków między władzą państwową i Kościołem i złożył mu życzenia dobrego zdrowia, pogratu-

- Zamierzamy kontynuować owocna współpracę, popierać konstruktywne kroki Kościoła – powiedział V. Astrauskas. Pozostając wiernym własnemu światopoglądowi, trzeba szukać korzystnych dla wszystkich punktów stycz-Jednocześnie zawsze będziemy zdecydowanie wystepować przeciwko próbom wykorzystania domu modli-

twy do celów politycznych,

przeciwko ekstremistycznym

lował też nowo mianowanym

wypadom niektórych duchownych, co nie umacnia autorytetu także samego Kościoła.

Vytautas Astrauskas mówił o sytuacji gospodarczej społecznej republiki; stwierdził, że przebudowę popierają wszystkie warstwy ludności — i wierzący, i ateiści. Atmosfera jawności i demkratyzacji, wdrażanie nowych form pracy pomaga ludziom lepiej wyrazić siebie. Nie wszystko. rzecz jasna, idzie gładko. Sposób myślenia ludzi zmienia sie wolniej niż byśmy tego chcieli. Wiele trzeba będzie zrobić wspólnymi siłami, aby lepiej wykorzystać możliwości naszego ustroju.

Przewodniczący Rady Naj-wyższej Litewskiej SRR, sekretarz Komunistycznej Partii Litwy - Lenginas Szepietis powiedział podczas rozmowy, że przez dziesięciolecia władzy radzieckiej stosunki miępaństwem i Kościołem zawsze układały się pomyślnie. Było to związane z uwarunkowaniami historycznymi, i z pozycją działaczy kościelnych. Zdarzały się dramatyczne wydarzenia, obopól-ne pomyłki. Teraz są one naprawiane. Państwo odnawia leninowskie zasady stosunku do religii, Kościoła, wierza. cych, opracowuje się projekty ustawy o wolności wyznania - powinny one glębiej odzwierciedlać interesy organizacji religijnych.

Wiceprzewedniczący Rady Ministrów Litewskich SRR — Aleksandras Czesnavicius poinformował zebranych, jak realizuje sie życzenia przedstawicieli Kościoła, wysunięte na poprzednich spotkaniach.

przyszłego roku gmina religijna otrzyma nowy budynek Kościoła Królowej Pokoju w Kłajpedzie; będą tu teraz dwie gminy religijne ze swoimi do-mami modlitwy. Całkowicie odbudowany po pożarze został kościół w Bujwidżaj, rozwiązano problemy związane z uporządkowaniem bazy materiałowej trzech innych kościołów, zaplanowano rekonstrukcję kościołów w Ignalinie i Gargżdaj. Od 1989 roku wzrośnie liczba przyjęć do seminarium duchownego - do 150 alumnów. Wileński Miejski Komitet Wykonawczy na prośbę Kościoła już szuka pomieszczenia na pracownie para-mentów kościelnych.

Kierujący diecezia Algirdas Gutauskas podjął problem propagandy ateistycznej. Mówił o opóźnieniu druku niektórych wy-Władas Michelavicius zwrócił uwagę, że duchowni powinni wziać udział w dyskusji nad przyszłym projektem ustawy wolności wyznania.

Bezpośrednio na spotkaniu pozytywnie rozpatrzono prośbe o rejestracje dwóch nowych gmin religijnych. poddano krytyce praktyke niektórych władz terenowych, zwiekających z budową domów mieszkalnych dla duchowieństwa. Na propozycję posylania duchownych na naukę do Watykanu władze republiki oświadczyły, że nie będa czyniły przeszkód.

Nowy przewodniczący Kon-erencji Episkopatu Litwy ferencii biskup Vincentas Sladkevicius wysoko ocenił spotkanie z przedstawicielami władzy państwowej i powiedział, że tak samo ocenia ja wierzący. Wy-raził też nadzieje, że zmniejszy się ilość wypadków naruszania praw wiernych zarówno ze strony terenowych or-ganów władzy, jak i samego duchowieństwa. Jego zdaniem wszyscy powinni w miare możliwości wnosić wkład w wychowanie moralne ludzi



# l po święcie...



Jeszcze tylko wymiana pamiątek pomiędzy kapitanami "Lewego Petitu" (red. Eugeniusz Kurzawa) i "Orłów znad Hańczy" (prezydent Suwalk Antoni Grygieńć) i.,

Na lieznych stoiskach handlowych do kupienia było prawie



Poza boiskiem też było na co

popatrzeć...

Z pomy-

slem do rad-

chodzono ra-

czej na luzie.

nego przy-



historia.

Wszystko co dobre

zwykle zbyt krótko trwa

— takie wrażenie od-

nieśli wszyscy uczes-

tnicy "Suwaliady" 1

święta "Gązety Współ-

czesnej", które tym

razem obchodziliśmy w

Było to udane, słone-

czne i wesołe spotkanie

z czytelnikami "GW"

i "Krajobrazów". Wy-

pada sadzić, że podczas

tych dwóch dni zdoby-

liśmy kolejnych sympa-

tyków, że zechcą

przyjść do nas za rok.

liada" to już, niestety,

więc chociaż, jak było.

Tegoroczna "Suwa-

Popatrzmy

Suwałkach.

Fot. R. Lysionek

ELEWIZJA emituje ponownie serial "Dom" o warszawskiej kamienicy i jej mieszkańcach. W ostatnim odcinku zatytułowanym sele" poszedł w świat dowcip o dwóch takich, z których jeden umie pisac, drugi po-trafi czytać. Sytuacja taka jak ulał pasuje do niektórych zamówień pisanych nazbyt pośpiesznie, a przede wszystkim nieczytelnie. Nie było mocnych w empikowskiej ksiegarni na rozszyfrowanie kilku adresów. Piszcie państwo wyraźniej — prosi za naszym pośred-nictwem klientów kierownik W. Sokołowski.

Ostatnio informowałem PT Czytelników tej rubryki o sporych opłatach pocztowych pobieranych przez te Instytucję za przesyłki zawierające książki. Stanowią one niekiedy istotną barierę dla potencjalnych klientów, głównie dzieci i młodzieży, pragnących otrzymać z jakiejś księgarni wysyłkowej od dawna poszukiwaną pozycję.

Zatelefonował do mnie w tej sprawie p. Antoni Jakow-

A AREK HŁASKO - pi-

bohater własnego życia,

Msarz legenda, tragiczny

tym razem przypominany jest

cka" wyświetlanym obecnie

na ekranach kin w naszym

regionie. Reżysera tego filmu

mi się namówić na wywiad

filmie "Sonata Marymon-

Jerzego Ridana - udało

czyk z Ełku informując, że opracowywane są nowe tarypocztowe w których wprowadzona będzie specjalna kategoria "przesyłek książko-wych". Mają one być preferowane w opłatach, jak za dawnych, dobrych lat prężnego upowszechniania przez pań-stwo czytelnictwa w mieście i na wsi. Inna sprawa, że jeżeli ktoś zyskuje, ktoś inny musi na tym stracić. Najważniejsze jednak, żeby nie odbywało się to kosztem

książki. Przedstawiamy dzisiaj kolejną porcję lektur. Aczkol-wiek sami mamy wątpliwości, czy wielu nabywców znajdzie mimo że tani jak na dzisiejsze ceny — album pt. "Korynt i Argolida", to jed-nak wszystkim dajemy równe szanse. Zamówienia prosimy przesyłać pod adresem: Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, Księgarnia nr 1, Rynek Kościuszki 6, 15-426 Białystok. Jednocześnie na najbliższe dwa tygodnie ogła-szamy przerwę w publikowaniu naszego wykazu.

♦ Zielnik Polski - zbiorowe, 4000 • Ferainy krążek – M. Twain 80 zł 80 zł

♦ Dzieje pięknej Bitynki — J.
Łojek. 520 zł

♦ Złamany szyfr "Enigma" — W.
Kozaczuk, 15 zł

♦ Korynt i Argolida — album
850 zł

♦ Okrutny biegun — Centkiewiczowie, 60 zł Pan Tu i Pan Tam - M. Tomaszewska, 320 zł

Przygody Nieumiałka — M. Nosow, 75 zł

O Marandzie co miała kołyskę
z muszli — zbiorowe, 170 zł.

Zamawiam następujące pozycje (podkreślić) i zobowiązu-

(nazwisko i imię)

#### ZAMÓWIENIE

ję się je wykupić za pobraniem pocztowym

(dokładny adres, nr kodu pocztowego)

## Coraz wiecei

♦ ABC ogrodnictwa - zbiorowe,

Samochody ciężarowe - w wolnym obrocie

OKŁADNIE 6395 samochodów ciężarowych i dostawczych - prawdopodobnie już od czerwca skierowanych zostanie na przetargi. Decyzja o wolnym obrocie tymi pojazdami — czyli wyłączeniu ich z tzw. obowiązkowego pośrednictwa - jest konsekwencją nadzwyczajnych uprawnień i upoważnień przyznanych Radzie Ministrów przez Sejm.

Wbrew oczywistym korzyściom bowiem nie wszystkie zakłady produkujące samochody są zainteresowane prze-Niektóre wolałyby targami. sprzedawać te samochody konkretnym odbiorcom, np. kooperantom. W przetargu na-tomiast kupuje ten, kto zaoferuje najwyższą cenę. Nadwyżka, wynikająca z różnicy między ceną detaliczna pojazdu a osiągniętą ceną na przetargu, zostanie podzielona

między budżet państwa i fundusze rozwoju zakładów-pro-ducentów. W ten sposób przedsiębiorstwa otrzymają dodatkowe środki na modernizację maszyn i urządzeń, czy na no-

we inwestycje. Dokładne zasady i tryb sprzedaży tych samochodów ustalą wspólnie Ministerstwo Przemysłu i Ministerstwo Rynku Wewnętrznego. Już teraz wiadomo jednak, że przetargi na pojazdy krajowe organizować będą ich producenci, natomiast samochodami importowanymi zajmą się organizacje handlowe. (P)

## Nie chcę prawdy tamtych lat przekazywać krzykiem Podzwonne dla pokolenia zbuniowanych

Studenckich Dyskusyjnych Klubów Filmowych...

podczas jego krótkiego pobytu Jerzy Ridan: - Pracowałem GAZETA WSPÓŁCZESNA: wówczas jako juror tego festiwalu. Chcę podkreślić, że z tą imprezą związany byłem - W Białymstoku widuję Pana dosyć często. Ostatnio w trakcie Festiwalu Filmów Amatorskich "Publicystyka", wielokrotnie. Sam niegdyś w niej startowałem ze swoimi

krótkimi filmami. Na "Fo- przez hitlerowców wsi w orum" SDKF byłem zaproszony okazji premiery "Sonaty Marymonckiej".

- Pozostańmy na chwilę przy pańskich filmach dokumentalnych. Znam niektóre z nich, np. nagrodzony film "Wysoka" o spacyfikowanej o spacyfikowanej

Pan wymienić. - Miło mi, że w Białymstoku znana jest moja twórczość dokumentalna. Jeśli chodzi o "Dzwon Olivera" został jednak on w Szkoc'i. Gdyby celnicy angielscy zgodzili się na wysłanie tego trofeum do Polski, byłbym bogatym człowiekiem. Puchar ten ma warzabytkową. Ozdobiony jest platyna, złotem i drewnem hebanowym.

kolicach Jordanowa, a także

"Zielone Słońce" dokument o

dzieciach specjalnej troski. Za ten film — jeśli się nie mylę

char zwany "Dzwonem Oli-

vera". Pominę już inne na-grody, gdyż sam potrafi je

- zdobył Pan w Glasgow pu-

- Pańskie fil ny mówia najczęściej o przemijaniu. Z jedstrony losy mieszkańców wsi Wysoka i początki budowy Nowej Huty przywodzą mi skojarzenia z losem mieszkańców wsi Siemianówka i budową wielkiego zbiornika wodnego, tak ispresvinie pokazana w jednej z filmów Tamary Sołoniewicz. Ponadto opowieść o ostatnim koniu kopalnianym w filmie "Pod światem" i teraz film fabularny o osieroconym chiopeu z Marymontu, Mam na myśli rzecz jasna "Sonatę Mary-

moncką" według opowiadania Marka Hlaski.

- Chyba tak jest ... Te stany egzystencji zawsze interesowały mnie jako twórcę. Sądzę, że interesują także widzów. Bowiem tylko z przeszłości możemy wyciągać wnioski dla przyszłości. Wszak historia jest nauczycielką życia.

- Ale widzowie w wiekszości przywykli już do lekkostrawnej papki. Przychodzą do kina, żeby odpocząć, pośmiać się, odreagować. "Sonatę Marymoncka" oglądałem na VII FORUM DKF w Białymstoku. Przysłuchiwałem się dyskusji po filmie. Mam obawy czy ten Pana film - godny polecenia młodzieży, która dzisiaj nie ma pojęcia o życiu swoich rówieśników w tam-tych latach — który w sumie życzliwie został odebrany przez wykształconą widownię, zdobędzie popularnego widza?

- Nie chce wyrokować. Film wszedł w maju na ekrany kin. "Sonata" została zrealizowana na motywach opowiadania Marka Hłaski Będzie to magnesem dla wielu widzów. Innych natomiast powima przyciągnąć plejada znakomitych aktorów. Obok Olafa Lubaszenki w wysteoują: Antonina Gordon--Górecka, Henryk Bista.

Bronisław Pawlik, Jerzy Kryszak, Roman Kłosowski, Władysław Komar, Witold Pyrkosz, Emil Karewocz...

- Nawet Zbigniewa Framera otrzepał Pan z kurzu. W "Sonacie" jest widoczna wyjątkowa dbałość o realia. Tyle lat po wojnie, a tam stara Warszawa. Tak wygląrównież białostockie podwórka, knajpki, samochody z demobilu sprzed pół wieku, gruzy na ulicach.

- To wszystko jest zasługa znakomitego scenografa — Andrzeja Przedworskiego. Samochody ściągaliśmy z całej Polski. Wszystko to autentyczne Dżemsy, Dodgey, Zisy, Nawet stare Ursusy sprowadza-liśmy gdzieś z Mazur.

- Film jednak stanowi nietypową adaptacje prozy Hłas-ki. Jest nazbyt delikatny, pozbawiony scen brutalnych i obscenicznych.

 Po pierwsze jest to u-twór siedemnasto tka. Tyle lat miał Marek Hłasko, gdy pisał "Sonatę". Po drugie: film wchodzi na ekrany w 1988 r. Nie chcę prawdy tamtych czasów przekazywać krzykiem. Posługiwałem się raczej szeptem... Jest to przecież sonata.

 A szeptem – jak mówia mądrości – nie kłamie się Dziękuję za rozmowę. Film Pana polecam czytelnikom mojej "Gazety".

> Rozmawiał JÓZEF MAKOWIECKI Fot, Tomasz Wierzejewski

## ŚLADEM KRYTYKI

## Zapach świeżego siana

czych w Sokółce informu-je, iż w artykule zamiesz-czonym w "GW" z 1—2 godzine pracy budzi niepoczerwca br. podano zawyżo- kój i dezorientację wśród godzinę, zaś odpłatność rol- naszą spółdzielnię usług. nika po uwzględnieniu do-tacji – 2.080 zł. Dojazdy i inż. WALDEMAR WYSOCKI

Spółdzielnia Usług Rolni- powroty sprzętu są nieod-

na cenę usługi koszenia rolników. Ujemnie wpływa traw: Wynosi ona 3.200 zł za na ilość świadczonych przez

## Przesyłka "niestandardowa

wyjaśniające.

wycofano z użycia. Zainterepracownikom zwrócono uwagę na stosowanie poprawnej polszczy-

Przesyłki listowe, których Zebrany materiał wyjaśmasa, wymiary, forma lub niający wskazuje, że U-opakowanie nie odpowiada- rząd Pocztowo-Telekomuopakowanie nie odpowiada- rząd ją warunkom określonym w nikacyjny w Piszu czynności rozporządzeniu ministra służbowe wykonuje zgodnie Łączności traktuje się jako z obowiązującymi przepisaprzesyłki niestandardowe. mi. Moga być one dopuszczone do przewozu pod warunkiem uiszczenia przez nadawcę

W związku z notatką opu- Wyznaczone urzędy pt. w blikowaną w "Gazecie" z miastach mają obowiązek 31 marca br. Wojewódzki doręczania wszystkich prze-Urząd Poczty w Suwałkach syłek pocztowych, a więc i przeprowadził postępowanie paczek adresatom zamieszkałym na Pieczątkę zawierającą błąd miast. Opłata za doręczenie paczki wynosi obecnie 100 kich przesyłek nie ma znaczenia odległość zamieszkania adresata od urzędu pocztowego.

Zastępca dyrektora mgr J. WOJTKIEWICZ

## Zasiłek po staremu

łecznych do notatki zamieszczonej w liczenia nowych wysokości "Gazecie Współczesnej" z 24 dodatków rodzinych. Na wymaja br.

Na mocy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 1 lutego 1988 r. w sprawie zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych, podwyższeniu , uległy progi dochodów uwzględnia-nych przy obliczaniu wysokości dodatków rodzinnych jak też wysokość tych świad-

w Białymstoku wypłacił e- 21.000 zł. merytom i rencistom zaliczkę na poczet podwyżki tych dodatków w kwocie 7.700 zł. Wysłano także dru-

Zakład Ubezpieczeń Spo- ki oświadczeń o ich dochow Białymstoku dach w 1987 r., które stachciałby ustosunkować się nowić będą podstawę do nakonanie tych prac Centrala ZUS wyznaczyła do końca sierpnia br. Emeryci i renciści, którzy nade-słali już wypełnione oświadczenia otrzymają nowe decyzje do końca czerwca br.

W opisanej sprawie Czesława K. - Oddział ZUS w Białymstoku podwyższył mu dodatek rodzinny na żonę do kwoty 5.500 zł z wyrów-W lutym br. Oddział ZUS naniem od lutego, w sumie

Zastępca dyrektora mgr BRONISŁAW IGNASIAK

## Szkoła wyższa z liczydłami

W nawiązaniu do notatki, mniej jednak pozostałe októra ukazała się w "GW" kienka były czynne i z 18 maja br. Powszechna choć w zwolnionym tempie Kasa Oszczędności w Bia- — klientów załatwiano na-łymstoku informuje, iż za- dal. Skarżąca czytelniczka chowanie kasjerki sprzecz- także została obsłużona. ne było z wymogami obowiązującymi pracowników obsługi bankowej. Nie miała ona prawa odmówić obsłu-gi klientki z powodu nieczynnego sumatora.

Krytycznego dnia wystąelektrycznego, co zakłóciło

Skarżąca czytelniczka Za niezawinione zmniej-

szenie tempa pracy 11 maja Bank przeprasza wszystkich interesantów Kasjerce, która zachowała sie niewłaściwie premię regulakwartał minowa za II zmniejszono o 20 procent.

tok pracy w kasach. Nie- mgr DANUTA ZALEWSKA

### Hartowane a pękają

W odpowiedzi na notatkę wsza tego typu reklamacja. zamieszczoną w "Gazecie" z Jednak mając na uwadze formuje, iż producentem sionej straty. szklanek do napoi w cenie 99 zł jest Spółdzielnia Rzemieślnicza Rzemiosł Róż- nia personelu stoiska AGD nych w Szydłowcu. Przed- w "Centralu", nikt ze sprzesiębiorstwo Produkcyjno-U- dawców nie informował, że sługowe i Handlowo-Koope- opisane szklanki są hartoracyjne "Menapol" w Bia- wane. łymstoku, od którego zakupiliśmy szklanki poinformo-wało nas, iż jest to pier-

"Społem" Pow- dobro klienta przedsiębiorszechna Spółdzielnia Spo- stwo zobowiązało się zwróżywców w Białymstoku in- cić mu równowartość ponie-Jak wynika z oświadcze-

Dyrektor SDH

mgr MALGORZATA KUJAWSKA

## Jeździ ten, kto musi...

Odpowiadając na notatkę mieszkańcy wsi nie zadekla-opublikowaną w "Gazecie rowali pomocy w czynie Współczesnej" z 14—15 ma- społecznym. ja br. Urząd Gminy w Ja- Dopiero 23 kwietnia br. sionówce informuje, że je- wykonano nowy przepust sienią ub.r. zakupiliśmy ru- oraz wyprofilowano nawiery żelbetowe na przebudo- rzchnię gruntową równiarką. wę istniejącego przepustu na Z uwagi na bardzo zły stan drodze Łękobudy — Krasne techniczny drogi, w najbli-Folwarczne. Ze względu na ższych latach brak koparki, pracowników gruntowniejszej fizycznych oraz późną porę jej przejezdności.

dokonamy roku, prace nie zostały wy-konane od razu. Ponadto mgr CZESŁAW CIECIORKO

### Swiadectwo za znaczek

nokształcącego im. Jana III ki kwoty. Sobieskiego w Białymstoku Nie zgadzamy się z koprosi o sprostowanie arty- mentarzem autora, iż "tak kułu zamieszczonego w pogrzebano kolejną słuszną ideę..." Gdyby tak było, "GW" z 31 maja br.

na pomysł odpłatnego rozprowadzania znaczków. Druk świadectwa jest opłacony z twem wychowawców klas zgodnie z pismem Kurato- o wartości 5 mln zł. rium Oświaty i Wychowania w Białymstoku na zasadzie dobrowolności. Szkoła nie otrzymuje żadnej pro-

Dyrekcja V Liceum Ogól- wizji z uzyskanej za znacz-

szkoła nie wykonałaby żad-W szkole nikt nie wpadł nych zadań w ramach NCPS. A jest inaczej. Młodzież rokrocznie bierze udział w czynach społecznych funduszów szkolnych. Zna-czki po 100 i 200 zł rozpro-miasta. M.in. wybudowaliśwadzaliśmy za pośrednic- my pierwszą w Białymstoku szkolną strzelnicę sportową

Dyrektor szkoly mgr ROMUALD DOLISTOWSKI

### Bezradność wobec chamstwa

nienie.

wynika, że drużyna konduk- zorem organów SOK. torska nie stwierdziła nie-

W związku z notatką o- nie interweniowali w publikowaną w "GW" z 11 sprawie u obsługi pociagu. maja br. PKP Rejon Prze- Niezależnie od tego drużyny wozów Kolejowych w Bia- konduktorskie zobowiązano łymstoku przesyła wyjaś- do zwiekszonego nadzoru nad dienie. porządkiem w pociągach. Z przeprowadzonego po- Składy dowożące do pracy i wyjaśniającego szkół są objęte także nad-

właściwego zachowania się Zastępca dyrektora młodzieży. Także podróżni mgr inż. JANUSZ KUŁAK



## Ci szefowie potrafia jak trzeba – okazać serce, a jak trzeba – wziąć w garść

czasowe status quo kilkudziesięclu dziewcząt. Żadna z nich nie miała zbytnio uczesanego życiorysu. Czytam: "Trudności w szkole, ojciec nie intere-suje się rodziną, ojciec pije, matka nie sprawia wrażenia matki, uciekłam z

Blisko pół setki arkuszy, oświadczenia nastolatek o ich dotychczasowym sposobie życia. Z pewnością nieco w tym fantazji, zrzucania sporej części odpowiedzialności za dotychczasowe życiowe niepowodzenia na barki innych. Jednak w tych prostych zapisach jest i sporo prawdy. Żeński hufiec dochodzący OHP przy białostockiej "Uni-trze-Biazet" to pięćdziesiąt kilkunastoletnich panienek. Kilka z nich jest już

HUFCOWEJ kartotece — suchy-mi zwrotami wypisano dotych- chana — zrób dwie, ale dobrze, wpra-wa z czasem przyjdzie". I co pan powie - teraz jest jedną z lepszych pracownic. Mam ich u siebie sześć - sześć różnych indywidualności, ale uważam, że wszystkie są już jednakowo "na-

> Przy jednym ze stanowisk trójka nastolatek pracowicie dłubie coś w elektronicznych detalach. Wiesława Siergiejuk, Dorota Wiśniewska i Wioletta Sakowicz. Dziś akurat zastępują kogoś innego w tej pracy. — Zarabiamy po 20 i więcej tysięcy. Pracujemy pierwszy rok. Dobrze tu jest, sam pan widzi — czysto, porządnie, jasno. Praca nie jest ciężka, wymaga jednak cierpliwości i dokładności. Na pieniądze też nie narzekamy, a kiedy przejdziemy na pracownicze stawki - z pewnością bę

ciągu zmiany potrafila dwa razy zmienić kolor włosów...

Dla nich jest to często odprężenie znaleźć się w pracy po nieciekawych przejściach w równie nieciekawych domowych pieleszach. Większość z nich przedtem nigdzie nie była zatrudniona. Tu poznają smak pierwszych pracow-niczych obowiązków, odpowiedzialności, satysfakcji z dobrze wykonanej roboty i z zarobionych pieniędzy. I naprawdę cieszy, kiedy widzę, że przynajmniej część z całego hufca uzna, że znalazła swoje miejsce w życiu. Chociażby dla tych kilku uratowanych warto urządzić OHP. Niektóre znajdują tu również swoje osobiste szczęście. Była junaczka z hufca, no... szykuje się do wesela a wybrankiem jest jej kolega z innego wydziału. Praca w hufcu OHP w "Biazecie" to

# Magda prostuje zyciorys

Grodź mówi, że trafiają tu z różnych powodów. Sporo z nich z reguły od-chodziło po kilku miesiącach. Aktualny jednak rocznik jest chyba najbardziej udany - dziewczyny garną się do rokłopotów w porównaniu z poprzednimi rocznikami — nieporównanie mniej. Zanosi się, że ok. 90 proc. dziewczyn po dwuletnim pobycie w OHP zo-stanie w "Biazecie" na stale.

Podziela to zdanie wicedyrektor do spraw pracowniczych przedsiębiorstwa - Krzysztof Chojnacki. Zmieniliśmy ostatnio zasady doboru dziewcząt do hufca. Poprawiła się kondycja finansowa firmy — panienki z pierwszego rocznika mogą zarobić i po 30 tysięcy. Warunki pracy też nie są złe – czysto, ciepło, nie za głośno. Był czas, że zastanawialiśmy się nad rozwiązaniem hufca (a istnieje już od sześciu lat). Z 50 dziewczynami było tyle kłopotów wychowawczych, co z tysiącem stałych pracowników. Nabraliśmy jednak z czasem doświadczenia, zmienił sie stosunek kadry i pracowników do tych "sikorek". Spora też w tym zasługa komendantki hufca, która potrafiła znaleźć wspólny język z dziewczynami, chadzającymi dotychczas po różnych

Mistrz wydziału W-3 Zdzisław Krysztofik zauważa, że różne są dziewczyny, różne charaktery. – Jedna z nich, po dwóch dniach pracy rozpłakała się, że nie jest w stanie zrobić normy płytek do podzespołu. Powiedziałem: "Kosi, zatrudnieni tu już na stałe, wiele nam pomogli. Majster i mistrz też życiowi — wyrozumiali ludzie. A po-czątki — gdzież one są łatwe?

W pobliżu pracuje Iwona Zarzecka -.absolwentka' jednego z poprzednich hufców OHP. Trafila tu po rozwiązaniu w Technikum Elektrycznym klasy monterów układów elektronicznych i nie żałuje swej decyzji. Zarabia teraz co najmniej 32-33 tys. zł. Jako najlepsza junaczka hufca wyjeżdżała na obóz do Bułgarii i kilka — w kraju. Mile wspomina swoje "terminowanie" w biazetowskim OHP, pomoc ze strony kadry i pracowników. Powiedziała, że gdyby nie hufiec - może nie trafiłaby do ulubionego zawodu.

Kierownik W-3 Jerzy Ostaszewski cieszy się, że obecny hufiec jest udany. Może zbyt rygorystycznie podchodziliśmy poprzednio do junaczek – zastanawia się - i to je mogło nieco zwarzyć, zrazić do nas. Teraz jest inaczej. Bywa, że w imieniu tych nastolatek przychodzą do mnie z ich problemami starsze kobiety z wydziału. Bo młode się wstydzą! Pomóż pan, kierowniku — mówią. — Magdzie czy Urszuli trzeba załatwić kilka dni urlopu, czy też — są trudności z dojazdem do roboty. Nie traktuje się tych dziewcząt, co miało kiedyś miejsce, jako kogoś gorszego. Starsi szybko "kupują" je do zakłado-wego grona. Chociaż... bywają różne te nastolatki. Miałem jedną, która nie za bardzo była do roboty, ale za to w

pomieszczeniach i fachowa dłubanina w podzespołach. Kilka dziewcząt dojeżdża spoza Białegostoku, więc muszą wstać co najmniej o 4 rano. Wiele się uczy - Kuratorium wyraziło zgode na naukę w liceum dla pracujących już od 16 lat (zamiast ustawowych - 18). Kilka dziewczyn korzysta z tego przywileju. W czasie wizyty w zakładzie zauważyłem na jednym ze stanowisk pa-nienkę z rozłożonym zeszytem na kolanach. Katarzyna Kalinowska przygotowywała się właśnie do kolejnego dnia zajęć w szkole, korzystając z chwili

Biazetowski hufiec z pewnością nie jest panaceum na krzywy los. Nie można jednak odmówić mu sporych zasług. Przede wszystkim z punktu widzenia zakładu — są to nowe kadry, wykształcone w miejscu, w którym większość z nich pozostanie. Poznają warunki, wymagania, ludzi, specyfikę pracy - nie trzeba będzie tracić czasu na przestawianie się, jak to bywa ludźmi, którzy przychodzą z zewnątrz. Po drugie, równie ważne - wiele dziewcząt rzeczywiście widzi w tym zawodzie i tej firmie szansę na dalsze życie: zarobki, warunki pracy, życzliwy stosunek otoczenia, przyjaźnie... I na pewno przez wiele jeszcze lat pozostanie wdzięczność do szefów hufca OHP, którzy potrafili jak trzeba - okazać serce, a jak trzeba – wziąć w

M. PIEKAREK

## O żubrach rezerwatach i turystyce

Z dość dużym opóźnieniem ukazał się niedawno zeszyt nr 2/1986 r. "Parków Narodowych i Rezerwatów Przyrody" — półrocznika wydawa-nego przez Białowieski Park Narodowy.

W numerze znajdujemy kilka ciekawych pozycji związanych tematycznie z naszym regionem. Prof. Aleksander W. Sokolowski zapoznaje czytelnika z roślinnością rezerwatu "Budzisk" w Puszczy Knyszyńskiej. On też jest współ-autorem (z dr. Krzysztofem Wolkiem) publikacji przedstawiającej konieczność korekty rezerwatu "Jezioro Siedmiu Wysp", położonego przy północno-zachodniej gra-nicy woj. suwalskiego. Z kolei dr Czesław Okolów pisze o turystyce w Białowieskim Parku Narodowym i o jego dokonaniach w ciągu 65 lat istnienia. Uwagę zwraca także artykuł dr. Zbigniewa A. Krasińskiego o hodowli rezerwa-towej żubrów w Puszczy Bo-

Czasopismo jest rozprowadzane przez Białowieski Park Narodowy. (baj)

Na mikrokursach dzieci poznawały tajniki służby granicznej.

więc nierzadko 15-17 godzin. Myślę, że o moim "tak" urodzenia. Ukończył Akademie zadecydowało przede wszyst-Nauk Rolniczych, wydział zokim zaufanie, jakim obdarzyli otechniczny w Olsztynie. W jego rodzinie nie było dotąd tradycji rolniczych. Czas jakiś mnie współmieszkańcy, ale także własne, wiejskie doświadczenia. Sporo jeszcze bopracował w elbląskich i olwiem można i należy zmiesztyńskich pegeerach, kiedy to nić na wsi. I to im szybciej, urocza białostoczanka zachęcitym lepiej. Mam nadzieję, że ła go do osiedlenia się w namój glos w czasie posiedzeń szym województwie.

NIEBEDE

"papierowym" radnym

- Czasami zastanawiam się dlaczego zgodziłem się kan-

dydować na radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej — mówi MIROSŁAW BOHDAN LIPSKI z Biel w gm. Juch-

nowiec. - Na nadmiar wolnego czasu dawno przecież prze-

stałem "narzekać". Od stycznia tego roku pelnię obowiązki

wiceprezesa GS "Samopomoc Chłopska" w Juchnowcu, a

od pięciu lat prowadzę samodzielne, dziewięciohektarowe gospodarstwo. Dzienna norma zawodowej aktywności sięga

Rady - o ile oczywiście zo-

stanę wybrany – przyczyni

się w jakimś stopniu do wy-

eliminowania istniejących nie-

prawidłowości. Także to prze-

konanie zadecydowało o wy-

rażeniu zgody na kandydowa-

nie. Jeżeli działalność Rady

będzie wyłącznie "papierowa

to przestanę po prostu uczest-

niczyć w jej posiedzeniach. Nie ma czasu na działanie

pozorne, liczyć się też muszę

z opinią wyborców. I taki jest

program wyborczy. Na szcze-

góły i konkretne propozycie

przyjdzie czas w czasie trwa-

Mirosław Bohdan Lipski jest

mieszczuchem, z zamiłowania

wieśniakiem. Młodość spędził

w Gdańsku, miejscu swojego

jak mówi – z urodzenia

– mogę powiedzieć — mój

- Początkowo też szukalem pracy w białostockich PGR. Szybko się jednak zraziłem. Miejscowe gospodarstwa, chociaż — zdawałoby się pracu-jące w warunkach podobnych do olsztyńskich - znacznie odbiegają od moich wyobrażeń

i doświadczeń zdobytych wcześniej. W zdecydowanej części przypominają one tradycyjne, chłopskie zagrody tyle że w ogromnie wyolbrzymionej skali. Nie widziałem tam dla siebie przyszłości.

Tylko dlatego zdecydował się więc młody jeszcze inżynier na zakup własnego gospodarstwa. Nabył je pięć lat temu. Postawił na hodowlę o-

- Ciężka to jednak praca mówi. A przy tym nie-wdzięczna. Młody rolnik jest na dobrą sprawę pozostawio-ny sam sobie. Daje mu się wprawdzie, nawet korzystne kredyty, nikogo jednak nie interesują warunki, w jakich przychodzi mu je realizować. W efekcie, pełen zapału młodzian z przerażeniem stwierdza, że miast skupić się na uprawianiu roli, stać się musi murarzem, hydraulikiem, mechanikiem — zawody można mnożyć. A dzieje się tak tylko dlatego, że dotąd nikt nie pomyślał o tworzeniu na wsiach niewielkich specjalistycznych firm, których zadaniem byłoby budowanie, naprawianie, po-

To tylko jeden z problemów. którymi pan Mirosław chciałby zainteresować przyszłą Rade W zanadrzu ma ich więcej Najbardziej boli go, że rolnicy — mimo upływu tylu lat — nadal są traktowani, obywatele nieco pośledniejszej kategorii

Latwo moge to udowodnić - mówi. Ot, choćby na przykładzie węgla. Jaki mieszczuch budujący dom zgodziłby się na przydział wynoszący zaledwie 1.300 kg rocznie, bo jak taką ilością opału ogrzać skromny choćby budyneczek? A rolnik tyle właśnie dostaje. O resztę musi martwić się sam. Czy w tym wypadku można mówić o równym traktowaniu miasta i

Takie jednak działania rządowe były podyktowane realnymi warunkami - wtrącam. Chodziło przecież o zachęcenie rolników do rozwijania hodowli trzody chlewnej. Za każdego sprzedanego tucznika otrzymuje się dodatkowy

przydział węgla.

— I to jest właśnie najlepszy przykład na nierówne traktowanie wsi i miasta słyszę w odpowiedzi. O rozwoju tej lub innej gałęzi nieważne, rolnictwa czy przemysłu - powinny decydować realia ekonomiczne, a nie jakieś tam wydumane zależności. Czy pracownikowi wielkoprzemysłowego zakładu pracy, za to, że nie wykonał planu zmniejsza sie przydział gazu, bądź energii cieplnej? Wte-

dy dopiero zacząłby się szum. Skoro zaś już weszliśmy na poletko miasto — wieś. Na rolnikach wręcz wymusza się udział w czynach społecznych Chcecie drogę - deklarujcie czyn, chcecie remizę - to samo. Oszaleć można. A przecież wszelkie prace - społeczne i rolnicze wykonuje się najczęściej latem, wiosną - wtedy gdy już nie dzień, ale każda godzina decyduje o efekcie ca-łorocznego wysiłku. W miastach zaś rzadko, kiedy krzaczek kwiatków posadzi się społecznie. Od tego są przecież administracje osiedli. Wiem, że obrażeni mieszkańcy miast epatować mogą liczbami obrazującymi ich trud społeczny. Tajemnicą poliszynela jednak jest, że w większości są to prace wykonywane przy u-zbrajaniu działek pod budownictwo indywidualne. Co z tego ma ogół?

Rozmawiając z Mirosławem Lipskim nietrudno się zorienże fakt kandydowania do WRN traktuje on wyłącznie w kategorii obowiązków. Nie ukrywa, że dopiero po efektywnym wykorzystaniu możliwości radnego będzie mógł mówić o jakimkolwiek zaszczycie, który wiąże się z

M. GRZEŚKIEWICZ

## Startujesz na ART w Olsztynie - przeczytaji Jeśli chcesz zdawać na A-, a pomyślany jest jako pomoc w poszerzeniu i usystematy-

Objaśnienia podane są w innym szyku niż kolejność wy-

M

razów w diagramie. Ujawnione litery mają ułatwić wpisy-

kademię Rolniczo-Techniczną w Olsztynie, a jednocześnie nie jesteś pewien swojej wiedzy i umiejętności samodzielnego przygotowania się do egzaminów, możesz skorzy-stać z oferty Rady Uczelnianej Zrzeszenia Studentów Polskich ART, która organizuje kurs przygotowawczy dla kandydatów Będzie on trwał nicznie — tel. 278-350 lub od 20 czerwca do 2 lipca br. 278-530 — w godz. 8—16. (ko)

C

M

L

R

▶ odprowadza wodę z da- ▶ owca hodowana w Kar-

chu ▶ użyźnia glebę ▶ edy- patach ▶ na głowie żużlow-

tor ▶ gruby powróz ▶ mia- ca ▶ roślina na wiosenną

sto wojewódzkie 🕨 sprzęt surówkę 🕨 część marynar-

dla ciężarowca ▶ morska ki ▶ niejeden w klaserze ▶

na wybrzeżu 🕨 świekr 🕨 rozżarzona cząstka materii 🕨

jar, parów 🕨 niedozwolone chałupa 🕨 część nogi konia

zagranie piłkarskie > dy- > zadowolenie, wesoły na-

chawica ▶ wędrowny pieś- strój ▶ na łące ▶ plotka,

niarz średniowieczny ▶ pogłoska ▶ brzeg, krawędź

miano ▶ pracuje przy usu- ▶ dojazd do garażu ▶ kaj-

waniu kory z drewna ▶ dany, okowy ▶ figura geo-

Pomiędzy Czytelników,

którzy w terminie 6-dnio-

wym nadeślą prawidłowe

rozwiązania, rozlosujemy

nagrody książkowe. Do odpowiedzi dołączyć na-

leży, naklejony na karcie

pocztowej lub kopercie

kupon. Rozwiązanie

"Jolki" i listę nagrodzo-

nych zamieszczać będzie-

my w wydaniu czwartko-

biały w kinie > podomka metryczna.

KUPON

8 czerwca

1988

0

zowaniu już posiadanych u-miejętności. Jeszcze tylko do 10 czerwca można nadsyłać podania pod adresem: Rada U-czelniana ZSP, 10-729 Olsztyn Kortowo, DS - 2 pok. 2. Bliższe informacje można uzyskać osobiście lub telefonicznie - tel. 278-350 lub



Harcerzom pomagali żołnierze...

# Harcerze nad granica

Ledwie słońce przygrzało nieco mocniej i ziemia obeschla na tyle by można było rozbić namiot a już w lasach Białostocczyzny tu i tam słychać harcerskie "czuwaj". Nie opodal Hajnówki, nadgranicznej Starzynie odwiedziliśmy obóz drużyn Harcerskiej Służby Granicznej odbywających właśnie

swe doroczne manewry. Ten czwarty już z kolei zlot zgromadził ponad stu pięćdziesięciu uczestników, harcerzy młodszych z Wierobi, Klukowicz, Kleszczel, Dubicz Cerkiewnych, Policznej, Czeremchy, Mielnika, Tokar i Sokółki. Przyjmował ich na swym terenie i podjął się organizacji imprezy Hufiec ZHP w Hajnówce wraz z Hufcem ZHP w Siemiatyczach oraz strażnicą WOP w Czeremsze. Manewry HSG stanowiły nie tylko sprawdzian wiadomości i umiejętności młodzieży lecz również były typowym szkoleniem w

Dużym przeżyciem był z pewnością nocny alarm, połączony z poszukiwaniem "zbiei ukrytej radiostacji. Wkrótce potem nastąpiło spotkanie na granicy z radzieckimi pionierami i pogranicznikami. Lecz najważniejszym sprawdzianem okazał sie sobotni bieg patrolowy. Na jego trasie na każdego czekalo moc niespodzianek. Aby je pokonać trzeba było wykazać się nie lada umiejetnościami czytaniem i zabezpieczaniem śladów, rzutem granahistorii ZHP i WOP. To tylko nieliczne przykłady. Godziny popołudniowe przyniosły nastepne atrakcje - pokazy samoobrony i tresury psów. Zaś wieczory... wspomnień czar - ogniska, dyskoteki.

Czas na podanie oficjalnych wyników manewrów. Pierwsze miejsce i puchar przechodni dowódcy Podlasko--Mazurskiej Brygady WOP zdobyła 62 drużyna HSG im.





Była oczywiście gitara i piosenki....

OJEMU koledze — re-daktorowi JOTEM nie spodobał się film Marco Ferreriego "Wielkie żarcie" świętego oburzenia -zachowaniu się przy stole' JOTEM wyszedł z założenia, że film powinien być wyłącznie instrumentem pedagogicznego oddziaływania widza. Zapomniał, że film jest przede wszystkim SZTUKĄ. Toteż mowa o "granicach, których się nie przekracza zarówno z poczucia estetyki jak

ma po prostu racji bytu. Prawdziwa sztuka i tacyż artyści nie lubią, jak sądzę, jeśli im się czegokolwiek zabrania lub cokolwiek nakazuje. Owszem, wśród funkcji filmu można znaleźć i wychowawczą, ale na mniejszą skalę, niż to sie marzy mojemu starszemu koledze po piórze. Nie wiem czy i w jakim stopniu film może kształto-wać postawy. Doświadczenie uczy, że czarno-białe (bynajmniej nie o kolor obrazu idzie) utwory socrealizmu jakoś nie wypleniły zła z naszego kraju. Nie sprawiły, że widzowie z obrzydzeniem patrzą na gumę do żucia i coca-cole, zatykają uszy

sząc jazz, czy mokną ze wzglę-

du na klasowe podejście do

dobrego wychowania"

zagadnienia plaszcza ortalionowego. Nie te czasy! Redaktor JOTEM

żyć będzie po naszych ekranach żłobiąc w świadomości młodzieży głębokie bruzdy, młodzieży giębokie ujawnianiem patologicznych obszarów życia". Najlepiej zrobiłbym pozostawiając ten passus bez komentarza. Chce jednak zapobiec "wyżłobieniu się" kolejnej "głębokiej bru-

## Łyżka miodu w beczce dziegciu

zdy" w świadomości ... doroslych. Biorac pod uwagę to, na sale kinowa mogła wejść młodzież powyżej 18 przeżytych wiosen, jasnym staje się, że nie może być mocharakterologicznej "rzezi niewiniątek". Poza tym, czyż to raz przejechaliśmy się na przemilczaniu "patologicznych obszarów życia"?

"Film ten obraża smak estetyczny, niweczy wysiłki pedagogów, ksztaltujących przez lata inne wzorce postępowa-"Przez wiele lat ten film krą- nia". Czuję moralny obowią-

zek uspokojenia red. JO-TEMA - ten film niczego nie zniweczył, na pewno nie podsunał innego wzorca postępowania. Z tej prostej przyczyny, że na podobną filmowej "balangę" w PRL-u mogą so-bie pozwolić rodzimi "burżu-je" ery socjalizmu. Niech się

degenerują, pasożyty jedne! Nie piszę czy film podobał mi się. Celowo, bo przecież nie ma to nic wspólnego z istota tej polemiki. Co inne-go lubić — nie lubić, a co innego zrozumieć intencje reżysera i scenarzysty. Redaktor JOTEM zwrócił uwagę tylko na "momenty" obsceniczne, nie przedstawił zamysłu autorów filmu. Marco Ferreri według mnie założył sobie, że jego (niewątpliwi) bohaterowie mają umrzeć z przejedzenia i nie tyl-ko... Pomijając sposób w jaki to uczynił, przyznać trzeba, że konsekwentnie dążył do

Film wzbudził wiele kontrowersji, spora część widzów zapewne zrezygnowała z koacji, a może i śniadania... Warto jednak było poświecić ponad dwie godziny, żeby przekonać się, iż to co bulwer-sowało Zachód 15 lat temu, nas bulwersuje w dalszym

JAN NIELIPIŃSKI

PS. Tyle tytułem dolania łyżki miodu do beczki pełnej dziegciu. Smaku nie poprawi,

#### = Pola i słowa =

Podobno nauka poszła w las. Wątpliwe. Trudno ja odszukać w mroku kniei, gestwinie konarów, śpiewie liści. Nauka poszła krętymi ścieżkami, a nam pozostała kiełkująca świadomość, że człowiek i drzewo są organicznie związani ze sobą, czerpią siły z tej samej ziemi, a czas jest wspólną miarą życia i śmierci. Las liczy na nasze światłe umysły i pracowite ręce, a my - na jego zbawienne funkcje w całym ekosystemie przyrodniczym. Powinniśmy więc niejako porozumieć się w kwestiach zasadniczych, ale drogi skrzyżowały się kiedyś i każda biegnie

W OSTATNICH LATACH trwa i nabiera tempa światowa siekierezada, czyli marsz pił siekier. Skutki tego nie zawsze można obejrzeć gołym okiem, ale powinno wyczu-wać się sercem. A jeśli, mimo to, nie pryska szampański nastrój pod parasolem lip i szumiących jodeł, przeczytaj sobie raport na ten temat, a wówczas zrozumiesz co dzieje się w przyrodzie i czym pachnie ta gonitwa za materialnym dostatkiem i brzęczącą monetą. Koło cywilizacyjne raz puszczone w ruch obraca się coraz szybciej, czerpiąc energię z naszych napędów.

czyli sek w o je mogą przeżyć nawet 5 tys.

baby żyją dłużej, niż ich partnerzy, ale jakże krótko w stosunku do drzew. Wówczas znika gdzieś wielkość człowieka, a narasta przekonanie, że nasze życie jest krótkie, kruche i skomplikowane. Na razie nie bierzemy pod uwagę, że po zdziesiątkowaniu drzewostanów stanie sie jeszcze bardziej dramatyczne, a w jakimś miejscu i czasie może być przerwane

dzie i na to pora, przyjdzie zapłacić słone rachunki, ale — jak to zwykle bywa na razie liczą się doraźne korzyści ekono-

PIŁA I SIEKIERA, które były symbolem wszystkiego co najgorsze dla lasów, to jak wykazały ostatnie lata - niemalże fraszka w porównaniu do zagrożeń z powietrza, wody i gleby. Nowym zwiastunem kataklizmu są tzw. kwaśne deszcze, czyli związki siarki i azotu. Są one główną przyczyną usychania drzew na dużych obszarach. Negatywne zjawiska narastają nadal. Dla przykładu:

podobno niepotrzebnie -- zagarniają pola uprawne; słabsze to słabsze, ale jednak dające zboża i ziemniaki. Swego czasu wystąpili nawet z propozycją, aby przeznaczyć część nawozów mineralnych do zasilania gleb leśnych, co oczywiście uszczupliłoby "pulę" deficytowych środków produkcji rolniczej.

OKAZAŁO SIĘ, że to marginesy problemu. Postępujące wylesianie musi mieć negatywne implikacje także dla rolnictwa. Na skutek tego zwiększa się erozja gleb, częściej są powodzie i wichury, zmienia się niekorzystnie bilans wodny, maleje żyzność ziemi uprawnej. Zjawiska takie wystąpiły m.in. w Indiach, Pakistanie i Bangladeszu, kiedy zostały zniszczone lasy w górnych partiach Himalajów. Więc jak jest właściwie - nauka poszła w las? Czy wyciągniemy wnioski z tych przykładów? Jak pogodzić plany w za-kręsie uprzemysławiania kraju z wymogami ekologicznymi? W jaki sposób uniknąć konfliktu, gdy chodzi o rozwiązania na rzecz teraźniejszości i przyszłości? Jaka będzie wartość egzystencji człowieka na ogołoconej, oskalpowanej ziemi?

kości" M. Duczkowska-Małysz Duczkowska-Piasecka piszą: "Wszystko to stanie się niebawem, jeśli nauki płynące z zachowania bazy zasobów leśnych nie zostaną urzeczywistnione. Obecne tempo sadzenia trzeba będzie przyspieszyć więcej niż 13 razy, żeby osiągnąć poziom, który by zaspokoił potrzeby w roku 2000". Trudno w to uwierzyć, ale trzeba. Koniecznie!

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

NAJPIERW, ku pokrzepieniu, możemy zapoznać się z fenomenem życia licznych gatunków drzew. Botanicy określają wiek wielu z nich na 1500-2000 lat. Rekordzistki, lat! Podobnie długowieczne są baobaby. W tym kontekście można skonstatować, że nasze

POTWIERDZENIE takich hipotez znajdujemy w raportach sporządzonych na zlece-nie FAO. Wynika z nich, że systematycznie zmniejsza sie powierzchnia lasów. Najwiek-

Kaport spod siekiery

# sze tempo zniszczenia występuje w strefie na początku lat osiemdziesiątych zagrożenie

tropikalnej, gdzie drewno pozyskuje się co-rocznie z przeszło 11 mln hektarów. Różnego rodzaju przekształcenia drzewostanów obejmują obszar blisko 25 mln hektarów, a w niektórych krajach zostały one wytrzebione niemal w całości. Około 60 proc. karczowanych rocznie zadrzewień przypada na kraje afrykańskie; reszta - na tropikalną Amerykę, gdzie w ten sposób tworzy się pola uprawne, lub pastwiska. Dotyczy to szczególnie państw Ameryki Środkowej oraz Brazylii. Eksport zachęca do zwiększania hodowli, a hodowla wymaga nowych obszarów do wypasu bydła. Liczą się dolary, a nie skutki takich przedsięwzięć. Kiedyś przyj-

obejmowało trzy czwarte ilości jodeł i 40 proc. świerków rosnących na terytorium RFN. Po pół miliona hektarów drzew jest już zagrożonych w CSRS i PRL. Jak groźne memento brzmi ostrzeżenie sformułowane przez naukowców, że "do roku 1990 aż 3 mln ha lasów może ulec zniszczeniu, jeżeli Polska bedzie realizowała swoje obecne plany uprzemysłowienia"

JEST JESZCZE inny, niezwykle ważny aspekt tej sprawy. Chodzi o związki rolnictwa z leśnictwem. Dawniej uważało się, że istnieje sprzeczność interesów i naturalny konflikt tych działów przyrody i gospodarki. Las degraduje (bielicuje) gleby. Leśnicy -

"Raporcie o szansach przetrwania ludz-

### ZATRUDNI

w Suwałkach od zaraz w majstra lub kierownika robót ze znajomością branży sanitarnej.

WYMAGANE KWALIFIKACJE: wykształcenie średnie lub wyższe + uprawnienia budowlane. Zapewniamy korzystne warunki płacowe. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje: Dział Ekonomiczny i Spraw Pracowniczych BPRI, 15-102 Białystok ul. I Armii Wojska Polskiego 9 tel. 752-606 wewn. 14 lub 20.

k 2616-0

PISKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKLEJEK w Piszu ul. Żymirskiego 19 woj. suwalskie

### zatrudnia

▼ Głównego Specjalistę ds. Inwestycji ▼

Wymagane wykształcenie wyższe - budowlane z 5-letnim stażem na stanowisku samodzielnym. Warunki płacowe i mieszkaniowe zostaną omówione na miejscu.

Bliższych informacji udzieli Zastępca Dyrektora ds. Technicznych nr tel. 21-29 Pisz w godz. 7-15. k 2630-0

#### USŁUGI

TELENAPRAWA. Tel. 254-92 Tur-TELENAPRAWA, 412-763, Kali-TELENAPRAWA, 752-972, Gacki. g 1954-0 VIDEOKAMERA. Bucko, 750-432. g 1768-0
DORADZTWO prawne, pisma procesowe, podania, zakładamie spółek. Posiadamy wykonawców na roboty budowlane, instalacyjne. Spółka "Arax" Białystok, Skłodowskiej 8/6. tel. 238-36.

KUPNO – sprzedaż lokali, nieruchomości. Biuro Pośrednictwa, Łomża tel. 684-36. Wróblewski (po 16).

NAPRAWA maszyn szyjących, U-pałna 34, Borowski, Tel, 240-75. NAPRAWA pralek automatycz-nych, Bogdanowicz 434-752.

Wyrazy glębokiego współczu kol. Mieczysławowi Czarneckiemu

MATKI składają:

powodu śmierci

Dyrekcja oraz współpracow-nicy Białostockich Zakładów Graficznych.

Wyrazy szczerego współczucia kol. Stanisławowi Cylko z powodu śmierci

TESCIOWEJ

składają:

dyrekcja i pracownicy Za-kładów Piwowarskich w Białymstoku

CYKLINOWANIE. lakierowanie, układanie mozaiki, 410-089 Dondzi-

AUTO — naprawa "Flat" u kli-enta. Dawdo, 411-226.

LOKALE DWUPOKOJOWE spółdzielcze za-mienię na wieksze I, IIp. z do-płata. Tel. 511-712.

M-3 Bydgoszcz zamienie na Bia-łystok, Oferty: Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Pomorska 1 pod 11783, WŁASNOŚCIOWE M-4 (60 m²) w Głżycku zamienie na większe lub kupie dom w Głżycku, Tel. 29-07.

SIEMIATYCZE M-3 — tanio sprzedam, Listy adresować: Siemiatycze skrytka pocztowa 20 lub dzwonić 31-92 w. 37 (wieczorem), M-4 własnościowe – g 1999-1 Lapy, Osiedłowa 3 m, 55, Tel. 15-37-96 g 1967-1

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA kol. Zinaidzie Walko skladaja:

> dyrekcja, POP, Związek Zawodowy oraz współprco-wnicy Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci w Białymstoku k 2786-1

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego

Stanisława Taudula

dyrekcja i pracownicy Pań-stwowego Szpitala Klinicznego w Białymstoku

ZAKŁAD PRZEMYSŁU SKLEJEK w Białymstoku ul. Dojlidy Fabryczne 24

#### ZATRUDNI

kandydatów na stanowiska: V specjalista ds. zaopatrzenia

wykształcenie średnie techniczne

▼ ślusarz remontowy spawacz

hydraulik

▼ drożnik przejazdowy

pracownicy niewykwalifikowani kobiety do pracy na Wydziale Produkcji. Praca w systemie akordowym.

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy miejsca w kwaterach prywatnych po obniżonej odpłatności. Bliższych informacji udziela Dział Służby Pracowniczej pok. nr 1 tel. 410-359 wewn. 44.

k 2640-1

**PRZEDSIEBIORSTWO** INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH "INSTAL" w Białymstoku, ul. Orzeszkowej 32

#### ZATRUDNI

2 operatorów koparki 2 operatorów koparki
3 operatorów podnośnika P-183

3 operatorów żurawia samojezdnego Zapewniamy bardzo wysokie płace oraz dodatki zgodnie z Kartą Budowlanych.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych PIP "Instal" w Białymstoku, ul. Orzeszkowej 32 pokój 121, piętro I, tel. 416-707 wewn. 231.

g 1966-1

k 2624-1

M-5 (59 m) komfortowe — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń

#### ROZNE

PRZYJME do 23 lat na stale do gospodarstwa. Zdanowicz, Olsza 16-210 Zwierzyniec Wielki, woj. białostockie.

MASZYNE do lodów włoskich (no-wa, o wydajności 72 kg na godzi-ne) – sprzedam. Tel. 18-90 Toma-szów Lubelski,

KOMPLETNE urządzenie do produkcji grysu i terrazytu, jelcza chłodnie, Stara 28 — sprzedam. Wiadomość: Siemiatycze, ul. Żwir-ki i Wigury 3. tel. 25-33. DOMEK letniskowy w atrakcyj. nym miejscu, najchętniej nad je-ziorem – kupie, Oferty Biuro O-głoszeń "1981".

PILNIE sprzedam domek jedno-rodzinny, Wiadomość: Ketrzyn, ul. Jagiełły 85. DOM 3-mieszkaniowy, działka 20-arowa, budynek — sprzedam, A-

W związku ze śmiercią byłego

Ob. Władysława Taula składamy wyrazy współczucia RODZINIE dyrekcja i pracownicy STW O/Białystok k 2796-1

Wyrazy żalu i współczucia kol. Zofii Pieńkowskiej

OJCA

z powodu zgonu

składaja: dyrekcja, organizacje spo-łeczno-polityczne i współ-pracownicy ZPP "PASMAN-TA" w Białymstoku trakcja rzemieślnikowi. Wasil-ków. Wojtachowska 48. ZABUDOWANIA gospodarcze --sprzedam. Ławreszuk, Tokarow-

szczyzna k. Narwi.

ROZTRZĄSACZ obornika 1-osio-wy i przyczepe do "Żuka" – sprzedam. Wiadomość: Ekk, ul. Wiejska 2A. Tel. 29-87.

### PRACA

ZATRUDNIE pracownice ze zna-PRZY zbieraniu truskawek za-trudnię, Radzymińska 9 m. 17 (po g 2001-1 ZATRUDNIE stolarza i ucznia Białystok, Boruty 23, tel. 413-981

Wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci MATKI

kladaja:

dyrekcja i współpracownicy ZOAPL WZGS "SCH" w

CIAGNIK T-25 rok 1984 — Sprzedam, Wiadomość; Siedlisko 19-507

dam, Wiadomość: Siedlisko 19-50 Grabowo k. Gołdapi woj, suwal skie, Franciszek Kordel. CIAGNIK C-360 — sprzedam, Sa-dowo 45, gm, Dabrowa Białosto-cka

DMUCHAWE pozioma do siana (mato używaną) – sprzedam, Ta-deusz Rutkowski, Białosuknie 95, pocz. Klewianka, woj. lomżyń-skie.

KOSIARKE rotacyjna polska kopaczke ciagnikowa jednorzędowa – sprzedam, Nowe Aleksandrowo 26.

#### p 464-1

PRZYJME pracownice — cukier-nika, Białystok, Lipowa 26, g 2005-1

Pracownikom Państwowego Za kol. Jerzemu Gryko

Pracownikom Panstwowego Za-kładu Ubezpieczeń, przyjacio-lom i wszystkim, którzy w cięż-kich dla nas chwiłach okazali dużo serca oraz uczestniczyli w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku nieodżało-wanej pamięci

najgorętsze podziękowanie skła-

Czesława Mońko żona z dziećmi

2 2008-1

Wyrazy pamięci szczerego współczucia kol. Aleksandrze Puścian

k 2550-00

MATKI składają:

Rada Pedagogiczna i pracownicy Szkoły Podstawowej oraz Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Szepietowie g 2004-1

k 2574-1

k 2594-1

k 2394-0

ZAKŁAD UNIWERSALNYCH

PRZYRZADÓW SKŁADANYCH

w Białymstoku

Szosa Północno-Obwodowa 36

tel. 752-647 wewn. 30

poszukuje

w okolicy Szosy Północno-Obwodowej

Oferty prosimy kierować pod adresem jw.

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA

BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO

w Białymstoku ul. Warszawska 43

zatrudni

pracowników w zawodzie:

Pracownikom o wysokich kawalifikacjach i zdys-

cyplinowanym Spółdzielnia zapewnia mieszkania w

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY

PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO

"NAREW

w Łomży

zatrudnia

▼ pracowników do pracy w Elektrociepłowni

Wymagania: Zasadnicza Szkoła Zawodowa o spec-

jalności - mechanik maszyn i urządzeń energetycz-

nych, wskazane posiadanie zaświadczenia kwalifika-

cyjnego "E" w zakresie eksploatacji urządzeń ener-

Bliższych informacji udziela Dział Osobowy i Szko-

lenia Zawodowego ŁZPB "Narew" w Łomży, ul.

Wojska Polskiego 161, pokój 215 lub telefonicznie

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GARBARSKIE

w Białymstoku

zatrudnią

następujących pracowników:

Elektromonter (wykształcenie średnie elektrycz-

Robotnik transportu (wykształcenie podstawowe) Robotnik magazynowy (wykształcenie podstawo-

Mistrz produkcji (wykształcenie wyższe lub śre-

poz. 1, 2, 6 — obowiązuje siedmiogodzinny dzień

I zm. 5.45-12.45

II zm. 12.45—19.45

Bliższych informacji udziela Dział Spraw Pracowni-

czych Białostockich Zakładów Garbarskich, ul. Wą-

Pomocnik palacza (wykształcenie podstawowe)

Garbarz (wykształcenie podstawowe)

dnie garbarskie, chemiczne)

pracy w systemie zmianowym:

ska 15, tel. 750-023 wewn. 31.

spawacz ze znajomością instalacji ciepło-

murarz-tynkarz

▼ elektromonterów

62-31 wewn. 462.

ne lub ZSZ)

betoniarz-zbrojarz

wniczych

Sokółce, Narwi i Nurcu Stacji.

garażu lub placu na postawienie blaszaka --

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY "PODLASKA" ZAKLAD USLUG RÓŻNYCH

15-333 Białystok, ul. Zwierzyniecka 8 tel. 277-83

## WYKONUJE

V mycie i czyszczenie podłóg, drzwi, urządzeń ogrzewczych i świetlnych

prace porządkowe

prace za- i wyładunkowe

cyklinowanie i lakierowanie posadzek segregowanie, paczkowanie, stemplowanie, nume-

rowanie druków, metkowanie towarów prace biurowe

prace plastyczno-dekoracyjne

korepetycje √ inne prace nietypowe

**PRZEDSIĘBIORSTWO** 

k 2108-0

PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO w Łomży ZATRUDNI OD ZARAZ

1. robotników w zawodach: murarz

zbrojarz and appropriate of the hydraulik

elektromonter slusarz ślusarz

automatyk 2. inżyniera budownictwa ogólnego z 2-3-letnią

praktyką 3. laborantów ze średnim wykształceniem chemicznym lub rolniczym do pracy w dziale Kontroli

Jakości. Zapewniamy korzystne warunki płacy. Bliższych informacji udziela Dział Kadr pod nr telefonu 24-51 wewn. 246 lub 363.

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii e-lektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

ektrycznej za przerwy w dostawie, które wystapia:

m. Białystok
dnia 9.06.88 w godz. 7–14: Al. 1 Maja 8, 10, 10/1, 12, Waryńskiego 8, ulica Waryńskiego od ul. Lipowej — sieć napowietrzna, Nowowarszawska, Armii Radzie ckiej, Dojlidy Fabryczne,
dnia 9–17.06.88 w godz. 7–15 ulice: Gedymina, E. Sawickiej, W. Choraży, Kościńskiego, K. Wallenroda, POD im. F. Kona,
dnia 14.06.88 w godz. 8–17 ulice: Piasta od Pieczurek do ul.
Plastowskiej, ul. Piastowska do przejazdu kolejowego — sieć napowietrzna, POD im. Piasta Kolodzieja,

Piastowskiej, ul. Piastowska do przejażdu kolejowego — sięc na-powietrzna, POD im. Piasta Kolodzieja, miejseewości:

dnia 9.06.88 godz. 8—15 w Cho roszczy ulice: Sienkiewicza, 25-le-cia PRL, Lipowa,

dnia 9—10.06.88 godz. 7—15: Ly ski kol., Jeroniki, Nowosiólki, dnia 10.06.83 godz. 8—15 w Cho roszczy ulice: Dzierżyńskiego, A-kacjowa. Klonowa, Świerkowa, Brzozowa, Lipowa,

dnia 14.06.83 godz. 8—15 w Cho roszczy: ul. Szosa Szpitalna, Sien-

- dnia 14.06.88 godz. 8-17 w Zaściankach ulice: Majowa, Wiosen-

na,
— dnia 15.06.88 godz. 8—15 wieś Grabówka.

Bliższych informacji udziela Po gotowie Energetyczne tel. 991.

k 2761-1

Wyrazy głębokiego współczucia MEZOWI

oraz RODZINIE z powodu zgonu naszej bylej pracownicy

Lucyny Cymbalskiej

składaja:

dyrekeja i pracownicy Pań-stwowego Szpitala Klinicz-

rostych, zgłaszanie zabiegów w

składają:

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu naszej byłej, długoletniej pracownicy

Stanisławy Zawadzkiej

dyrekcja oraz pracownicy z Okręgowego Przedsiębior-stwa Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymsto-

Co, gdzie, kiedu? W BIALYMSTOKU Teatr Dramatyczny im. Al. We-lerki — "Kot w butach" (ma-scena), godz. 10 i 12.30. "Rzeźnia" (Filharmonia), godz.

19.

Białostocki Teatr Lalek, ul.
Kalinowskiego 1 — "Kocur",
godz. 10 i 12.

K I N A
"Pokój" — "Bolek i Lolek na
Dzikim Zachodzie". prod. polsk.
(b.o.), godz. 10; "Zamieniona
królewna", prod. NRD (b.o.) dubb.,
godz. 11.30; "Być albo nie być",
prod. USA (od lat 15), godz. 13.00;
(wszystkie filmy ostatni dzień); (wszystkie filmy ostatni dzień); "Gabriela", prod. braz. (od lat 18, godz. 15, 17 i 19: seans nocny; "Commando". prod. USA (od lat

18), godz. 21.

"Ton" — "Kaczor Howard", prod. USA (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

"Syrena" — "Klasztor Shaolin", prod. chińsk. (od lat 15), godz. 10.30 13 i 15.30, "Swiadek mimo woli" prod. USA (od lat 18). godz. 17.45 i 20 (ostatnie dni).

"Forum" — Kino lektur szkolnych: "Podróż za jeden uśmiech", prod. polsk., godz. 9, 11 i 13.

"Studio" — "Fucha", prod. polsk. (od lat 15), godz. 17, "O-bi, O-ba", prod. polsk. (od lat 15), godz. (H. 18), godz. 21.

godz. 19.

KINA W WOJEWODZTWACH
BIAŁOSTOCKIM
Bielsk Podlaski – "Niesamowity
jeździec" prod USA (od lat 15) Bielsk Podlaski — "Niesamowity jeżdziec" prod USA (od lat 15).

Dabrowa Białostocka — "Nadzor", prod. polsk. (od lat 18).

Hajnowka — "Czerwona hrabina", prod. węg. (od lat 15).

Lapy — "Gandhi", prod. ang. (od lat 15).

Mońki — "Krokodyl Dundee", prod. austral. (od lat 12).

Siemiatycze — "Krokodyl Dundee", prod. austral. (od lat 12).

Sokołka — "Kopalnie króla Salomona" prod USA (od lat 12).

Suchowoła — "Yesterday", prod. polsk. (od lat 15).

ŁOMŻYNSKIM
Łomża "Millenium" — "Złote

Lomža "Milenium" – "Złote ziecko" prod USA (od lat 12). Grajewo – "Blue Velvet" prod. SA (od lat 18) Koino — "Macaroni", prod. riosk. (od lat 15). Wysokie Mazowieckie — "Lunietoperze", prod. polsk. (od lat 15).

Zambrów — "Koniec sezonu
na lody", prod. polsk. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwalki "Bałtyk" — "Gabriela", prod. braz. (od lat 18).

Suwalki "Barnaba" — "Diużniew świace" prod. polsk. (od

śmierci", prod. polsk. Augustów - "Życie wewnetrz-Augustow — "Zycie wewnerz-ne", prod. polsk. (od lat 18). Banie Mazurskie — "Boskie ciala", prod. USA (od lat 12). Eiala Piska — "Mucha", prod. USA (od lat 18). Eik "Orze!" — Wierna czeka" prod. polsk. (od lat 15). prod polsk (od lat 15).

Elk "Polonia" — "Trzy kroki d miłości", prod. polsk. (od lat Eik ..Studio" — DKF; ..Szpi-al Britannia", prod. ang. (od krwi'', prod. polsk.-weg. (od lat 18).

Giżycko – "Most na rzece wai", prod. USA (od lat 15).

Goldap — "Na ojczystej ni", prod. polsk. (b.o.). Kowale Oleckie — "Diabe zczęście", prod. polsk. (od Mikolajki -

prod. USA (od lat 18).

Olecko — "Mucha", prod. USA (od lat 18).

lat 15).

Ryn — "Sekret Bachusa", prod. rum. (od lat 15).

Sejny — "Dawno temu w Ameryce", prod. USA (od lat 18).

Wegorzewo — "Łuk Erosa", prod. polsk. (od lat 18).

M U Z E A

W BIALYMSTOKU

MUZEUM OKREGOWA (POLICE) W BIALYMSTOKU
Muzeum Okręgowe (Ratusz) —
czynne codziennie z wyjątkiem
poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10-17. Wystawy
stałe: "Pradzieje Białostoczyzny", "Galeria malarstwa polskieco" Wystawy czasowe: "Polska

Muzeum Wojska, ul. Kilińskie-

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM Muzeum Przyrodniczo-Leśne Białowieskiego Parku Narodowieskiego

Muzeum w Tykocinie — czyn-ne codziennie z wyjątkiem po-niedziałków i dni poświątecz-nych w godz. 10–17. Wystawy nych w godz. 10—17. Wystawy stale: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Uczta Sederowa. Gabinet Głogerowski. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego, Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Wystawa czasowa: "Judaica" — zaczątek nowej kolekcji ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

(od lat 18).

Orzysz — "Dzień władców",
prod. bulg. (od lat 15).

Pisz — "Kopalnie króla Salomona", prod. USA (od lat 12).

Prostki — "Goniec", prod. radz.
(od lat 15).

Ruciane-Nida — "O rany nie
się nie stało", prod. polsk. (od
lat 15).

zny", "Gaieria maiarstwa poiskie-go". Wystawy czasowe: "Polska bizuteria pradziejowa i wczesno-średniowieczna", "Zdobnictwo ce-ramiki pradziejowej i średnio-wiecznej!"

wiecznej".

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego,
ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznnych w
godz. 10—17. Wystawa stała: "Z
dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: "Obieg pieniężny II Rzeczypospolitei".

muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 – czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków
i dni poświątecznych w godz.
3.30–17. Wystawa stała: "Dzieje
wojskowe Białostocczyzny". Galerie: "Wojsko Polskie w sztuce
ludowej", "Rzeźba batalistyczna
E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: "Ordery i odznaczenia
PRL".

- czynne ccdziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9-16 (wstęp do 15.30). Wystawa czasowa: "Galeria białowieska".

Punkt muzealny w Supraślu - czynny codziennie z wyjatkiem czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wol-nych sobotach w godz. 9-15. Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy – czynna w czwartki w godz. 11-16, w niedziele w godz. 11-17. Muzeum w Bielsku Podlaskim Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: "Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim". Wystawy czasowe: "Polskie stroje ludowe", "Zbiory bielskich kolekcjonerów".

Archeologicznego w Warszawie.
W LOMŻY
Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe

Kolo 1 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedzialków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: "Bursztyn z do-rzecza Narwi środkowej". Wy-"Blue Velvet", stawa czasowa: "Archiwum do-

mowe".
W WOJ. LOMZYNSKIM Skansen Kurpiowski w Nowe-grodzie – czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9–16, w wyjąkiem poniedziałkow i umi poświątecznych w godz. 9–16, w soboty i niedziele 10–17. Wy-stawy stałe: "Adam Chętnik – życie i jego dzieła", "Pradzieje Nowogrodu". Muzeum Rolnictwa w Ciecha-nowen – czynne codziennie w nowcu — czynne codziennie w godz. 9–16, w niedziele i święta 10–18. Wystawy stałe: Monogra-fia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garnoarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działacza ruchu ludowego dłuta J. Ślusarczyka, historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskieh w Polsce, przemiarw w gospodarstwie domowym ny w gospodarstwie domowym kobiet wiejskich w I połowie XX wieku. Wystawa czasowa: "25 lat Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu i To-

varzystwa Milośników warzystwa Miłośników Ciechanowca".

W SUWAŁKACH
Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie
z wyjątkiem poniedziałków i
dni poświątecznych w godz. 8—
–16. Wystawy stałe: historyczna,
"Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny i Mazur wschodnich", "Pradzieje Suwalszczyzny
i Mazur wschodnich".

Muzeum im. M. Konopnickiej
– nieczynne (remont).

- nieczynne (remont).

WYSTAWY
WBIAŁYMSTOKU
Salon Wystawowy BWA "Arsenał", ul. Mickiewicza 2 – nieczynny. Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — ezynna codziennie z wyjątkiem czynna codziennie z wyjatkiem poniedziałków i dni poświatecznych w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, tkaniny artystycznej oraz rzeźby twórców polskieh od roku 1918 po czasy współczesne. Wystawa czasowa: "Tkanina Stanisława Andrzejewskiego".

Galeria Klubu MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — czynna w godzinach pracy klubu. IV Ogólnopolska Wystawa Fotografii Dzieci i Młodzieży Szkolnej.

ACK "Sepularium" — czynne codziennie w godz. 11—18. Galeria "Bunkier A" — Wystawa Plastyczna Grajewskiej "TO TE-

Bunkier A" — Wystawa yczna Grajewskiej "TO TE-MAT". Galeria "Art", P.P. "Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie z wyjatkiem sobót i niedziel w godz. 10—18. Wystawa malarstwa Anny Wasi-

Wystawa malacolewicz-Szewko.

W LOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul.

Armii Czerwonei 19 — czynny
codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
w godz. 10–16. Wystawa malarHoleny Tchórzewskiej. w godz. 10—16. Wystawa maiarstwa Heleny Tchórzewskiej.
W SUWALKACH
Galeria BWA, ul. Kościuszki 81
czynna codziennie z wyjątkiem poniedzialków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: "Rchert Joyce — maiarstwa"

stwo".

Galeria BWA, ul. Noniewicza

18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni po-

świątecznych w godz. 9-16. Wystawa ze zbiorów BWA.

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07
Muzyka nocą: 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne sygnały; 7.00 Dziennik poranny; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.05 Przedwyborcza panorama polityczna; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Zołnierski zwiad; 9.00 Cztery poru roku; 10.30 "Cudownie ocalony" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem: 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Stara i nowa muzyka wojskowa; 14.05 Magazyn muzyczny "Rytim"; 16.05 Muzyka; i aktualności; 17.00 Z koncertów i festiwali; 17.30 Radio Artel przedstawia; 17.50 Kto tak pięknie gra — Superduo"; 18.05 "Sieroty dobrobytu" — emigracja z woj. łomżyńskiego; 18.20 Płosenki trochę zapomniane; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 "Mity starożytnych Indii"; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Płosenka nie jest mi obca; 22.05 Religie i wierzenia; 22.15 Encyklopedia wielkich głosów; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Granie jak z nut; 23.55 Północ poetów.

towe; 23.15 Panorama swiata 23.30 Granie jak z nut; 23,55 Pólnoc poetów.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.10,
0.55; 5.30 Program lokalny;
8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 "Clerń i laur" – odc.
pow.; 9.20 Muzyka, która lubi R.
Szeremeta; 9.50 "Requiem dla
króla zbrodni" – odc. pow.; 10.00
Godzina melomana; 11.00 Zawsze
po jedenastej; 11.10 Muzyczny non
stop; 11.40 Z malowanej skrzyni;
12.05 Muzyczny non stop cz. II;
12.30 Pamiętniki i wspomnienia;
12.40 F. Vernillat przedstawla
chóry francuskie; 13.05 Program
lokalny; 13.20 Piosenka jest dobra na wszystko; 13.30 Album
operowy; 14.00 Godzina w stylu
country; 15.00 KXIII Dni Muzyki
Organowej; 15.40 Folklor na mapie świata; 16.00 Program lokalny; 17.15 Dzieła, style, epoki;
18.20 "Requiem dla króla zbrodni" – odc. pow.; 18.30 Klub
Stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.20 Nagranie wieczoru;
21.32 K. Turaj; "W kacie wszechświata"; 22.00 Słuchajmy razem
zaprasza T. Szachowski; 23.00
"Cierń i laur" – odc. pow.;
23.20 Interpretacje muzyki dawnej; 24.00 Głosy, instrumenty,
nastroje; 0.50 Miniatura literacka. PROGRAM II

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 8.00, 12.00 15.00, 16.00 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 "Dziś w starożytnym Rzymie"; 8.30 "Arka Noego" — odc. pow.; 9.05 "Winien" i "Ma" — magazyn; 10.30 Jazz lat 80; 11.00 Winiatura poetycka; 11.30 Są sprawy; 11.40 Folk w pigułce; 11.50 "Dzieci północy" — odc. pow.; 12.05 w tonacji Trójki; 13.00 "Arka Noego" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozryw-

ki; 14.00 Muzyka dla dwóch solistów; 15.05 Wakacje na dwóch kółkach; 15.10 Rock z prądem; 15.40 Herbatka przy samowarze; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Akcenty Trójki; 19.00 "Grek Zorba" — odc. pow.; 19.30 Zlote lata swinga; 19.50 "Dzleci północy" — odc. pow.; 20.00 Mini-max; 20.45 Klub Trójki; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 W kręgu ballady; 22.45 Sztuka przekładu; 23.00 Opera tygodnia: Ch. Gounod — "Faust"; 23.15 Klasycy rocka; 23.50 "Pornografia".

PROGRAM IV Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00
17.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny
poranek Czwórki; 6.30 Jezyk
niemiecki; 6.45 Piosenki znad Łaby; 7.00 NURT; 7.20 W ludowych
rytmach; 7.40 Przebojem powitaj
dzień; 8.10 Sygnały świata —
magazyn; 8.30 Tydzień z J. Porebskim; 8.50 Aktualności; 9.05
Muzyka kl. I—II; 9.35 U przyjaciół; 10.00 Biologia kl. IV; 10.30
Muzyka biękitnych traw; 11.00
Dom i świat — magazyn; 12.05
Wspomnienia muzyczne; 12.30 Radio Moskwa; 13.00 Muzyka kl.
I—II; 13.25 Antologia sonaty; 14.00
Nasza książka; 14.05 Magazyn
"Między nami"; 14.50 Lektury
nastolatków; 15.00 Program Rozgłośni Harcerskiej; 16.30 Język
polski kl. III lic; 17.05 Ars Organi; 17.55 Widnokrag; 18.30
Jezyk hiszpański, 18.50
ekspertów; 19.35 Lektury Czwórki 19.45 Spiewam, bo
musze;
20.15 Wieczór muzyki i myśli;
21.40 Idee i rzeczywistość; 22.00
Interpretacje chopinowskie; 22.50
Gra o przyszłość; 23.05 Muzyko-Interpretacje chopinowskie; 22.50 Gra o przyszłość; 23.05 Muzyko-terapia; 23.35 Kwadrans o tobie;

5.30 Kurier Poranny — pro-wadzi L. Marek; 6.15 "Na wizneń-skich łakach" — aud. T. Hała-dyja; 7.30 "Na koniu przez pusz-czę" — kom. S. Kuraka; 13.05 Co niesie dzień; 13.10 "Z czym do ludzi?" — aud. A. Danilczu-ka: 16.00 Bialostacka. udzi?" — aud. A. Dani 16.00 Białostocka Popo ka Radiowa" do ludzi?" — aud. A. Daintza do ludzi?" — aud. A. Daintza ka; 16.00 Białostocka Popołud-niówka Radłowa" — opr. W. Pro-chowicza; 16.15 Z muzycznego archiwum; 16.30 "Wojewoda na zagrodzie" — aud. L. Kubickie-go; 16.45 "Fonograf" — mag.

#### TELEWIZJA PROGRAM I

9.30 "Domator" 9.35 "Domowe przedszkole" 10.00 DT — Wiadomości 10.10 "Szkoła dla rodziców" Choroby nerek" 10.20 "Skowronki" - film fab. prod. ZSRR 11.35 "Domator" — "Przyjemne pożytecznym" 12.00 Język polski kl. VI 12.50 Język polski kl. III lic. 13.30 i 14.00 TTR 15.35 NURT – Kultura muzycz-

16.05 Program dnia 16.10 DT — Wiadomości 16.15 Losowanie Express i Super 17.15 Teleexpress 17.30 .Piłkarska kadra czeka" 17.55 .W wedkarskim klubie" "Ursynów godzina 18.00"

18.50 Dobranoc - ..Miś Usza-19.00 "Listy do rządu" – spot-kanie z ministrem M. Janiszewskim (2) 19.30 Dziennik Telewizyjny

20.10 "Woova Couderc" — fra film fab. 21.40 "Klub międzynarodowy" 22.15 "Kogo wybrać?" 22.35 "Ociosywanie mgły" spotkanie z K. Koźniewskim 22.50 DT — Komentarze

### PROGRAM II

17.25 Program dnia 17.30 Magazyn "102" 18.00 Program lokalny 18.30 "Małe ojczyzny" 18.30 "Małe ojczyzny"
19.00 "Ojczyzna – polszczyzna"
19.15 "Zwierzęta wokół nas" –
"Podaj łapę"
20.00 "Portugalia – echa Luzytanii" – program dokument.
20.30 Studio Sport: "Na olimpijskim szlaku" – teleturniej
21.30 Panorama dnia
21.45 "Diabeł" – film prod. polskiej skiej

#### TELEWIZJA HADZIECKA 4.30 Program informacyjno-mu-

22.15 "Osądźmy sami" 23.00 Wieczorne wiadomości

6.35 Film animowany 7.30 Klub podróży i 8,40 "Początki Rusi" 13.45 Program muzyczny 14.00 W klubie miłośników bie-14.25 Pięciolatka: Sprawy i lu-14.25 Figuriaka: Sprawy i id-zie — filmy dok. 15.15 Witaj muzyko! 16.00 Film animowany 16.20 Malarstwo staroruskie 16.45 Dziś na świecie 16.55 Przed XIX Konferencją

17.40 "Początki Rusi" – film fab. cz. I 19.00 Dziennik 19.40 Pziennik
19.40 Reflektor przebudowy
19.50 Spotkanie I sekretarza
Kirowskiego Komitetu Obwodowego KPZR S. Osminina z miodzieżą

dzieżą 21.05 Dziś na świecie 21.15 "Show? Nie, kontakt" 22.00 "Złota baba" – film fab. 23.40 Telewizyjna znajomość – artysta M. Bieszu

#### W razie wypadku

W BIALYMSTOKU

Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociązów — tel. 994

#### SŁUZBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasińskiego 1 – tel. biura wezwań 999, tel. informacji Po-gotowia 22-222 Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne cała ul. Fornalskiej 11, tel 240-41;

202-07: internistyczne, gabinet za-dla dzieci, rentgen, chirurgia do-

stwowego Szpitala I nego w Białymstoku 

> domu chorego.
>
> — ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekolo-Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambula-torium chirurgii dziecięcej ul. Wołodyjowskiego 3a. "Hospicjum" – Punkt Konsul-

nispicjani – taliti kolsati tacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 w. 293 – dyżuruje w poniedziałki i czwartki w godz. "Katharsis" – Miejski Ośrodek Psychohigieny, ul. Dąbrowskiego 14, tel. 265-64 – dyżuruje w po-niedziałki i czwartki w godz.

#### APTEKA DYŻUR CAŁODOBOWY Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65

DYZURY CODZIENNE Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. Skłodowskiej Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnetrzny.

wnetrzny.
Specjalistyczny Dermatologiczny
ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3,
tel. 219-06.
Woi, Szpitał Specjalistyczny im.
K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14 —
do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570,
po godz. 15 tel. 417-693 — dyżuruja oddziały: zakaźny dorosłych,
sztucznej nerki, grużlicy dzieciecej.

Zambrowska 12.
dobe.
Woj. Szpital Zespolony ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka nr 45-003. ul. Giełczyńska 1, tel 32-44.
W SUWAŁKACH
Posotowie Ratunkowe – tel. 999. Informacja o lekach - tel. 219-04

Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71 i 331-81. DYZURY SZPITALI W DNIU 8.06.1988 r. CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA,

OKULISTYKA, POŁOŻNICTWO — P.S.K.. ul. Skłodowskiej-Curie

P.S.K., ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 24-31 i 236-13. ZAKAZNY BZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14, tel. 417-516. ODDZIAŁ GRUŻLICY jalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81
NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51.

W ŁOMŻY

Postcowie Patukicywa – tel. 909

Pogotowie Ratunkowe Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą

Pogotowie Ratunkowe – tel. 999, Woj. Szpital Zespolony ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546. Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

Dyżurne telefony WSW: Biały-tok 209-03, Giżycko 24-56. Informacja kolejowa – tel. 910.

Informacia kolejowa – tel. 910.
TELEFONY ZAUFANIA
Białystok – tel. 988 – czynny
codziennie w godz. 17–6.
Łomża – tel. 988 – czynny w
poniedziałki i czwartki w godz.
18–19.

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny - Anatol Wakuluk. Adres redakcji: Białystok. ul. Wesolowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, se-kretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy ?53-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97 i 60-67; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesolowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesolowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW "Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do "Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43), i Suwalkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumerate przyjmuja Oddziały RSW "Prasa--Ksiażka-Ruch", na wsi - urzędy pocztowe i doręczyciele.

Prowadząca numer - Dorota Wysocka Redaktor dyżurny -- Sylwester Barski PISSN 0137-3488. Nr tadeksu 35013.

W Ciechanowcu rozpoczęła się budowa drugiego osiedla mieszkaniowego (ul. 1 Maja — Wojska Polskiego). Pierwszy etap obejmuje 134 mieszkania spółdzielcze i 36 - ko-

Historyczny układ przestrzenny Rajgrodu znalazł się w rejestrze zabytków, m.in. ze względu na ślady osadnictwa związanego z funkcjonowaniem grodu Jaćwingów od czasów rzymskich do XIII wieku. Ochroną objęta została cała zwarta zabudowa miasta, a ścisłą rejon tzw. Góry Zamkowej na półwyspie J. Rajgrodzkiego.

MPGKiM w Łomży przyjął do realizacji wniosek naszych Czytelników o umieszczenie na przystankach ZKM mapek z trasami linii komunikacyjnych w mieście. Znajdą się tam jeszcze w tym roku.

Ostatnie wpłaty na konto wojewódzkiego wielofunkcyjnego ośrodka kultury w Łomży: Zofia Fryderyk z Łomży — 5 tys. zł, Janina Konopka z Łomży — 2 tys. zł, Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa — 32.750, Bank Spółdzielczy w Nurze — 2 tys. zł, Zdzisław Cymbor z Zambrowa — 4 tys. zł, Wojewódzki Sztab Wojskowy — 12 tys. zł. Nr konta - PKO Oddział Łomża 45519-49706-132.

#### Graiewo

# Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza

MIEJSKO-GMINNA KONFERENCJA SPRAWOZDAW-CZO-WYBORCZA TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO--RADZIECKIEJ W GRAJEWIE ocenila pięcioletni okres działania organizacji i ustaliła program pracy na kolejną kadencję.

Zelazo w wodzie nie krzepi...

Sprawozdanie przewodniczący Zarządu Miejsko-Gminnego TPPR — Czesław Kazimierski. W umacnianiu i rozwijaniu przyjaźni polsko-radzieckiej dobrze służą m.in. wspólne kontakty młodzieży i zakładów pracy obu krajów, różne imprezy, konkursy, wycieczki, spotka-nia, wystawy i prelekcje. W nowym klimacie tylko w ostatnich latach w grajewskim Młodzieżowym Centrum Kultury ZSMP gościło 28 grup młodzieży z Litwy i Tatarii Radzieckiej. Natomiast Ziemi Grajewskiej coraz wię-cej osób uczestniczy w zbiorowych wycieczkach bądź indywidualnych wyjazdach do Kraju Rad. Działalność graiewskiej organizacji TPPR wysoko ocenił w swoim wystapieniu sekretarz PZPR, przewodniczący ZW - Mieczysław Brze-TPPR zicki, który podziękował za aktywny społeczny wkład w rozwój idei przyjaźni polsko-

Milym akcentem bylo wręczenie odznak i dyplomów wyróżniającym się aktywis-

Łomżyniacy co jakiś czas

doptują, czy ktoś sprawdza, co trafia do ich garnków wraz

z wodą pobieraną z sieci wodociągowej i skąd bierze się

okresowo pojawiający się

"żur"? O wyjaśnienie popro-

siliśmy Wojewódzkiego In-

spektora Sanitarnego w Łom-

blicznego w Łomży badana

jest dwa razy w miesiącu.

Dotyczy to zarówno wody podawanej do sieci z dwu

stacji uzdatniania. "Rybaki" i

"Jantar", jak i próbek pobie-ranych z sieci wodociągowej

w różnych punktach miasta,

starcza wodę warunkowo

dopuszczoną do picia i na

potrzeby gospodarcze ze względu na odchylenia wyma-

ganego składu chemicznego,

tj. zawyżoną zawartość związ-

ków żelaza, kształtującą się

na poziomie 0,5-1,5 mg na

dcm sześc. Od lat nie stwier-

dzono natomiast bakteriolo-

gicznego jej zanieczyszczenia

(woda pochodzi z ujęć głębi-

nowych).

w tym z jej końcówek. Wodociąg łomżyński

sieci wodociągowej

- Woda z wodociągu pu-

ży, Bronisława Podolaka.

-radzieckiej.

tom Towarzystwa. Złote Ho-norowe Odznaki TPPR otrzymali: Teresa Karpińska, Wiesław Jerulank i Edward Modzelewski. Odznaką "Młodzie-żowy Aktywista TPPR" uhonorowano: Anne Wykreto-wicz, Małgorzatę Sikore, Bry-gidę Danowską, Annę Dob-kowską, Beatę Jarosz, Martę Neuman i Rafała Haleckiego. Natomiast dyplomy uznania wręczono Józefowi Głuszukowi i Józefowi Gromadzkiemu,

Konferencja wybrała nowy siedemnastoosobowy Miejsko-Gminny Zarząd Towarzystwa i trzyosobową Komisję Rewizyjną oraz dwunastu delegatów na Zjazd Wojewódzki. Przewodniczącym grajewskie-go Zarządu TPPR został ponownie Czesław Kazimierski. a jego zastępcą Czesław Falkowski, sekretarzem wybrano Krystynę Werner a skar-bnikiem Helenę Nieradko. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Kazimierz Kalski.

W przyjętej uchwale uwzględniono najważniejsze za-dania decydujące o dalszym rozwoju Towarzystwa w mieście i gminie Grajewo. (mar)

Na wypadek zagrożenia bak-

teriologicznego stosuje się chlorowanie, ale w przypadku

Łomży takiej potrzeby nie

ma. Chemiczne wskaźniki o-

kreślające jakość wody są

również zgodne z obowiązują-

cymi normami, z wyjątkiem

zawartości żelaza, o czym

wspomniałem oraz fluoru.

Ten ostatni występuje w stę-

żeniu poniżej 0,5 mg na dem

sześc., gdy steżenie zapobie-

gające próchnicy zębów wy-

nosi 0,6-1,2 mg na dem

Okresowe pojawianie się w sleci miejskiej brunatnej, męt-

nej wody związane jest z wy-

płukiwaniem osadu, zalega-

jącego w rurociągach i w in-

stalacji wewnetrznej, zawiera-

jącego nierozpuszczalny wo-dorotlenek żelazawy. Wypłu-

kiwanie osadu następuje przy

zmianach ciśnienia w sieci, przy zwiększowym odbiorze wody, po awariach. Skąd bie-

rze się ów osad? Właśnie z

nadmiaru związków żelaza w

Zanotowała:

sześcienny.

RAJGROD. Liczące 1760 mieszkańców miastecz-ko na szlaku do Wielkich Jezior Mazurskich też pierwszym etapem zjazdu z niego do ośrodków wypoczynkowych położonych nad Jeziorem Rajgrodzkim. Na terenie gminy istnieje największa w woj. łomżyńskim baza wypoczynkowa. Jednakże

turystyka nie stała się siłą

wą sklepów, z których pra-wie wszystkie zlokalizowane są w wynajętych pomieszcze-

Tuż obok rośnie osiedle sprawczą rozwoju miasta, któ-rego rozwoj rozpoczął się Czterdzieści z nich już w

ul. Žabiej i Ostejki, a przyszłym - drogi ze wsi Miecze do Czarnejwsi przez Rydzewo. Pozwoliłoby to na uuruchomienie na tej trasie linii autobusowei.

W dyskusji przedwyborczej

# Rajgrodzkie starty i finisze

budową spółdzielczych bloków mieszkalnych.

Na razie w dwóch budynkach mieszka 67 rodzin, kolejne 36 może spodziewać się lokum najwcześniej pod koniec roku. Trzeci budynek osiedla "Rongart" — jaćwieska nazwa Rajgrodu — to jednak nie tylko mieszkania. Na par-terze znajdzie się miejsce na siedzibę poczty z centralą te-lefoniczną i dwa sklepy GS Nowa centrala na 300 numerów zaspokoi całkowicie potrzeby miasta, pozwoli także na wyeliminowanie połączeń z wsiami gminy poprzez Gra-jewo. GS z kolej praktycznie podwoi powierzchnie handlo-

## Przed wyborami -wielki festyn

Trwają przygotowania do zaplanowanego na 12 czerwca br. festynu przedwyborczego w Wysokiem Mazowieckiem. w Wysokiem Mazowiecane Z tej okazji przewiduje się wiele imprez sportowych m.in. pokazy karate, mecze piłki nożnej, w tym mecz drużyn żeńskich, zawody motorowe i motorowerowe, popisy spraw-nościowe — konkurs silacza, żonglerka piłką, rzut lotką do tarczy. W czasie festynu odbędzie

się prezentacja kandydatów na radnych rady narodowej miasta i gminy. Będzie to kolejna okazja do ich bliższego poznania, do usłyszenia od nich, jak realizować będą - gdy zostaną radnymi program przyszłej rady naro-dowej. A będzie to bez watpienia program ambitny trudny, gdyż zawierał będzie wiele zadań związanych zbliżającymi się obchodami

00-lecia założenia miasta. Festyn zakończy w godzinach wieczornych zabawa lu-

JANUSZ KOŚCIJAŃCZUK

## Liczy się pomysł!

Oryginalność pomysłu, wartości artystyczne, komu-nikatywność przekazu i atrakcyjność wypowiedzi – pod tym m.in. kątem oceniane będą scenariusze programów imprez kulturalnych, które na płyną na I Wojewódzki Konkurs Pomysłów Programowych ogłoszony przez WDK w Łomży.

Konkurs otwarty dla wszystkich Konkurs otwarty dla wszyskich, chociaż adresowany głównie do pracowników i działaczy kultury — ma na celu popularyzacje sprawdzonych badż specjalnie przygotowanych akcji i imprez, wieczorów i spotkań klubowych iniejatyw zawierających treści ideowo-wychowawcze, gwarantujących dobrą rozrywkę i wypoczynek.

czynek.

Prace w formie scenariuszy imprez należy nadsyłać pod adresem WDK (ul. Sadowa 12, 18-400 Łomża) do 27 sierpnia br. Najlepsze programy zostaną zaprezentowane przez ich autorów (lub osoby upoważnione) podczas specjalnej gieldy programowej na początku września. Na uczestników czekają nagrody pieniężne i rzeczowe. (tek)

od uciążliwości realiów co-

Urząd miasta i gminy przygotował tereny pod budowę 72 następnych.

To szansa na radykalną zmianę charakteru miasta, którego liczba mieszkańców utrzymuje się na tym samym poziomie od czasów wojny.

Rozwój budownictwa, zwłaszcza wielorodzinnego, wymu-sza konieczność budowy oczyszczalni wraz z całą in-frastrukturą. Póki co Rajgród nie ma ani wodociągu, ani kanalizacji. Z zapisu w planie wojewódzkim wynika, że budowa oczyszczalni wraz z pierwszą nitką kanalizacji rozpocznie się za dwa lata, a inwestorem będzie WZSM. Równocześnie przygotowuje się dokumentację wodociągową, w tym roku stanie już budynek hydroforni i stacji uzdatniania wody. Inwestycje te są nieodzowne także dla ochrony środowiska natural-

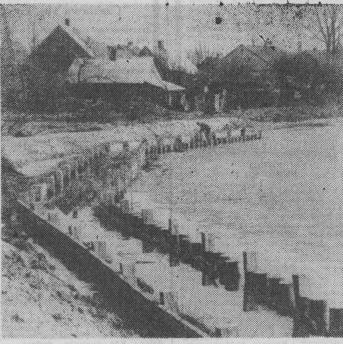
- Ten ostatni argument uważa naczelnik gminy — Mieczysław Gisztarowicz — daje podstawy do usytuowania w Rajgrodzie kotłowni na gaz. Byłoby to możliwe po wybudowaniu gazociągu do Łomży i skierowaniu do nas autocysterny, która w pierwszym etapie zaopatrywać będzie w gaz właśnie Łomżę. Nasz projekt został z uwagą odnotowany przez władze wojewódzkie.

Kolejnym problemem, którego rozwiązania domagano się także podczas zebrań wyborczych, są drogi. Zarówno w mieście (pod względem zajmowanej powierzchni Rajgród jest największym miastem województwa) jak i w gminie. Barierą jest brak środków finansowych Mimo to być może jeszcze w tym roku przystąpi się do asfaltowania

oświaty. W Karczewie trwa remont kapitalny szkoly, która otrzyma także pięć mieszkań dla nauczycieli. Podobnie w Mieczach, gdzie po pożarze budynku do odbudowy aktywnie włączyli się mieszkańcy. W Rajgrodzie modernizuje się szkolę przy finansowej pomocy wojewódzkiego Związ-Spółdzielni Mieszkaniowych - podczas wakacji wykorzystywana będzie jako baza wypoczynkowa. Jedynym dylematem w tej

sferze jest kwestia szkoly w Pieńczykówku. Poddana miala być remontowi kapitalnemu, powstał nawet społeczny komitet. Tymczasem pracownicy zakładu doświadczalnego "Biebrza" zgłosili postulat rezygnacji z remontu na rzecz budowy szkoły właśnie w Biebrzy. Argumentacja jest logiczna. Koszt budowy będzie niewiele większy od remontu, a przy tym większość uczniów pochodzi akurat z Biebrzy. W starym budynku można by usytuować chociażby dom spokojnej starości. Wniosek rozpatrzy nowa rada narodowa.

Pod jej adresem skierowano w czasie kampanii wyborczej szereg innych postulatów, m.in. budowy mostu w Woźnejwsi. Należałoby też podjać starania o usytuowanie w Rajgrodzie zakładu przetwórstwa rolno-spożywczego. Teren pod jego budowę zna-lazł się w planie zagospodarowania przestrzennego miasta, ale sama rada nie ma finansowych możliwości. Podobnie miejscowa RSP Może by pomyśleć o utworzeniu spółki. (ith)



RAJGROD. W pobliżu Góry Zamkowej powstaje nad Jeziorem Rajgrodzkim przystań kajakowo-jachtowa. Wykonawcą jest giżyckie Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Inżyniervinych. Pierwotnie zakladano zakończenie robót jeszcze w czerweu, przed regatami o Wielka Wstęgę Jeziora Rajgrodzkiego. Obecnie mówi się o oddaniu jedynie zasadniczej części (pomostu) przystani. Nabrzeże zostanie zagospodarowane już po regatach. (jtb)

rzadzeń. Nie wyobrażam so- stko należy uczniom dać

Fot. GABOR LÖRINCZY

na wyasfaltowaniu szkolnego

boiska, na transporcie uczniów

na obozy do Lubaczowa, na

remoncie ogrodzenia wokół szkoły, na ustawieniu dekora-

cyjnych gazonów, na tysiącu

drobnych i poważnych napraw

wykonywanych na rzecz szko-

ły, które MPGKiM wykonu-

je właśnie w ramach opieki.

Czy za to wszystko uczniowie

nie powinni wykonać pracy

na rzecz zakładu? Czy wszy-



Pod koniec przyszlego roku – jak dobrze pójdzie – hala targowa w Łomży otworzy

Brak możliwości

podciągi zostały wyniesione na wysokość około trzech me-

trów siłą mięśni. Równie u-

ciażliwe jest zrywanie łopata-

tami z dachu papy solidnie

zalanej lepikiem. Mimo to

tempo robót jest na tyle szyb-

kie, że o ponad miesiąc wy-

jest nierytmiczna dostawa ma-

teriałów - ostatnio zabrakło

np. belek i płyt stropowych -

co powoduje permanentne

przerzucanie brygad - od jed-

nej do drugiej roboty. Brak

też jest podstawowych urzą-

dzeń socjalnych, nie ma na-

Po przebudowie hala będzie

spełniać swą pierwotną funk-

cję. Targowisko pod dachem

pomieści punkty sprzedaży

handlu uspolecznionego

prywatnego, a swoje podwoje

otworzyć ma pod koniec

przyszlego roku. Pod warun-

kiem doprowadzenia do tego

czasu magistrali cieplnej do

Pl. Zeglickiego. (jtb)

problemem

przedza harmonogram.

Największym

wet wody.

## Niewidoczne tempo

Zza wysokiego parkanu widać niewiele: rozwalony dach, powyrywane futryny okien. Taki sam obraz, jak przed sześciu czy dwoma miesiącami. Zmiany, w prowadzonym przez Zakład Budowlano-Remontowy LSM remoncie kapitalnym hali targowej na Pl. Zeglickiego w Lomży, widać dopiero wewnątrz.

Budowlani zakończyli już roboty w piwnicy — wylali ławy i wsporniki stropu, zaożyli dźwigary. Wewnątrz hali widać wyznaczony przez podciągi kolejny strop dzielący ją na dwa poziomy

## Nauczyciele - kandydaci na radnych proponuja

W GRAJEWIE odbyła się Konferencja Sprawozdawcza Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego (jest to polowa kadencji). Podsumowano na niej dwuletni dorobek pracy związkowej wśród pracowników oświaty i wychowania.

Konferencia polaczona była ze środowiskowym spotkaniem pracowników oświaty i wychowania z kandydatami na radnych. W zbliżających się vyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łomży kandyduje trzech nauczycieli do Miejsko-Gminnej Rady Narodowej - 13.

W spotkaniu wzięli udział kandydaci do WRN i do Miejsko-Gminnej Rady Narodowej. Przedstawili oni swe progra-my wyborcze, które zostały uzupełnione w wyniku szerokiej dyskusji, w której poruszono najważniejsze problemy środowiska nauczycielskiego. (wj)

#### Trwaia sianokosy!

W gminie Grajewo, mimo tegow gminie Grajewo, mimo tego-ocznych opóźniem z powodu nie przyjających warunków-pogodo-cych, rolnicy starają się spraw-tie przeprowadzić sianokosy. O-olnie w gminie znajduje się pohad 5.7 tys ha łak, w tym prze-szło 3,5 tys. ha zmeliorowanych. szło 3,5 tys, ha zmeliorowanych.
Dotychczas skoszono trawę z około 35 procent obszaru
łak. Najbardziej zaawansowane są sianokosy w rejonie Szymany, Toczyłowo, Popowo. Uścianki, Cyprki, Kolonia,
Szymany, Danówki i Koty Rybno. W większości rolnicy posługują się własnym mechanicznym
sprzetem lub sąsiadów.

Przyrost traw jak mówia sami

Przyrost traw, jak mówią sami rolnicy, nie jest najlepszy, dużo slabszy w porównaniu do ub. roku. Oby tylko pogoda pozwoliła w czas zebrać pierwszy pokos, to może drugi będzie lepszy. (mar)

da, że bilety łomżyńskiej ko-

munikacji przechodziły tylko

ki". W Dyrekcji MPGKiM w

Łomży poinformowano mnie,

że straty te spowodowane by-

ły głównie brakiem pieczątek

z nową ceną, nie zaś brakiem

samych biletów (brakowało ich 69 szt. na 600 tys.). Do-

wiedziałam się również, że z podobnych partii biletów od-bieranych z drukarni, kilka-

krotnie zachodziła konieczność

przez ręce uczniów z

#### Do naśladowania! Piękna iniciatywa sprzętu mechanicznego powoduje, że praca jest mozolna i ciężka. Niech świadczy o inwalidów tym fakt, że półtoratonowe

Członkowie Oddziału Związku Inwalidów Wojennych i Wojskowych PRL w Grajejewie — z dobrowolnych własnych wpłat — ufundowali w ub.r. książeczkę mieszkaniową PKO z wkładem 61 tys. zł dla sieroty, którego ojciec był kombatantem drugiej wojny światowej. W tym roku inwalidzi wojenni kontynuują dobrowolną zbiórkę, aby powiększyć stan książeczki mieszkaniowej swego podopiecznego przynajmniej do 100 tys. zł.

Ta piękna inicjatywa grajewskich inwalidów wojennych godna uznania zasługu-je na naśladowanie przez inne organizacje społeczne!

### "Białe plamy" na Mazowszu...

Na seminarium doktorskie Na seminarium doktorskie z historii — prowadzone pod kie-runkiem doc. dr. hab. Michała Gnatowskiego i doc. dr. hab. A-dama Dobrońskiego — zaprasza 11 bm., o godz. 11, Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im Wa-gów w Łomży Na temat przewod-ni spotkania wybrano: "Białe plamy w dziejach Mazowsza Wschodniego", (nom)

# przez boiska

## Rewizyta przedstawicieli sportu z Tatarii

W dość krótkim odstępie czasu spotkali się działacze sportu i kultury fizycznej woj. łomżyńskiego i Tatarskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Nie tak dawno powróciła z Tatarii 9--osobowa delegacja sportowa woj. łomżyńskiego. Ostatnio przebywała z rewizytą ekipa działaczy sportowych z Tatarskiej Autonomicznej Socjalicznej Republiki Radzieckiej na czele z przewodniczącym Komitetu Kultury Fizycznej — Haniwem Murtazinem.

Goście w drodze do Łomży zwiedzili Warszawę. Następnie przebywali w Kruszynianach. crótko w Białymstoku i gros czasu poświęcili na poznanie Łomży, Grajewa i ośrodka wypoczynkowego w Boguszach. Spotkali się z sekretazem KW PZPR, Mieczyławem Brzezickim, wicewojewoda Eugeniuszem Mioduszewskim oraz przedstawicielami władz, organizacji sportowych, a także z działaczami. Prowadzono dyskusję na temat wymiany zawodników i sposobu działania. Ponadto I sekretarz KW PZPR Mieczysław Czerniawski omówił perspektywy vspółpracy z przewodniczącym KKF Tatarskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej , Haniwem Murtazinem.

Spore wrażenie na delegacji Tatarii zrobił trening pokazowy w wykonaniu karateków "Zorzy" Łomża oraz wizyta w rekreacyjnym klubie jeździeckim "Start". Oczywiś-cie goście znad Wolgi zaimponowa'i wszystkim świetną jazdą na koniach.

Zapoznali się też z systemem szkolenia młodzieży w łomżyńskich szkołach. Szczególnie zainteresował ich program oraz prowadzenie rozgrywek.

Ostatnim akordem było podpisanie umowy o współpracy na lata 1988-90. W tym roku przyjedzie do Łomży 30 młodych lekkoatletów i tyleż samo wyjedzie do Tatarii. Również odbędzie się wymiana drużyn piłkarskich. W roku przyszłym około 100 zawodniczek i zawodników

zimowych i letnich zgrupowaniach lekkoatletycznych. działaczy łomżyńskich parajacych się sportem masowym obejrzy Republikańską Spartakiadę w Kazaniu. Natomiast z Tatarii przyjadą do Łomży pracownicy związkowego i zakładowych resortów kultury fizycznej, by obejrzeć zloty i spartakiady TKKF, LZS i "Startu".

Słowem, wszystkie ważniejsze imprezy młodzieżowe masowe odbędą się w roku bieżącym i przyszłym . spo-rym stopniu z udziałem sportowców znad Wołgi.

### KLASA "A"

Grupa łomżyńska: Czarni Wą-Grupa tomzyńska: Czarni Wąsosz – Sparta Szepietowo 3:0, Komunalni Grajewo – Sokół Sokoły 1:0, Ziemowit Nowogród – Wissa Szczuczyn 2:6, Smolniki Stawiski – Unia Ciechanowiec 1:0, Ruch Wysokie Maz. – Orzeł Kolno 1:2. W zaległych spotkajach padły pastepujące wyniki: niach padły następujące wynikl: Wissa – Smolniki 3:1, Sokół – Ruch 3:2. 23. 9 40:14

| 2. | Komunalni | 21:11   | 44:20 |
|----|-----------|---------|-------|
| 3. | Wissa     | 21:11   | 49:27 |
| 4. | Sokół     | 20:12   | 28:19 |
| 5. | Ruch      | 17:15   | 35:31 |
| 6. | Unia      | 15:16   | 23:24 |
| 7. | Smolniki  | - 14:18 | 26:23 |
| 8. | Sparta    | 12:20   | 27:59 |
|    | Ziemowit  | 11:21   | 45:49 |
|    | Czarni    | 5:27    | 14:5  |
|    |           | (       | mark! |

#### Pobili własnego bramkarza

Piłkarze ręczni klubu "Szkoda Pilzno", po wygranym meczu, gwarantującym im pozostanie w ekstraklasie, udult się wraz z działaczami na bankiet. Rozmowy działaczami na bankiet. Rozmowy przy stole toczyły się jak twierdzi w opublikowanym w prasie piśmie zarząd klubu — "w otwartej i przyjacielskiej atmosferze" i zakończyły się przed wieczorem. W nocy natomiast, po wyjściu z restauracji, "doszło do konfliktu wśród części kolektywu zawodników". W "doszło do konfliktu wsrod czes-ci kolektywu zawodników". W rezultacie interweniowala mil-licja, zaś bramkarz Osiczka, cież-ko pobity, przewieziony został do szpitala. Co gorsza, był niemal pewnym kandydatem do repre-zentacji olimpijskiej.

Zarząd klubu zareagował bardzo ostro, usuwając z kodry "A" wszystkich zawodników zamieszanych u incydent, oraz pozbawiając teh, aż do zakończenia 
śledztwa, prawa uczestnictwa w 
spotkaniach.

### ECHA PUBLIKACJI

BSZERNY LIST, będący reakcją na artykuł "Pokusą w milusiń-skich" ("GW" z 17 marca) nadesiala Barbara Kuczalek, dyrektor Szkoły Podstawowej

nr 3 w Łomży. "Artykuł red. Niny Omelczenko zawiera rozważania na temat pokus czyhających w codziennym życiu na dzieci i młodzież, pokus niejednokrotnie doprowadzających "milusińskich" do kolizji z prawem. Jako pedagog rada jestem, że nie tylko szkoła i nauczyciele zajmują się problemami wychowania młodego pokolenia. Mam jednakpoważne wątpliwości, czy fragment publikacji dotyczący udziału młodzieży szkolnej w pracy przy przecenie biletów dla potrzeb transportowych posiada cechy pozytywnego oddziaływania wychowawczego, czy dobrze służy realizafunkcji wychowawczej "GW", jako środka masowego przekazu.

Autorka sugeruje, że dzieci, pracując przy przecenie biletów "czerpią następujące nauki: — Wystarczy przystawić pieczątkę, żeby zarobić dużo, znacznie więcej. A gdyby tak zero dopisać na banknocie... kalkulacja w cichości: Jeśli ze środka bloczka wyrwie się kilka biletów dla siebie, to chyba nikt nie zau-

niektórzy uczniowie, ale takim razie rodzi się pytanie:

powodują filmy kryminalne,

cia, co powodują tysiące an-

nia. W naszej rzeczywistości

tywychowawczych postaw

nieodpowiedzialne

ją się na co dzień?

waży, co?"

Na pewno "pacanie" pie-czątką po biletach nie zawie-

Być może, że tak kalkulują

ra żadnych wartości intelektualnych ani estetycznych, ale jest doskonałą, moim zdaniem, okazją do uczenia właściwej organizacji pracy, dobrze po-jętej rywalizacji, doskonałości sumienności w wykonywapowierzonych obowiazków, poczucia odpowiedzial-

dziennego życia...

jakie kalkulacje u młodzieży

W artykule nie mówi się, jakie przedsiębiorstwa dokonywały przeceny i z których szkół młodzież pracę tę wykonywała. Pragnę, w oparciu o efekty współpracy szkoly,

prasowe, postawy rodziców czy sąsiadów wiodących bez-karnie pasożytniczy tryb żyw której pracuję z przedsiębiorstwem transportowym, uwypowiedzi dorosłych, z któ-rymi dzieci i młodzież stykastosunkować się do stwierdzeń, że dzieci pracę wykonują "za darmową wyciecz-kę lub dobre słowo od pani Uważam, że czynny udział młodzieży w konkretnej, do-brze zorganizowanej i celonauczycielki", ponieważ uczniowie z mojej szkoły właśwej pracy jest niezbędnym elementem procesu wychowanie taką pracę wykonali. Szkoda, że zamiast cytowanych ogólników, krzywdząna nic się nie zda zasada "szklanego klosza", sztucznecych i zakład pracy, i szkołę go izolowania wychowanków

bie sprawnego funkcjonowania Szkoły Podstawowej nr 3 w Łomży bez pomocy pracowników MPGKiM, którzy szkołę jako calość traktują nieomal jak własne dziecko. (...)

na takiej współpracy zyskuje

(zresztą czy o zyski chodzi?).

Wszystkim wiadomo, że każda

szanująca się placówka oś-

wiatowa posiada swój zakład

opiekuńczy, świadczący na jej rzecz różne usługi. W prakty-

ce zakłady te są najczęściej

"pogotowiem ratunkowym" dla

placówek oświatowych, które

z reguly cierpia na brak funduszy, brak fachowców,

części do różnego rodzaju u-

W artykule autorka stwierdziła: "Gdyby np. jakaś spółdzielnia przyjęła wykonanie tej mrówczej pracy (chodzi o zmiane cen na biletach) zarobilaby na tym całkiem nieźle". Stwierdzenie to wywołuje w przypadku "trójki" nastepujace refleksje: ile jakaś instytucja zarobiłaby np. na wykonaniu 100 m bieżą-

są pozbawieni wyobraźni! I jeszcze jedno, stwierdze-nie z artykułu: "W łomżyńskiej komunikacji miejskiej doliczono się raptem 2 tysiący zł strat na 600 tys. szt. bilenikt nie pokusił się o zasięg- cych chodnika przy szkole, by nięcie informacji, kto bardziej dzieci nie brodziły po błocie, dziecięce ręce". Tak się skla-

W artykule jest jeszcze jed-

no wyjątkowo "budujące" wychowawczo stwierdzenie: "Nasza wychowawczyni wzię-ła swój prywatny bloczek z biletami i przebiła nowe stempelki z ceną..." No cóż. Ogólnie wiadomo, że nauczyciele stanowią grupę zawodową o stosunkowo niskich zarobkach, ale z reguly nie reklamowania znacznie większych kwot, które były uwzględnione przez producen-Od autorki: Cieszę się z tej bardzo emocjonalnej reakcji pedagoga, co świadczy o żywym zainteresowaniu tak sprawami szkoly, jak i generalnie - wychowania młodzieży. Tym bardziej że jedyną intencją podjęcia przeze mnie tematu było uczulenie wszystkich, a glównie peda-gogów, na nieświadome bądź bezwiedne stwarzanie sytua-

cji wywołujących u dzieci reakcje i zachowania odwrotne od zakładanych. Natomiast nawet w skrytości ducha nie zaryzykowałabym tezy, że wychowanie przez pracę powinno odbywać się w warunkach sterylnych...

N. OMELCZENKO lobu stron weźmie udział w

#### Obrady MKW w Białymstoku

# Wybory coraz bliżej

skiej Komišji Współdziałania PZPR, ZSL i SD w Białymstoku odbyło się z udziałem pozostałych sygnatariuszy Deklaracji PRON — Stowa-rzyszenia "Pax" i ChSS. Przewodniczący RM PRON -Benedykt Zasłona przedsta-wił sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu kampanii wyborczej do MRN. Ponad 600 Randydatów przeszło jakby wstępny egzamin podczas zebrań konsultacyjnych z wyborcami w zakładach pracy, różnych środowiskach społeczno-zawodowych i lach. Zadna z kandydatur nie została odrzucona przez wy-borców. Toteż Miejskie Kolegium Wyborcze stanęło przed trudnym zadaniem, kogo umieścić na listach wybor-

W rezultacie znalazło się na nich 215 osób, wśród których jest 82 członków PZPR, 22 należy do ZSL i 25 do SD. Spośród 84 kandydatów bezpartyjnych 10 legitymuje się przynależnością do Stowarzy-szenia "Pax" i 7 — do ChSS. Pracownicy umysłowi stano-wią najliczniejszą grupę. Od 3 czerwca rozpoczęła się

ostatnia faza spotkań z wyborcami. Zaplanowano ich ponad 60, by kandydaci mogli zaprezentować siebie i swoje przemyślenia nad programem wyborczym do Dyskusja przyniesie zapewne wiele wniosków pod adresem nowych władz. Jak poinformował prezydent — Zbigniew Zdrojewski, w Białymstoku jest uprawnionych do głosowania około 180 tys. osób. Do przeprowadzenia wyborów powołano 117 komisji obwo-Miejska Komisja Współ-

działania pozytywnie oceniła dotychczasowy przebieg kampanii wyborczej, wyraziła też aprobatę dla przedsięwzięć organizacyjnych w następnej jej fazie. Obrady prowadził przewodniczący MK SD – Józef Szawiec.

## Autoportrety literackie

. to impreza, która weszla na stale do programu działania Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Ł. Górnickiego w Białymstoku. Ma ona na celu bliższe zaprezentowanie poetów, prozaików, reportażystów zamieszkujących i działających w woj. białostockim.

Dziś, o godz. 18 w Czytelni WBP (ul. Kilińskiego 16)

zaprezentuje się poeta i tłu-macz JERZY PLUTOWICZ. Debiutował w 1967 roku we "Współczesności". Drukuje w "wsporczesności". Drukuje w ogólnopolskich czasopismach literackich. Jest autorem trzech tomików: "Niegdyś to znaczy nigdy", "Zasłyszane do końca" i "Pusty zegar".

Zajmuje się również tłumaczeniami, przybliżając nam literaturę słowiańska.

## Nie było nudy

W różny sposób spędzamy wolne od pracy dni. Upra-wiamy działkę, siedzimy długo przed telewizorem, czasami bierzemy udział w rozmaitych festynach i imprezach rekreacyjnych organizowanych przez zakłady pracy.

Pólko koło Supraśla wybrali sobie pracownicy białostockiej Huty Szkla na miejsce nie-

"BIEDA RATUNKU SZUKA" Adresu

## nie podajemy

W sobotnio-niedzielnym wydaniu "GW" zamieściliśmy tekst "Bieda ratunku szuka". Wywołał on istną lawinę telefonów, listów i wizyt w na-szej redakcji. Tak wiele osób chce się dowiedzieć, gdzie mieszka opisana w nim bio-

energoterapeutka. Niestety (jak już wczoraj informowaliśmy), nie możemy spełnić tych życzeń naszych Czytelników. Zgodnie z życzeniem samej zainteresowanej i Prawem Prasowym nie możemy podać jej nazwiska ani adresu. (tol)

SUPRASKIE

Zdawałoby się, iż turystycznych walorów Supraśla nie są w stanie przyćmić żadne minusy, a jednak wystarczy przejść się kilkusetmetrową ulicą Konarskiego, aby stwierdzić, że czyste ulice to nie wszystko.

Nie opodal bramy Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa – słup oświetleniowy z nie zabezpieczonymi przewodami elektrycznymi, którymi "pobawić się" mogą nawet maley.

Czyżby ktoś czekał, aż dojdzie do śmiertelnego wypadku?

Kilka kroków dalej, obok stawu, wokół którego rośnie trawa, pokrzywa i osty – tabliczka: "Uprawa trawy, koszenie wzbromione!" Ciekawi jesteśmy, kto jest plantatorem ziela. Czyżby nie dotarły w to miejsce brygady akcji "Posesja"?

Także stadion miejscowego klubu "Supraślanka" nie stanowi wizytówki. Zaniedbana, zarośnięta zielem bieżnia i okolice obiektu, owalna skocznia w dal wypelniona piaskiem zmieszanym z czarnoziemem świadczą, iż jest tam coś nie tak.

Czyżby zabrakło gospodarza oblektu?

"HERBAPOL"

PASEREM? P. Józef Ejchler przyniósł do redakcji jako dowód rzeczowy

dzielnego odpoczynku. Przyjechali calymi rodzinami i, jak się okazało, nie mieli czasu na nude. Przeciąganie liny, wędkowanie, zawody kajakowe, slalom rowerowy, rzuty lotkami, konkurs tanca to tylko niektóre konkurencje, zaproponowane przez organizatorów festynu z okazji Dnia Chemika. Zapłonęło również ognisko, był bigos, a do ańca przygrywał zespół za-(kp)

zawczasu już zwiedzając sklepy branży sportowo-turystycz-

Julian Kaliński - zawia- przez resort, dostawy na ry-

w Wojewódzkim

Przedsiębiorstwie Handlu We-

wnętrznego działem artyku-

łów sportowych - obecny se-

zon ocenia pozytywnie. Otóż już dotarły do nas pierwsze namioty z importu (głównie

z Chin i Rumunii), a cała do-

stawa ma zamykać się licz-bą 1500 sztuk. W stosunku do popytu nie jest to dużo,

rokiem aż czterokrotnie wię-

cej. Namioty z importu są dwu- i trzyosobowe, podczas gdy klienci poszukują prze-

ważnie większych, tzw. typu

willowego. Nasi krajowi pro-

ducenci, choć przynaglani

w porównaniu z ubiegłym

Na zdjęciu: Tak wygląda kąpiel u p. Rynarzewskich.

## Ech, zamieszkać, zamieszkać wysoko...

Niestety, to marzenie z popularnej piosenki nie jest marzeniem mieszkańców Hajnówki. Zamieszkać w tym mieście wyżej niż na parterze oznacza dla lokatora bezustanne bieganie na dół po wode. Powodem jest, oczywiście, niskie ciśnienie w rurach wodociągowych. Brak wody — mówi nam rozgoryczony Wojciech Rynarzewski dezorganizuje życie rodzin-ne. Cóż z tego, że np. mam pralkę automatyczną? Zona może skorzystać z niej piero o północy, kiedy zwięk-

ogołoconą z liści i kwiatostanów gatązkę czarnej porzeczki. Przedwczoraj na swojej działce zastał wszystkie 30 krzaków w takim stanie. Po co ktoś kradł Ilssie? Ano "Herbapol" skupuje je od ludzi. Z takiej plantacji da się ich zebrać sporo, Jakie poniósł straty właściciel zniszczonych krzewów — wiadomo. Złodziej się wzbogacił — chyba nlezbyt fortunnie, bo milicja zajęła się już tą sprawą. Jest tu jednak jeszcze jeden problem. Porzeczki tuż przed kwitnięciem — zgodnie zresztą z zasadami pielęgnacyjnymi — były opryskane. Liście czarnej porzeczki "Herbapol" skupuje, zdaje się, do celów leczniczych. Czy skutki takiej kuracji naparem zaprawionym środkami ochrony roślin przyniosą więcej dobrego niż złego — to się okaże. Póki co, może "Herbapol" wyciągnie z tej historii jakieś wnioski.

KRÓTKOPISY!

Otrzymaliśmy ostatnio kilka telefonów w sprawie niby banalnej acz denerwującej. Chodzi o metalowe wkłady do długopisów "Zenit". Kiedyś – twierdzi czytelniczka – pisało się nimi dwa miesjące i dłużej. Obecnie – służą na parę dni. Gorzej. Niektórych w ogóle nie można rozpisać albo "przerywają". Tusz jest błady, ledwie widoczny. Pisanie takim długopisem to koszmar.

(mp)

golocona z liści i kwiatostanów

sza się ciśnienie. Nie można się normalnie umyć, wyką-pać, zmyć naczyń. A jak się ta nieszczęsna woda już pojawi, to jest brudna. O cieplej nawet nie można sobie pomarzyć. Władze miejskie tłumaczą, że całą winę ponoszą właściciele ogródków, którzy używają wody do pod-lewania, ale przecież w lutym i marcu ogródków jeszcze nie podlewano, a problem już istniał. Moim zdaniem wina leży w- niewydolności miejskiej stacji wodociągo-

godz.9-15

Takie "krótkopisy" pojawiły się w białostockich sklepach papierniczych i kłoskach "Ruchu" już parę miesięcy temu. Widocznie w ramach oszczędzania, któs znowu coś "zaoszczędzli". Nie wiemy, kto jest producentem wkładów. Ale sklepy otrzymujące ten towar zapewne znają firmę kolejnych bubli. Powinny zatem zwrócić jej uwagę na mnożące się pewnie nie tylko w Białymstoku reklamacje. Cena — 60 zł. też nie jest mała i jeżeli już placimy, chcemy wiedzieć za co. (bm)

A MOŻE

SIĘ KOMUŚ PRZYDA?

Wiele mówi się na temat spad-ku poziomu życia spowodowane-go utrzymującym się kryzysem. Dlatego bardzo rzucają się w oczy "kwiatki" jakby z innego świata, nie pasujące do realiów codzienności. Chodzi tu o produ-kowanie wyrobów nie tylko dro-gich, ale i co najmniej wapli-wej przydatności. Bardzo wiele z tych wyrobów produkują firmy

MAGIA ZŁOTA

W czasach kryzysu i galopują-

bižuterią?... O tym, że biżuteria jest przed-miotem szczególnego pożądania

wej. Trzeba ją pilnie rozbudować. Te sprawe w naszym mieście po prostu zaniedbano. Nie przynosi to chluby "Mistrzowi gospodarności"

== WCZASY '88 ===

Pod gruszą...

na golej ziemi

⇒ NAMIOT — NIEKONIECZNIE "WILLOWY" ⇒ PROMIEN-

NIKI LEŽĄ W "PROMYKU" (SDZIE SĄ DRESY Z TAM-

nek wewnętrzny ograniczyli do minimum. Nie ma gield,

nie ma kontraktów i hand-

lowcy sami nie wiedzą, cze-

go i kiedy mogą się spodzie-wać. Na czteroosobowe

"Brdy" (Aviotex w Legiono-

wie) polują już od zimy. Nie-

stety, bez skutku. Jak szacu-

ją specjaliści od "nasycenia rynku" — dostawy sprzętu

krywają zaledwie w 30 proc.

zapotrzebowanie, a ceny ros-

na niewspółmiernie do poda-

cieszeniu tych, którzy planują

wczasy indywidualne, więcej

Tego roku jednak ku po-

sportowo-turystycznego

Cóż, trudno się dziwić p. Rynarzewskiemu i innym mieszkańcom Hajnówki, którzy przeżywają podobną gehennę. Liczymy na władze miejskie szybko podejmą konkretne decyzje, zmierzające do zlikwidowania albo przynajmniej złagodzenia problemu.

zagraniczne, zaszyfrowane na e-tykietkach pod kryptonimem "P.Z.".

Przykład jeden, ale dobry: w kioskach można kupić długopisy dające pachnące pismo. Cena trzech sztuk (komplet) wynosi 450 zł. Nazwy zapachów pisane po anglelsku: Green Apple, Rose, Blackberry. Już sam wyglad wskazuje, że są to wyroby jednorazowego użytku. I komu ma to służyć?

ORANZADA

Z WIJEM

Apetyt na oranžade produkcji GS "SCh" w Narewce stracila ostatnio p. Luba B. z Białowieży. W butelee z napojem ujrzała coś, co z wygladu przypomina jej wija. No cóż, dodatek na miejscu — wszak Narewka leży na skraju Puszczy Białowieskiej, a w tej, jak władomo, stworzeń bez liku, Całkiem możliwe, że w następnej partii oranżady zostaną zaprezentowani dalsi przedstawiciele puszczańskiej fauny. Pani Lubo — może jednak war-

MI

Wczasy są coraz droższe i nie wszystkich po prostu na będzie impregnowanych śpinie stać. Stąd niektórzy planują wypoczynek indywidualny, worów i materacy; dwukrotworów i materacy; dwukrotnie więcej tak poszukiwanych przed dwoma laty plecaków i drobnego sprzętu sportowego. Podaż gazowych butli i palników będzie natomiast zbliżona do ubiegło-rocznej, co oznacza, że palniki pojedyńcze można dzie kupić bez większych kłopotów, zaś na dwupalnikowe

trzeba będzie trafić.

Zofia Roszkowska kierująca branżą sportową w pawi-lonie "Promyk" z zaopatrzenia swojego stoiska jest za-dowolona. Przed tygodniem miała w sprzedaży składane foteliki turystyczne sztuk) jeszcze w starej ce-nie — od 2 do 2,5 tys. złotych. Na półkach leżą spokojnie kuchenki jednopalnikowe a obok promienniki w cenie 3 650 zł. Pod dostatkiem jest obuwia tekstylnego i treningowego, dresów — choć są one tylko z nazwy podobne do prawdziwych jakie nozono przed laty — desko-rolek, wrotek, wszelkiej maści plecaków, rakietek teniso-wych, piłeczek i przeróżnej "drobnicy" Pod koniec kwietnia były też w sprzedaży namioty z importu (od 12 do 24 tys. zi), i sorzedały sie "na pniu". Z Góry Kalwarii dotarły do "Promyka" turystyczne stoliki w liczbie... sztuk! Klienci znaleźli się w ciagu kwadransa. Pani Zofia Roszkowska zapytana o piłki rozkłada rece - siatkowych w tym roku dostała pieć, nożnych — sześć. Sza-chy były, ale bardzo dawno

W sklepie "Niemen" (przy til. Kilińskiego) są w sprzerowery importowane ze Związku Radzieckiego.

Nie kosztują co prawda dużo, ale też mają sporo wad konstrukcyjnych, przeto kli-enci nabywają je tylko w ostateczności, z przysłowiowego braku laku.

Oceniając tegoroczną ofertę branży sportowo-turystycznej należy przyznać, że za-opatrzenie jest lepsze niż w ubiegłym sezonie. Najbardziej ciesza namioty. Ale planowanie wczasów indywidualnych z własnym sprzętem - jeśli się go jeszcze nie ma ryzykowne. Radzimy zatem rozejrzeć się po wypożyczal-niach. A co w wypożyczalniach - zajrzymy wkrótce.

H. PRZYGODA

## raz krucho. A tak na serio — to przyda-loby się, aby w narewkowskiej wytwórni wód gazowanych sta-ranniej myto butelki. JEDNAK NA ZAPISY

Każda szybka reakcja na kry-tyczną publikację prasowa cie-szy, a już pełnią szczęścia jest pozytywne załatwienie krytyko-

to skorzystać z tej lekcji zoo-logii? Tym bardziej, że ze słow-nikami zoologicznymi u nas te-

szy, a juz pemią szczęscia jest pozytywne załatwienie krytykowanego problemu. Przykładem takiego działania jest właśnie reakcja działu usług białostockiej PSS "Społem". Jego kierowniczka już na drugi dzień po ukazaniu się w "GW" w dn. 31 maja br. informacji "Na zapisy czy na "pniu"?, dotyczące zniesienia zapisów na usługi fryzjerskie w Ośrodku "Praktyczna Pani" nr 6 przy ul. Dziesięciny spotkała się z usługobiorczyniami. Po wysłuchaniu opinił klientek zakładu o korzystniejszej formie usług na zapisy, oszczędzającej czas zabieganych żon i matek, które nie mogą sobie pozwolić na to, aby przyjść do fryzjera i oczekiwać w kolejce na usługe przez kilka godzin, podjęła decyzję o przywróceniu poprzedniej formy obsługi. podredniej formy obsługi.

Decyzja została przyjeta przez kilentki z wielkim zadowoleniem. Za naszym pośrednictwem dziekują więc fryzjerkom oraz działowi usług PSS "Społem" w Białymstoku.

### Przedszkole dla każdego dziecka

mogą znacznym dorobkiem w zakresie rozwoju bazy przedszkolnej. Od 1975 roku corocznie przybywa miejse w przed-szkolach. W ostatnich latach przekazano trzy nowe budynki po 120 miejse, a inne dwa adaptowano na przedszkola przy wydatnej pomocy władz miejskich, zakladów pracy i rodziców. Liczba miejsc wzrosła z 210 w 1975 roku do 1100 w roku bieżącym. Jednak w dalszym ciągu nie ma możliwości zapewnienia wszystkim dzieciom opieki przedszkolnej. Co się zatem czyni, aby system przyjęć był sprawiedliwy, a miejsce w przedszkolu otrzymały dzieci, które naprawdę muszą być przyjęte? Na te i inne pytania odpowiada zastępca inspektora Oświaty i Wychowania, JÓZEFA BOGDAN.

- Wielu rodziców wyraża ogromny niepokój, ponieważ nie wszystkie dzieci od nowego roku będą miały miejsca w przedszkolach. Niewątpliwie, niepokój

jest uzasadniony. A powodów jest kilka. Pierwszym z nich jest zobowiązanie nas do przestrzegania dotychczasowych zarządzeń ministra Oświaty Wychowania, dotyczących przyjmowania określonej liczby dzieci do działów przed-szkolnych. W praktyce oznacza to, że nie możemy w mieście przyjąć do naszych placówek około 150 dzieci, mimo że z konieczności nie przestrzegamy ściśle tych przepisów, zapełniając oddzialy ponad normę. Po drugie wyż demograficzny z roku na rok zwiększa potrzeby. Ak-tualnie w Bielsku Podlaskim mamy około 1500 dzieci w wieku przedszkolnym, gdy tymczasem liczba miejsc wynosi około 1100.

- A zatem miejsca te trzeba dzielić rozważnie. Jak władze oświatowe te problemy

rozwiązały w tym roku? — Podjęliśmy szereg dzia-łań, które (mam nadzieje) poczterem komisjom kwalifikacyjnym (w tym dwu międzyprzedszkolnym) spra-wiedliwie podzielić w 9 przed-szkolach wszystkie miejsca. Zadbaliśmy przede wszystkim o staranny dobór członków komisji, w skład których weszli obok dyrektorów placówek - przedstawiciele komitetów osiedlowych, zakładów opiekuńczych i LKP. Listy dzieci zakwalifikowanych zostały wywieszone i wszyscy zainteresowani mogą wnieść swoje zastrzeżenia. Miejskie władze oświatowe nie pozostawiły do swej dyspozycji żadnych rezerwowych miejsc do przedszkoli. Znajdują się one w gestii komisji społecznych. Napływają już do komi-

sji odwoławczej podania. Szanse pozytywnego załatwienia sa niewielkie (być może w grupach 6-latków), bo i tak przyjęto ponad 50 dzieci więcej jak planowano.

- Jakie są opinie rodziców, których dzieci nie zostały przyjęte?

- Jak się orientuję dominuje pogląd, że w tym roku kwalifikowanie dzieci było sprawiedliwe. Zawdzięczać to można komisjom. Przyjęto przed wszystkim dzieci z rodzin wielodzietnych, matek samotnych, rodziców-inwalidów I grupy, a ponadto z rodzin o najmniejszych dochodach na członka rodziny. Łącznie w nowym roku wychowaniem przedszkolnym objętych, zostanie 1150 dzieci. Komisje odrzuciły 142 wnioski. - Czy w zwiazku z trwa-

jącym wyżem bielska oświata planuje budowę nowych placówek przedszkolnych? — Od szeregu lat władze miejskie sprawie rozwoju wy-

chowania przedszkolnego nadawały priorytet. W roku ubiegłym Przedszkole nr 1 poddano generalnemu remontowi, w związku z czym 100 dzieci było bez opieki przedszkolnej, ale w tym roku będzie on już czynne. Trwa również budowa nowego przedszkola na 150 miejsc przy ul. Ogrodowej, które planujemy oddać do użytku w roku przyszłym. Również zaawansowane są prace nad wybudowa-niem jedenastego przedszkola sposobem gospodarczym, również w rejonie ulicy Ogrodowej. Jeśli wszystkie nasze zamierzenia staną się faktem, to w ciągu najbliższych kilku lat deficyt miejsc w przedszkolach zostanie rozwiązany, a przynajmniej w dużym stopniu złagodzony.

WIESŁAW FALKOWSKI



kosztuje 3000 zt, ryzykuje jazdę na gapę".
Tymczasem — nie wiadomo zo Tymczasem — nie wiadomo za czyja sprawą — autobusowe "dziurkacze" zaczeły szwankować. W końcu podzieliły los swoich poprzedników. Paszżerowie klną, a kontrolerzy znów inkasują pieniadze za mandaty.
Niemiła przygoda spotkała jednego z naszych młodych czytelników, tegorocznego maturzystę Zespołu Szkół Budowlanych — Płotra Wasiluka. 9 maja br. jechał on w towarzystwie kolegów autobusem MPK linit "8", numer

## Tusz czy dziurki - efekt maty

ESZCZE pare lat temu w autobusach MPK "królowaty" kasowniki, które wybijaty na bilecie date, numer wozu i kursu. Ponieważ tusz, jak wszystko inne w naszym kraju, jest towarem deficytowym, różnie z tym "wybijaniem" bywało. Najczęściej — ku uciesze kontrolerów — skasowany bilet pozostawał czysty. Sypały się wówczas mandaty, bo zazwyczaj kontrolującego trudno było przekonać, że nie pasażer tu zawinił, a MPK.

konac, ze nie pasazer tu zawint, a MPK.

Kiedy w autobusach pojawity się kasowniki nowego typu—
"dzturkujące" pasażerowie odetchnęli z ulgą. Nie ma to jak racjonalizacja. Do maiej "maszynki" niepotrzebny byt tusz, ni inne dodatki, których mogłoby od czasu do czasu zabraknąć. Dziurkowanie początkowo odbywało się sprawnie. Na tyle sprawnie, że MPK zaczęło odczuwać brak przyptywu gotówki... za mandaty. No bo któż w dzisiejszych czasach, kiedy bilet karny

ny.

Chłopiec – zrozumiate – nie miat pieniędzy na mundat. Zostat spisany i pewnie rodzice będą musieti zapłacić karę. Pytanie tylko za co? Dyshonorem dla MPK byłoby przyznanie się do własnej winy. Ale coś przecteż trzeba zrobić z mnożacymi się skargami na niesprawne kasownikt.

Ze swej strony radzimy, po-

niki.

— Ze swej strony radzimy porzucić precz cywnizację i — jeśli
nie ma sposobów na poprawę
wrócić do starych, lecz sprawdzonych konduktorów urzędujących w autobusie z bloczkiem bi-letów i olówkiem w ręku. (bm)

#### W KILKU WIERSZACH

♦ Dzieci z klas I-V zaproszone są na ostatnie w tym roku szkolnym spotkanie z cyklu: Stu-dium Wiedzy o Teatrze Lalek — Dzieciom. Odbędzie się ono jutro (9 bm.) o godz. 13.30 w klubie "MLLEMUM" (ul. Mazowiecka 39d). (mp)

♦ KLUB MPiK W BIAŁYM-STOKU (ul. Sienkiewicza 3) zapra-sza DZIS, 8 CZERWCA na spot-kanie z kierownikiem polskich wypraw alpinistycznych w Hima-laje, ANDRZEJEM ZAWADĄ, Prócz opowieści przewiduje się projekcję slajdów, Poczatek o GODZ, 18, (tol)

# WCZORAJ

KONCERT Z NADZIEJAMI

Na pożegnanie kilkuletniej muzycznej edukacji wystapili przed publicznością w gmachu białostockiej Filharmonii dyplomanci Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. J. Paderewskiego przy Zespole Placówek Kształcenia Artystycznego. Był to pierwszy z cyklu koncertów, mających na celu zebranie funduszy na wybudowanie własnej sali koncertowej placówka bowiem od lat korzysta z uprzejmości białostockiej Filharmonii dla uzewnętrznienia artystycznych możliwości swych kilkunastoletnich absolwentów, z których większość trafia do muzycznych szkół wyższego stopnia w kraju.

#### PANI AURA DAJE W "KOŚĆ"

Mimo, że pogotowia ratunko-Mimo, że pogotowia ratunkowe w naszym regionie nie notowały zwiększonej ilości wyjazdów do schorzeń typu zawałowo-ciśnieniowego, sporo mieszkańców województwa skarżyło się na dolegliwości, związane z wahnięciami ciśnienia. Po podudniu mieliśmy w Białymstoku 896 hektopaskali na barometrze ("normalka" opiewa na 1013 hPa), było też nieco wilgotniej, niż zwykle. Synoptycy zapowiadali nawet przejściowe burze. Może to i dobrze zważywszy na pewien jednak niedostatek wody w glebie...

stoku dało się zauważyć pre-tensjonalne malunki, dokonane tensjonalne malunki, dokonane przy pomocy aerozolowych puszek farb. Różnica polegala na tym, że przykładowo w miejskim amfiteatrze popaskudzono otoczenie napisami w kolorze białym, zaś na osiedłu "Plasta"—na tynkach zakwitły litery w odmiennej barwie. Szkoda, że autorzy nie namalowali liter na własnych domach — przekonawłasnych domach — przekona-liby się, ile kosztuje odnowie-nie, w końcu obszernych zu-CZY SARNY

SA "BOJOWE"?

SA "BOJOWE"?

Twierdząco z pewnością odpowiedziałoby na to pytanie kilku pasażerów dużego "fiata", którzy mieli okazję wracać do Białegostoku trasą z Hajnówki przez Narew. Koło wsi Nowodworce "napadła" na nich sarna, która nagle wyskoczyła z przydrożnych krzaków wprost na samochód. Kolizja. Jak powiedzieli nam pasażerowie samochodu, skończyła się dla plowego czworonoga sporymi potuczeniami. Czy wyżyje – tego nie można było stwierdzić z powodu konieczności terminowego wodu konieczności terminowego dojazdu do stolicy wojewódz-

#### OSTROŽNIE Z WODA!

mPa), było też nieco wilgotniej,
niż zwykle. Synoptycy zapowialali nawet przejściowe burze,
Może to i dobrze zważywszy na
newien jednak niedostatek wody w glebie...

"MALARZE"

WYSZLI NOCĄ

W kilku punktach Białego-

włamywaczy i złodziei nawet wspominać nie trzeba. Ot, drobny przykład. W Bielsku Podlaskim pewna gospodyni dosłownie na 3.-4 minuty pozostawiła drzwi do domu otworem, wychodząc do ogródka. To złodziejowi, który widocznie wcześniej już sytuację rozpoznał, wystarczyło, żeby wemknąć się do przedsionka, stamtąd do kuchni i z kredensu ukraść obrączkę. No a dziś złota obrączką, to co najmniej 50 tys. zł. Cheć posiadania złota wykorzystują też, jak wspomnielismy, oszuści, wciskając jako złote wyroby złotopodobne ze stopów zwykłych metali. W ten sposób np. 41-letni Kazimierz H, sprzedał łatwowiernej pani obrączkę z tombaku, za 20 tys. zł. W czasach kryzysu i galopującej (już prawie) inflacji umacnia się prestiż tego; co "nigdy nie traci na wartości", I tak jest nie tylko u nas. Ludzie lokują kapitał w antykach, dziełach sztuki, w biżuterii i twardej walucie. Szczególnie, jak świat światem, działa magia złota. Ba, gdybyż jej skutki mieściły się w ramach uczciwości! Ileż przestepstw i nieszczęść, ile krwi i lez przyniosła ta diabelska goraczka. Przyniosła i wciaż przynosi. Jest, niestety, wielu, którzy nie wahaja się przed oszustwem, podstępem, przemocą, zbrodnią — byle tylko zdobyć złoto. Oto np. niedawno niedaleko wsi Ogrodniczki w gminie Supraśl napadnięta została przez jakiegoś zbira powracająca do domu kobieta. Bandyta pod grożba poblicia ogłodki ja ze złotej biżuterii łacznej wartości około 400 tys. zł. Poszkodowana, na szczęście, dokładnie zapamiętała wyglad napastnika, co ułatwiło milicji zarzymanie go. Siedzi już za kratkami, a w nasze strony przywędrował aż ze Szczecinka. Tam znają go jako obiboka, który był już karany za podobne przestępstwa. Takich gagatkow, nawet dużo młodszych mamy i u siebie. Oto np. 18-letni Robert U. wspólnie z kumplami w Czarnej Białostockiej zaszedł drogę przypadkowemu przechodniowi. Obstąpili go tażądali, żeby oddał im złoty sygnet błyszczący na palcu, bo inaczej... Jakie miał wyjście? W podobnej sytuacji znalazł się uczeń szkoły podstawowej w Sokółce, któremu jakiś dorosły napastnik zabrał sygnet wartości ok. 20 tys. zł. A swoją drogą — już nawet i smarakcze obwieszaja się biżuterią?...

O tym. że biżuteria jest przedmiotem szczególnego pożądania Można dopisywać do tego dlu-gie komentarze, snuć wnioski...

#### POBRAŁ SORT I ZNIKNAŁ

Rzecz przypomina krętactwa zdarzające się w pierwszych latach po wojnie, kledy to mundurowe sorty, wobec ogromnych podstawowych klopotów z ubraniem czy obuwiem, były szczególnie łakomym kaskiem. Bywało nieraz, że jakiś – jak go wtedy zwali – bumelant zjawił się w budowianej, kolejarskiej czy pocztowej firmie, popracował troche, a otrzymawszy przydział kufajek, spodni, zimowych butów znikał jak kamfora. Dziś z sortami mundurowymi też zdarzają się kombinacje, handlowe podmiany itp., rzadziej już jednak ktoś skusi się w taki sposób, jak 39-letni mieszkaniec Hajnówki, nigdzie aktualnie nie prawierzenia. sób, jak 39-letni imeszak nie pra-nówki, nigdzie aktualnie nie pra-cujący. Zgłosił się on w kadrach Kolejowe-Zakładu Budownictwa Kolejowego w Białymstoku, wyrażając chęć podjęcia pracy w firmie. Ponieważ zakład potrzebuje pracowników, zawarto z nim umowę, zgodnie z którą miał się stawić do pracy od 1 kwietnia br. Zaklad, spełniając warunki umowy, przydzielił mu komplet służbowego umundurowania, wartości około 7 tys. zł. Ten pobrał wszystko, skłonił się ładnie i... tyle go widziano. Minęty dwa miesiące, Zgłoszono, było nie było kradzież, funkcjonariuszom milicji. Widocznie kandydat do pracy uznał, że... dosyć się już napracował, wyra-



żając chęć do pracy i też mu się za to coś należało.

#### BANDYTA I ZWYRODNIALEC

Zmierzchało już, kiedy do domu samotnie mieszkającej 57-letniej kobiety w jednej ze wsi w gmi nie Dąbrowa Białostocka ktoś nie Dąbrowa Białostocka ktoś energicznie zastukał. Nie zdążyła podejść, gdy drzwi gwałtownie pchnięte otworzyły się, ktoś odepchnał ją na bok. Ujrzała nieznanego sobie meżczyznę, który bez żadnych wstępów natarł obcesowo: — Dawaj forsę! — Jaką forsę, nie mam żadnych pieniędzy, niech pan wyjdzie i zostawi mnie w spokoju. — Ja ci dam spokój, babo! Powiesz, gdzie forsa czy nie? To mówiąc zamachnał się i uderzył. Potem spadły kolejne razy. Napadnięta zasłaniała się jak mogła, próbowała krzyczeć, co jeszcze bardziej rozwścieczyło bandytę. Wtem na stole zobaczył żelazko i... uśmiechnał się na myśl, która mu właśnie przyszła do głowy. Podbiegł i włączył żelazko. Gdy się już rozgrażło, wyłączył i trzymając je w prawej dłoni, zaczął sunąć w kierunku swej ofiary. — Powiesz teraz czy nie? Kiedy nadał zaprzeczała, podbiegł i dotknał rozpalonym żelazkiem jej ręki, raz i drugi. Krzyknęła z bólu i przerażenia, uświadomiwszy sobie, że ma do czynienia ze zbirem, który jest gotów na wszystko. W dylemacie "pieniądze albo życie" wybrała to drugie. Poszła do skrytki i przyniosła całe swoje oszczędności — 50 tys. zł. Zwyrodnialec chwycił i wybiegł, rzucając na odchodnem przekleństwem.

cając na odchodnem przekleństwem.

Zmaltretowana kobieta, ledwie żywa, wyszła przed dom i zaczęła wołać pomocy. Wieść szybko się rozniosła po wsi. Zadzwoniono do dąbrowskiego RUSW. Lotny patrol przybył bardzo szybko. Wkrótce też, dziekł pomocy ludzi, opryszek został zatrzymany i osadzony w areszcie. Był to Zbigniew S., nigdzie nie pracujący i karany już w przeszłości. A obecnie ciążą na nim m.in. zarzuty włamań do mieszkań i kradzieży na szkodę wielu osób. Przywłaszczył sobie na ich szkodę mienie wartości kilkuset tysięcy złotych.
Sąd skrupulatnie zważy wszystkie ciążące na Zbigniewie S. postatkie ciążące na Zbigniewie S. postatkie

stkie ciążące na Zbigniewie S. po-stępki, nie wyłączając ostatniego, szczególnie szokującego.

KĄCIK NOŻA I PIĘŚCI Sporo się faktów nazbieralo,

viec ad rem bez żadnych wstęwięc ad rem bez żadnych wstępów.

W Białymstoku w jednym z mieszkań przy ul. Mazowieckiej wywiązała się kłótnia miedzy ojcem i synem. W pewnej chwili 22-letni syn chwycił ze stotu nóż i ugodził nim ojca w klatkę plersiową, powodując ciężkie zraulenie. Ojciec upadł, co widząc syn natychmiast oprzytomniał. Wściekłość gdzieś uleciała. Pozostały przestrach i rozpacz: co ja zrobiłem! Własnego ojca? Pobiegł natychmiast po pogotowie, potem zgłosił się do milicji.

Nie przejawił już takiej skru-

potem zgrosił się do milicji.

Nie przejawił już takiej skruchy mieszkaniec gminy Michałowo. 24-letni gospodarz, który postanowił skarcić swoją młodą żonę "za ogladanie się na innych" surowo i ście "po ojcowsku". Tak ja zbił paskiem. że doznała ciężkich obrażeń. Z kolei w gminie Mońki pewien gospodarz chciał pogonić chłopaka od sasiadów. pogonić chłopaka od sąsiadów, który coś mu tam napsocił i je-szcze odgadywał starszemu. Pu-ścił się za nim i rzucił grubym kijem z całych sił Pech chciał, że kij chłopaka trafił, ciężko go ra-niac

w gminie Orla doszło do bójki W gminie Orla doszło do bójki między dwoma sasiadami, Przebiegła bardzo tradycyjnie, Najpierw pyskówka a potem sztacheta w ruch. Jeden drugiego ciężko poturbował. Z kolei w gminie Narew dwóch młodych braci pobiło dwóch swoich rówieśników, Jeden z nich otrzymał trzy ciosy nożem i w ciężkim stanie znalazł się w szpitalu. Bracia zostali aresztowani.

Natomiast do szpitala w Siemiatyczach przywieziony został 37-letni mężczyzna z głęboka raną klutą w plecach. Jak się okazalo, taką "pamiatke" sprawiła mu podczas małżeńskiej kłótni jeso "rodzona", pijana żona.

Swiecie nasz!...

Po wizycie w Lublinie

## Gzy beda już w ogródku...

Piłkarze Jagiellonii wygrają z Zagiębiem w Lubinie i będą już w ogrodku... powiedział nam pan Antoni Zalewski 2 Blałegostoku, wierny kibic budowlanych. wierny kibic budowlanych,

Nie jesteśmy jednak tego pewni. Proba sił w ekstraklasie pilkarskiej trwa, emocje nie malcją.
Prawdziwa walka rozegra się w
dole tabeli. Stal w II lidze to
już wiadomo, ale kto obok niej
wyląduje w niższej klasie? Kto
zagra w barażach? To są rzeczywiście prawdziwe zagadki.
W sobotę, II bm. o godz. I8
rozpocznie się w Lubinie mecz
pomiędzy Zagiębiem a Jagielionią, ktory poprowadzi Piotr Werner z Katowic.
Zagłębie stylem i pozlomem
przypomina Górnika Wałorzych.
Z Gornikiem Jagiellonia nie tak
dawno przegrała 0:1. W Lubinie
jeżeli białostoczanie chcą zdoby
punkt, to muszą zaprezentować
się lepiej niż w konfrontacji z

dawno przegrała 0:1. W Lubine
jeżeli białostoczanie chcą zdobyć
punkt, to musza zaprezentować
się lepiej niż w konfrontacji z
Gornikiem. Zagłębie jest w trudnej sytuacji, bo bezpośrednio zagrożona spadkiem. Będzie zatem
walczyć i to na swoim botsku z
"wielkim zębem".

W najbliższym meczu w Lubinie
nie wystapi w zespole Jaglellonii Dariusz Czykier. Został on
odsunięty od gry za żółte kartki
i ma rekę w głpsie. Pozostał
trenują intensywnie i w spokoju.
Do Lubina Jagiellonia wyjeżdza
w piątek rano.
Ostatnia kolejka rozegrana zostanie na polecenie PZPN w sobotę, a początek o godz 18.
Zmierzą się: Bałtyk Gdynia
ŁKS. GKS Katowice — Lechia
Gdańsk, Górnik Watbrzych
Stal Stalowa Wolą, Legia W-wa
— Szombierki, Olimpia Poznań
Górnik Zabrze. Pogoń Szczecin —
Slask Wrocław, Widzew Łódź
Lech Poznań. (let)

## "Złota Ula" mistrzynia Litwy

Dobre wiadomości przywie-źli z Litewskiej SRR biało-stoccy piloci szybowcowi. Urszula Bocheńska-Wojda została mistrzynią Litwy. 31. Mistrzostwa republiki

rozgrywano w obsadzie Estończyków, Litwinów i Polaków Aeroklub (reprezentujących Aeroklub Białostocki). Wśród mężczyzn Piotr Wojda zajął 6 miejsce, zaś Marek Kołodko i Wojciech Guzowski zdobywali czołowe lokaty w poszczegélnych konkurencjach. Na uwagę zasługuje fakt, że

zacieśnia się współpraca po-między białostockimi i litewskimi lotnikami. Tego typu kontaktów będzie wkrótce więcej. (kr)

### Mistrzostwa Białostocczyzny

w sporcie pozarniczym

Coraz większą rangę zdobywa w naszym kraju i nie tylko sport pożarniczy. W dniach 11–12 bm, na stadionie białostockiej Gwardii odbędą się VI mistrzostwa wojewodztwa zawodowych straży pożarnych oraz IX mistrzostwa ochotniczych straży pożarnych w sporcie pożarniczym. Tegoroczne mistrzostwa otrzyma.

ły międzynarodową rangę, zoba-czymy na starcie reprezentantow Litwy i Blałorusi. Należy spodzie-wać się zaciętych i ciekawych po-jedynków, bowiem reprezentanci Blałegostoku należą do ścistej czołówki kraju, a w ZSRR sport pożarniczy stoi na bardzo wyso-kim poziomie. W sobotę i niedzielę początek mistrzostw o godz. 9. międzynarodową rangę, zoba

W JASTRZĘBIEJ GÓRZE Wysokie lokaty

# naszych szachistów

W Jastrzębiej Górze dobiegi końca Ogólnopolski Turniej Szachowy. W zawodach brało udział ponad 100 szachistów z Polski i z zagranicy. Dużą formę zaprezentował mistrz Leszek Ostrowski (Hańcza Suwałki), który zajał pierwsze miejsce zdobywajac 8,5 pkt. z 11 możliwych. Osmą lokatę podzielili Dariusz Klimaszewski (Hańcza) i Andrzej Ccytko (Jagiellonia) — po 7 pkt.
Leszek Ostrowski potwierdził w tym turnieju swą mistrzowską klasę. Szkoda więc, że był to prawdopodobnie ostatni wystep tego utalentowanego szachisty w barwach suwalskiej Hańczy. Małe zainteresowanie władz klubu sekcją powoduje, że w ciągu pół roku, drugi lider 
opuszcza drużynę (poprzednio 
Szypulski). A zespół miał realną szansę awansu do I ligi. (mark)

WOJEWODZKI ZLOT TKKF

#### Od futhou do p'howania drewna

Dla każdego coś... atrakcyjnego. Tak w symbolicznym skrócie określić można program Wojewódzkiego Zlotu Rekreacyjno-Sportowego TKKF, który odbędzie się w dniach 11—12 bm, na stadionie OSiR w Bielsku Podlaskim pod patronatem Wojewódzkiego Porozumienia Zwiazków Zawodowych w Białymstoku.

Impreza ta organizowana tradycyjnie w czerwcu (w najdłuższym i najpiękniejszym miesiacu roku) oferuje wiele ciekawych zawodów, wyścigów i turniejów. Każdy bez względu na wiek może stanąć na starcie i spróbować swych sił. Organizatorzy szczególnie serdecznie zapraszaja do udziału całe rodziny

W sobote, 11 bm. uroczyste otwarcie złotu o godz. 10. Następnie odbędzie się przeciąganie linytenis ziemny biegi na 60 m koblet oraz 100 i 1000 m mężczyzn. pchnięcie kula kobiet i mężczyzn, podnoszenie ciężarka, a o godz. 20 rozpocznie sie złotowe ognisko i dyskoteka.

W niedzielę początek o godz. 9.45 — finaly przeciągania linytenisa stołowego, piłki nożnej, strzelectwo, rzut lotka do tarczy, slalom rowerowy, wielobój rodzinny konkurencje kierowników

slalom rowerowy, wielobój ro-Izinny konkurencje kierowników kip, pływanie i piłowanie drew-

na.
O godz. 13.30 odbędzie się uro-czyste zakończenie zlotu i wre-czenie nagród.
Na czele komitetu hono owego zlotu stanał i sekretarz KM PZPR w Bielsku Podlaskim, Pietr Ku-dziuk det

dziuk. (let)